

JACEK JĘDRYSIAK

Długa droga do odrodzenia – koncepcje budowy polskich władz wojskowych pod okupacją niemiecką w latach 1916–1918

Setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości to zarazem jubileusz odrodzenia rodzimych najwyższych władz wojskowych. Dokonana jesienią 1918 r. restytucja centralnych instytucji militarnych stanowiła jedną z pierwszych widocznych oznak odzyskiwania pełnej niezawisłości. Utworzenie Sztabu Generalnego i Ministerstwa Spraw Wojskowych uTORowało drogę do prowadzenia w pełni niezależnej od niemieckich okupantów polityki obronnej. Zagadnienia bezpośrednich okoliczności odrodzenia obu instytucji¹, jak też ostatecznego ukształtowania systemu naczelnych władz

¹ W tym temacie kluczowe znaczenie mają niepublikowane prace Włodzimierza Gierowskiego i Edwarda Barszcza, zob. Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW-WBH), Kolekcja Rękopisów, sygn. I.400.2326, Włodzimierz Gierowski, „Organizacja sił zbrojnych z ramienia Rady Regencyjnej w przededniu niepodległości”, b.d., k. 247–280v, rkps; Kolekcja Rękopisów, sygn. I.400.2043, Włodzimierz Gierowski, „Polska Siła Zbrojna /Polnische Wehrmacht/. Geneza powstania, krótki zarys rozwoju, stan w dniu objęcia nad nią władzy przez Radę Regencyjną, rozbudowa w czasie między 12 X 1918 r. a 11 XI 1918 r.”, Warszawa 29 XI 1929 r., k. 7–9, 45–54, mps; Wojskowe Biuro Badań Historycznych (dalej: WBBH), Edward Barszcz, „Polska Siła Zbrojna”, Warszawa, maj 1974, s. 82–100, mps. Gierowski jest autorem wielu istotnych publikacji na ten temat: W. Gierowski, *Polska Siła Zbrojna w przeddzień niepodległości*, Warszawa 1931; *idem*, *Narodziny Sztabu Generalnego i Ministerstwa Spraw Wojskowych (październik – początki listopada 1918 r.)* [w:] *U źródeł Sztabu Generalnego Wojska Polskiego 1918–1921*, wyb. i oprac. K. Sikora, A. Wesołowski, Warszawa 2008, s. 31–42. Zob. także: T. Kmiecik, *Sztab Generalny (Główny) Wojska Polskiego w latach 1918–1939*, Słupsk 2005, s. 34–39; P.K. Marszałek, *Najwyższe władze wojskowe w systemie ustrojowym II RP*, Wrocław 2011, s. 115–125; T. Rawski, *Geneza i ewolucja Sztabu Generalnego (Głównego) Wojska Polskiego 1918–1939* [w:] *Sztab Generalny (Główny) Wojska Polskiego 1918–2003*, red. T. Panecki, F. Puchała, J. Szostak, Warszawa 2003, s. 21–36.

wojskowych w Polsce po 1918 r.² zostały już opisane w literaturze w sposób dokładny i wyczerpujący. Trudno w tej materii o propozycje nowych ujęć, które wymagają przede wszystkim wyjścia poza sferę wielokrotnie eksploatowanych źródeł³. Wśród tematów, które wymagają w mojej ocenie dokładniejszego naświetlenia, sytuuje się problem rozwoju w latach 1916–1918 koncepcji organizacji na okupowanych przez Niemcy terenach przyszłych władz wojskowych odrodzonej Polski. Problematyka ta jest poruszana w literaturze przedmiotu zwykle przy okazji szerszych rozważań nad próbami organizacji podległych im formacji wojskowych⁴ oraz w licznych pracach poświęconych procesowi formułowania przez państwa centralne koncepcji rozwiązania sprawy polskiej⁵. Wielu badaczy pochyliło się także

² R. Czarnecka, *Organizacja Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSWojsk.) w latach 1918–1921*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 2005, nr 27, s. 79–119; *eadem*, *Organizacja i zakres działania Sztabu Głównego (Generalnego) WP w latach 1921–1939*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 2001, nr 23; T. Kmiecik, *Sztab Generalny (Główny)...*, s. 40–99; P.K. Marszałek, *Najwyższe władze...*, s. 126–160; P. Stawewski, *Organizacja naczelnych władz wojskowych według marszałka Józefa Piłsudskiego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” (dalej: PHW) 2001, nr 4 (189), s. 30–41; *idem*, *Z badań nad organizacją najwyższych władz wojskowych w Polsce w latach 1921–1939*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1994, t. 36; B. Woszczyński, *Ministerstwo Spraw Wojskowych 1918–1921. Zarys organizacji i działalności*, Warszawa 1972, s. 10–58; *idem*, *Rola i struktura naczelnej władzy wojskowej w latach 1918–1920*, „Najnowsze Dzieje Polski: Materiały i Studia z Okresu 1914–1939” 1969, s. 45–79.

³ Jedną z takich prób podjął niedawno Daniel Koreś w swym referacie „U zarania armii. Portret zbiorowy oficerów tworzących załóżek polskiego Sztabu Generalnego oraz Ministerstwa Spraw Wojskowych w październiku/listopadzie 1918 roku”, wygłoszonym w trakcie XIII Wrocławskich Spotkań z Historią Gospodarczą w Lubinie 18 V 2018 r. (tekst studium w druku).

⁴ J. Gaul, *Niemieckie służby wywiadowczo-informacyjne wobec radykalnego ruchu niepodległościowego w Królestwie Polskim 1914–1918*, Warszawa 2010; Z. Grabowski, *Polska Siła Zbrojna 1917–1918*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska w Białymstoku” 1988, nr 1, s. 106–125; *idem*, *Polska Siła Zbrojna (1917–1918)*, PHW 2014, nr 1 (247), s. 35–66; W. Jaskulski, *Niemieckie plany rozbudowy piechoty Legionów Polskich jesienią 1916 r.*, „Militaria Pomorskie” 2017, t. 11, s. 66–103; J. Snopko, *Final epopei Legionów Polskich 1916–1918*, Białystok 2008; T. Wawrzyński, *Plany utworzenia armii w Królestwie Polskim podczas I wojny światowej* [w:] *Wojsko Polskie 1914–1922*, t. 1, red. B. Polak, Koszalin 1986, s. 224–249.

⁵ W. Conze, *Polnische Nation und deutsche Politik im Erste Weltkrieg*, Köln – Graz 1958; I. Geiss, *Tzw. Polski pas graniczny 1914–1918. Przyczynek do niemieckiej polityki wojennej w czasie I wojny światowej*, tłum. J. Pajewski, Warszawa 1964; L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1962; J. Kauffman, *Elusive Alliance. The German Occupation of Poland in World War I*, Cambridge–London 2015; P. Mikietyński, *Niemiecka droga ku Mitteleuropie. Polityka II Rzeszy wobec Królestwa Polskiego (1914–1916)*, Kraków 2009; R. Spät, *Die „polnische Frage” in der öffentlichen Diskussion im Deutschen Reich, 1894–1918*, Marburg 2014; M. Szymczak, *Między Habsburgami a Hohenzollernami. Rywalizacja niemiecko-austro-węgierska w okresie I wojny światowej a odbudowa państwa polskiego*, Kraków 2009; H. E. Volkmann, *Die Polenpolitik des Kaiserreichs. Prolog zum Zeitalter der Weltkriege*, Paderborn 2016. Ciekawe w tym względzie jest także oparte na zniszczonych

nad problemem organizacji i dorobku Komisji Wojskowej⁶, która stała się finalnie zaczątkiem odtwarzanego kierownictwa spraw armii. W rezultacie na kartach historiografii odnaleźć można odwołania w zasadzie do wszystkich najważniejszych projektów sformułowanych przez polskich oficerów i działaczy niepodległościowych. Ich analiza nie jest jednak dostatecznie kompletna, a jednym z największych braków wydaje się nieuwzględnienie kontekstu oddziaływania instytucji niemieckich, w wymiarze zarówno czynnym (projektowanie i organizacja instytucji, ograniczanie polskich inicjatyw), jak i biernym (jako źródło i wzór określonych rozwiązań). W szerszym kontekście, mimo dostępności źródeł, cały aspekt oddziaływania na *Polnische Wehrmacht* przez niemiecki *establishment* wojskowy nie wydaje się przebadany w sposób dostateczny⁷ i wymaga moim zdaniem nowych, pogłębionych studiów. Niniejsze opracowanie koncentruje się na jednym z elementów całej sprawy, a zatem kwestii rozwoju koncepcji budowy przyszłych władz wojskowych. W tym celu zaprezentowane zostaną niemieckie

lub zaginionych dziś materiałach, niepublikowane opracowanie ppłk. Walthera Obkirchera, zob. Bundesarchiv Abteilung Militärarchiv (dalej: BA-MA), Nachlass (NI) Walther Obkircher, 2214/20, Walther Obkircher, „Der Kampf der Deutschen Obersten Heeresleitung um den polnischen Soldaten (1916–1918)”, Poczdam, wiosna 1935, mps.

⁶ W. Gierowski, *Królewsko-Polska Komisja Wojskowa (1917–1918)*, cz. 1, „Niepodległość” 1931, t. 4, z. 1 (7), s. 127–150; cz. 2, 1931, t. 4, z. 2 (8), s. 334–357; M. Jagóra, *Rada Regencyjna a wojsko polskie (1917–1918)*, „Dzieje Najnowsze” 1987, nr 4, s. 3–27; J. Snopko, *Sprawozdanie z działalności Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu, (styczeń–sierpień 1917)*, „Studia Podlaskie” 2011, t. XIX, s. 307–326; W. Suleja, *Walka Józefa Piłsudskiego o wojsko na forum Tymczasowej Rady Stanu*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 9, s. 33–50; Z. J. Winicki, *Zagadnienia polityczno-wojskowe w działalności Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego 1917–1918*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” (dalej: WPH) 1988, nr 3 (125), s. 76–100.

⁷ Wciąż klasycznymi źródłami w tej materii pozostają artykuły i materiały opublikowane przed II wojną światową na łamach „Niepodległości”: *O realizację aktu 5 listopada. Tajny memoriał niemiecki z 20 XI 1916 r.*, oprac. H. Wereszycki, „Niepodległość” 1939, t. XVIII, s. 135–141; *O niemieckie rozwiązanie sprawy polskiej. Memoriał pruskiego sztabowca z maja 1916 r.*, oprac. H. Wereszycki, „Niepodległość” 1939, t. XIX, z. 1, s. 154–160; J. Stachiewicz, *Niemieckie plany organizacji Wojska Polskiego w czasie I wojny światowej*, „Niepodległość” 1930, t. 1, z. 1, s. 12–29. Dodać do tego należy przedrukowane w emigracyjnej wersji tego periodyku: F. von Barth, *Sprawozdanie z działalności Inspekcji Wyszczolenia Wojska Polskiego*, oprac. T. Siuta, tłum. A. Sawicka, cz. 1, „Niepodległość” (Nowy Jork – Londyn) 1978, t. 11, s. 66–105; cz. 2 „Niepodległość” (Nowy Jork – Londyn) 1979, t. 12, s. 43–59. Najbardziej kompleksową próbę analizy całości zagadnienia podjął jak do tej pory Wacław Szwugier; Archiwum Wojskowe w Nowym Dworze Mazowieckim (dalej: AWNDM), Wojskowa Akademia Polityczna (dalej: WAP), sygn. 172.1.2410, Wacław Szwugier, „Niemiecka koncepcja utworzenia Wojska Polskiego w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim podczas I wojny światowej”, Warszawa 1980. Jego praca nie została jednak nigdy opublikowana, posiada również pewne wady wynikające z miejsca jej powstania. W ostatnim czasie powstało także znajdujące się w druku opracowanie „Realizm czy fantazja? Plany rozbudowy i reorganizacji Legionów Polskich od 1916 r. do kryzysu przysięgowego (lipiec/sierpień 1917 r.) z perspektywy polskiej i niemieckiej”, autorstwa Daniela Koresia i Jacka Jędrysiaka.

plany dotyczące tej sfery, możliwe i postulowane do zastosowanie wzorce oraz realne działania strony niemieckiej. Na tym tle przeanalizowane zostaną dobrze znane projekty polskie, co pozwoli na lepsze zrozumienie ich faktycznego znaczenia i możliwości realizacji w danym kontekście czasowym. Jako cezurę analizy przyjmuję moment ogłoszenia przez Radę Regencyjną utworzenia Sztabu Generalnego i Ministerstwa Spraw Wojskowych w październiku 1918 r., rozpoczynającą faktycznie nową erę w tej dziedzinie.

Ostateczna decyzja o próbie restytucji państwa polskiego została podjęta przez przedstawicieli mocarstw centralnych podczas negocjacji w Wiedniu w dniach 11–12 sierpnia 1916 r. W ich toku Niemcy przeforsowali projekt powołania państwa o ustroju monarchii konstytucyjnej. Mimo że na terenie Polski miały nadal stacjonować siły okupacyjne, Polacy mogli przystąpić do formowania własnej armii⁸. Porozumienie to zainicjowało żmudny proces negocjacji w sprawie ostatecznej formy utworzenia polskich sił zbrojnych, trwający do listopada 1916 r. Ustalenia wiedeńskie sankcjonowały przejęcie inicjatywy w sprawie polskiej przez Berlin, który już od rosyjskiego odwrotu na wschód w lecie 1915 r. był zmuszony do poszukiwań odpowiedniego rozwiązania tego problemu. Na terenach zajętych przez Niemcy⁹ powołano rozkazem cesarza Wilhelma II z 24 sierpnia 1915 r. Generalne Gubernatorstwo Warszawskie (GGW). Zgodnie z „Wytycznymi dla administracji Generalnego Gubernatorstwa Warszawa” jego zwierzchnik otrzymywał pełną władzę wojskową i wykonawczą, podlegając bezpośrednio cesarzowi. Jego status był równy randze dowódcy armii, na jej etacie wzorowano także strukturę sztabu gubernatora¹⁰. W sprawach politycznych podlegał on Urzędowi Kanclerskiemu Rzeszy, wojskowych – Naczelnemu Dowództwu (*Oberste Heeresleitung*, OHL). Gubernatorowi podporządkowano także utworzony zarząd cywilny¹¹. Generałem-gubernatorem warszawskim został mianowany generał piechoty Hans Hartwig von Beseler, bardzo zasłużony

⁸ *Bethmann-Hollweg á Beseler* [13 VIII 1916 r.] [w:] *L'Allemagne et les problèmes de la paix pendant la première guerre mondiale: documents extraits de archives de l'Office allemand des Affaires étrangères*, t. I: *Des origines à la déclaration de la guerre sous-marine a outrance (août 1914 – 31 janvier 1917)*, red. i oprac. A. Scherer i J. Grunewald, Paris 1962, s. 429–431.

⁹ Analogicznie na obszarach kontrolowanych przez Austro-Węgry statuowano Generalne Gubernatorstwo Lubelskie. Jego pierwszym zwierzchnikiem był do maja 1916 r. gen. mjr Erich von Diller, zastąpiony następnie przez gen. artylerii Karla Kuka; P. Mikietyński, *Niemiecka droga...*, s. 98–104.

¹⁰ *Ibidem*, s. 150–158; BA-MA, NI Walther Obkircher, 2214/20, Walther Obkircher, „Der Kampf der Deutschen Obersten Heeresleitung um den polnischen Soldaten (1916–1918)”, Poczdam, wiosna 1935, k. 8–9, mps.

¹¹ *Oficjalny list pruskiego ministra wojny do gen. H. H. von Beselera z informacją o rozkazie cesarza Wilhelma II o utworzeniu Generalnego Gubernatorstwa (wraz z wytycznymi dla administracji Generalnego Gubernatorstwa)* [w:] P. Mikietyński, *Niemiecka droga...*, s. 324–326 [załącznik II].

oficer, w przeszłości jeden z najbliższych współpracowników samego Alfreda von Schlieffena¹². Nowy gubernator nie był specjalistą od spraw polskich, w związku z czym z początku wypełniał swe obowiązki ściśle wedle otrzymanych instrukcji, nakazujących mu taktowny zarząd ukierunkowany na niezrażanie mieszkańców okupowanego terytorium. Z czasem wykształcił się u niego rodzaj paternalistycznej sympatii do Polaków, który spowodował, że do końca istnienia Gubernatorstwa był on jednym z naczelnych rzeczników budowy polskiej państwowości opartej na Niemcach¹³.

Nie ma tu miejsca na dokładne omawianie dynamicznych przemian, jakie zaszły w niemieckich koncepcjach tworzenia przyszłej polskiej armii w latach 1916–1917¹⁴. Propozycje dotyczące organizacji władz wojskowych stanowiły w nich zresztą margines, związany głównie z powstającymi w kręgu Beselera koncepcjami powiązania sprawy polskiej z architekturą przyszłego niemieckiego systemu bezpieczeństwa¹⁵. Kluczowa dla rozwoju tej optyki była jego opinia, wyrażona w sprawozdaniu z 23 stycznia 1916 r.¹⁶ Gubernator dostrzegał potrzebę odejścia od dotychczasowego postrzegania Królestwa jako okupowanej wrogiej prowincji, którą należało jedynie trzymać żelazną ręką i eksploatować do celów wojennych, wstrzymując decyzje polityczne na rzecz pewnych gestów i koncesji w sprawach społecznych, kulturalnych i językowych. Beseler akcentował wyczerpanie dawnej formuły, szczególnie wobec aktywnej postawy Wiednia na tym polu. Sprawa polska miała według niego kluczowe znaczenie dla przyszłego bezpieczeństwa niemieckiej granicy wschodniej. Jej przesunięcie, oparcie na przeszkodach naturalnych oraz obudowanie systemem państw zależnych wymagało wykorzystania ich potencjału ludnościowego do celów wojskowych. Stąd rozważania nad kształtem przyszłego Królestwa Polskiego musiały uwzględnić

¹² W. Conze, *Polnische Nation...*, s. 106–113.

¹³ R. Spät, *Für eine gemeinsame deutsch-polnische Zukunft? Hans Hartwig von Beseler als Generalgouverneur in Polen, 1915–1918*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 2009, z. 4, s. 473–475; *idem*, *Generaloberst Hans Hartwig von Beseler als Generalgouverneur in Polen 1915–1918. Person und Politik in Selbstzeugnissen*, Freiburg im Breisgau 2007, s. 15–18; A. Stempin, *General-pułkownik Hans Hartwig von Beseler – generalny gubernator warszawski w latach 1915–1918*, „Dzieje Najnowsze” 2011, z. 3, s. 31–32.

¹⁴ Zob. J. Jędrzyński, D. Koreś, „Realizm czy fantazja?...”

¹⁵ Zob. *Jeden z projektów niemieckiego rozwiązania sprawy polskiej w czasie wielkiej wojny, Memoriał o wytycznych przy zawieraniu pokoju z Rosją*, oprac. H. Werszycki, „Niepodległość” 1938, t. XVIII, z. 3 (50), s. 458–462. Przedruk: *Memoriał w sprawie wytycznych przy zawieraniu pokoju z Rosją z 1915 r.* [w:] P. Mikietyński, *Niemiecka droga...*, s. 335–336 [załącznik VIII]. Oryginał cytowanego dokumentu znajdował się przed 1939 r. w zbiorach Instytutu Piłsudskiego, w materiałach po kancelarii Beselera. Wedle ustaleń Werszyckiego tekst ten był wykorzystywany przez gubernatora.

¹⁶ Omówienie raportu: L. Grosfeld, *Polityka państw...*, s. 84–87.

także optymalną budowę jego organizacji wojskowej. Tylko wtedy Polska mogłaby odegrać rolę prawdziwego wału obronnego przeciw Rosji¹⁷. Beseler nie rozstrzygał ostatecznego kształtu przyszłej Polski, skłaniał się zresztą w tym momencie ku rozwiązaniu austro-polskiemu. Postulował w związku z tym zawarcie między Wiedniem i Berlinem porozumienia co do organizacji polskich sił zbrojnych, wykorzystania i obsady fortyfikacji oraz powołania stałej, mieszanej komisji wojskowej, czuwającej nad wypełnianiem postanowień układu. Styczeniowy pogląd Beselera opierał się na założeniu, że Polska posiadała duży potencjał, jednak nie była na razie w stanie funkcjonować jako samodzielny organizm polityczny. Niełatwo wyrokować, do jakiego szczebla chciał rozbudowywać polskie instytucje wojskowe, trudno jednak nie odnieść wrażenia, że centralny zarząd planował przynajmniej czasowo pozostawić w rękach mocarstw centralnych.

Wrażenie to wzmacnia analiza pochodzących najprawdopodobniej z marca 1916 r. projektów przyszłej polskiej konstytucji¹⁸ oraz układu państwowego między Królestwem Polskim a Rzeszą Niemiecką¹⁹. Autor obu projektów nie jest znany, nie były one także nigdy publikowane²⁰. Z punktu widzenia koncepcji organizacji polskiej armii kluczowy wydaje się drugi z tekstów. Wedle niego Rzeszę Niemiecką i Królestwo Polskie miał połączyć wieczysty sojusz. Armia polska w czasie pokoju podlegać miała swemu monarsze, jednak w czasie wojny jej wodzem stać się miał cesarz niemiecki. On też otrzymać miał prawo do deklarowania stanu wojny w razie ataku na teren któregoś z państw. Ponieważ polskie siły zbrojne należało dopiero zorganizować, wyszkolić i uzbroić, do czasu ukończenia tego procesu armia niemiecka miała zachować prawo do obrony granic Polski, a w szczególności obsady twierdz. Okupacja trwać miała do 1 stycznia 1920 r. We wszelkich sprawach wyszkolenia, uzbrojenia i struktury armia polska podlegać miała niemieckiej, co regulować winna osobna konwencja wojskowa. Także kluczowe ze strategicznego punktu widzenia kolejności miały podlegać rządowi pruskiemu. Projekt ten zawiera wiele

¹⁷ Beseler zajmował się tym problemem w bardzo ożywiony sposób pod koniec 1915 r., BA-MA, Kaiserliches Generalgouvernement Warschau, PH 30-II/37, Grundsätze für eine neue Landesbefestigung, Warszawa 20 XII 1915 r., k. 2–29; BA-MA, NI Hans Hartwig von Beseler, N 30/18, Zweckmäßigeste Grenzen Preussens, 2 XI 1915 r.; Erkundung der Flußstellungen an Weichsel und Narew durch den Gen. d. Fußart., den Gen. d. Pi. und den GenSt. Offz. des Generalgouvernements Warschau, 23 XI 1915 r. itp.

¹⁸ *Grundzüge der verfassungs- und verwaltungspolitischen Einrichtung der künftigen Königreiches Polen* [w:] L. Grosfeld, *Polityka państw...*, s. 332–335; *Staatsverfassung des Königreiches Polen* [w:] L. Grosfeld, *Polityka państw...*, s. 335–336.

¹⁹ *Staatsvertrag* [w:] L. Grosfeld, *Polityka państw...*, s. 336–337; *Staatsvertrag [Projekt układu państwowego między Królestwem Polskim a Rzeszą Niemiecką marzec 1916]* [w:] P. Mikieyński, *Niemiecka droga...*, s. 338–340.

²⁰ L. Grosfeld, *Polityka państw...*, s. 92–95.

niejasności. Nie wiadomo, jak faktycznie miała być realizowana podległość armii polskiej pod struktury armii Rzeszy w trakcie pokoju. Być może jednak planowano tu wykorzystanie doświadczeń sprawdzonych w okresie tworzenia Cesarstwa. Zgodnie z konstytucją Rzeszy z 16 kwietnia 1871 r.²¹ całość sił tworzących *Reichsheer* znajdowała się w czasie pokoju i wojny pod dowództwem cesarza. Zgodnie z rotą przysięgi wojskowej wszyscy członkowie sił zbrojnych byli zobowiązani do wypełniania jego rozkazów. Numerację pułków i barwę mundurów ujednociono z pruską. Cesarz miał zagwarantowane prawo i obowiązek dbania o to, by wszystkie kontyngenty na terenie Niemiec były jednako-wo wyszkolone i zdolne do działania. Rozciągnięcie na nie pruskich instytucji wojskowych miało zagwarantować unifikację w dziedzinie zasad dowodzenia, wyszkolenia, kwalifikacji oficerów, uzbrojenia. Wynikało z tego prawo cesarza do inspekcjonowania oddziałów w czasie pokoju. Monarcha miał także prawo dzielenia kontyngentów, zmian w organizacji *Landwehry* i wyznaczania garnizonów w obrębie Rzeszy. Jego prerogatywą było postawienie na stopie wojennej dowolnej części sił niemieckich, jak też ogłaszanie stanu wojny. Mianował także wszystkich komendantów twierdz oraz wyższych dowódców w oddziałach złożonych z więcej niż jednego kontyngentu, zatwierdzając również nominacje oficerów. W ten sposób stworzono strukturę, w której gwarancję zawartości *Reichsheer* stanowiło rozciągnięcie zasad pruskiej organizacji wojskowej, z systemem rekrutacji i mobilizacji na czele, na wszystkie kraje nowego twor. Przy braku „cesarskiego” resortu wojny i Sztabu Generalnego rolę tę wypełniały *de facto* pruskie instytucje wojskowe. Od tych ogólnych reguł istniały trzy odstępstwa. Dwa południowoniemieckie państwa nowej Rzeszy – Królestwo Bawarii i Królestwo Wirtembergii – oraz Królestwo Saksonii zachowały prawo do własnych instytucji wojskowych, a także utrzymywania w Berlinie swych wojskowych przedstawicieli, co wynikało z utrzymania w mocy zawartych wcześniej konwencji²². Stopień autonomiczności tych agend był bardzo różny. Największą swobodą cieszyła się bez wątpienia Armia Królestwa Bawarii²³, której Sztab Generalny potrafił nawet formułować konkurencyjne w stosunku

²¹ *Gesetz, betreffend die Verfassung des Deutschen Reichs, vom 16. April 1871*, „Deutsches Reichsgesetzblatt” 1871, nr 16, s. 63–85.

²² Kwestię tę uregulowano poprzez utrzymanie w mocy odpowiednich artykułów zawartych wcześniej konwencji; *Vertrag, betreffend den Beitritt Bayerns zur Verfassung des Deutschen Bundes, nebst Schlußprotokoll, vom 25. November 1870*, „Deutsches Reichsgesetzblatt” 1871, nr 5, s. 9–26; *Vertrag zwischen dem Norddeutschen Bunde, Baden und Hessen einerseits und Württemberg andererseits, betreffend den Beitritt Württembergs zur Verfassung des Deutschen Bundes, nebst dazu gehörigem Protokoll vom 25. November 1870*, „Bundesgesetzblatt des Norddeutschen Bundes” 1870, nr 51, s. 654–665. Zob. także M. Messerschmidt, *Militärgeschichte im 19. Jahrhundert (1814–1890)*, cz. 1: *Die politische Geschichte der preußisch-deutschen Armee*, Frankfurt am Main 1975, s. 208–215.

²³ A. Fuchs, *Einführung in die Geschichte der Bayerischen Armee*, München 2014, s. 73–93.

do pruskich koncepcje operacyjne²⁴. Bawarski monarcha zachowywał w czasie pokoju zwierzchność nad swymi wojskami, przechodziły one pod komendę cesarską dopiero w momencie mobilizacji, której zarządzenie było prerogatywą królewską. Bawarską odrębność podkreślono także poprzez wyłączenie podległych Wittelsbachom korpusów armijnych z ciągłej numeracji, wynikającej ze struktury korpusów pruskich²⁵. Armia bawarska była w istocie odrębnym tworem, z własnymi zasadami w wielu dziedzinach, zobowiązanym jednak do dostosowania swych norm organizacyjnych, formacji, wyszkolenia, mobilizacji, wyposażenia i uzbrojenia do istniejących na terenie Rzeszy. Mniejszym zakresem swobody cieszyły się dwa pozostałe państwa. Korpusy saskie (XII i XIX) i wirtemberski (XIII) stanowiły immanentną część systemu numeracji *Reichsheer*. Jednak także działające w Saksonii²⁶ i Wirtembergii instytucje posiadały określone uprawnienia. Dla przykładu konwencja zawarta z dworem w Stuttgarcie gwarantowała istnienie wirtemberskiego korpusu jako zwartej formacji, stacjonującej w czasie pokoju na terenie królestwa. Korpus podlegał cesarzowi, miał być szkolony i zorganizowany wedle pruskich norm i wystąpić w czasie wojny pod swoimi sztandarami. Wirtemberski suweren zachował prawo mianowania, awansowania i dymisjonowania oficerów, którzy mieli być jednak szkoleni wedle pruskich standardów. Mianowanie generała dowodzącego korpusem (*Kommandierende General, KG*) wymagało zatwierdzenia ze strony Berlina. Analogicznie jak w wypadku Bawarii, cesarzowi w czasie pokoju przysługiwało prawo do inspekcji wojsk i dbania o jedność doktrynalną. Wirtemberskie Ministerstwo Wojny pozostawało w stałym kontakcie z pruskim, od którego otrzymywało wiele wytycznych. W myśl tzw. „Bebenhäuser Konvention” z 1 grudnia 1893 r. zacieśniono zresztą związki między obiema armiami, wprowadzając obustronną możliwość czasowego (od 1 roku do 2 lat)

²⁴ Na temat bawarskich planów przełamania między Toul i Verdun z lat 1904–1906 zob. T. Zuber, *Inventing the Schlieffen Plan: German War Planning 1871–1914*, Oxford – New York 2002, s. 221–224. Książę Rupprecht Bawarski i podległe mu oddziały są niekiedy nadal oskarżani o zniweczenie natarcia skrzydłowego przez terytorium Belgii poprzez zbyt ofensywną postawę podczas walk w Lotaryngii. Jest to element stale obecnego w pruskiej optyce po 1815 r. postrzegania Bawarii jako potencjalnej profrancuskiej partii w Niemczech.

²⁵ Początki tej numeracji sięgały 1817 r., kiedy to utworzono KA I–VIII. Zob. *Nachweisung, wie die Brigaden gegenwärtig zusammengesetzt wird, und wie sie nach Allerhöchst bestimmten Dislokation pro 1817 zusammengesetzt werden sollen*, „Militair-Wochenblatt” 1817, nr 43, s. 122–124. Bawaria posiadała w 1914 r. trzy korpusy armijne: I (Monachium), II (Würzburg), III (Norymberga). W czasie mobilizacji wystawiano kolejne dwa korpusy rezerwowe.

²⁶ W. Güllich, *Die Sachsische Armee in Norddeutschen Bund und im Kaiserreich 1867–1914*, Markkleeberg 2017, s. 190–198; J. Hoffman, „Die sächsische Armee im Deutschen Reich 1871 bis 1918”, dysertacja doktorska napisana pod kierunkiem profesora Reimera Pommerrina, obroniona na Fakultecie Filozoficznym Uniwersytetu Technicznego w Dreźnie 14 VI 2017 r., mps; A. Schulz-Trinius, *Die sächsische Armee in Krieg und Frieden. Ihre Führer und Kriegsminister*, Zeulenroda 1932, s. 113–154.

odkomenderowania oficerów. Choć zatem cesarz stawał się faktycznie naczelnym wodzem wszystkich sił niemieckich dopiero w czasie wojny, pruska dominacja w dziedzinie wojskowej była na terenie Rzeszy dokładnie ugruntowana. Można spekulować, czy w wypadku konwencji zawartej z Polską nie zakładano odwołania do podobnych rozwiązań, a odrodzone Królestwo otrzymałoby dekoracyjne agendy o ograniczonych możliwościach działania, w praktyce w całości podlegające pruskiej organizacji wojskowej. W tekście nie ma jednak wprost sugerowanej zapowiedzi budowy takich instytucji, choć postulat zawarcia konwencji może sugerować zgodę na ich powołanie, wzorowanych na rozwiązaniach któregoś z państw niemieckich lub ukształtowanych całkowicie wedle rodzimych tradycji.

Erozja możliwości działania austro-węgierskiego sojusznika, objawiona z całą mocą w trakcie tzw. „ofensywy Brusilowa” latem 1916 r.²⁷, spowodowała dalszy wysyp niemieckich postulatów w sprawie polskiej. Wśród nich ciekawy był gen. porucznika Ericha Ludendorffa, który w liście do sekretarza ds. zagranicznych Arthura Zimmermanna z 17 lipca 1916 r. proponował utworzenie Wielkiego Księstwa Polskiego z terenów obu gubernatorstw, a następnie polskiej armii, działającej jednak pod niemieckim dowództwem²⁸. Był to oczywiście postulat nierealny, wynikający raczej z impulsywnej natury ówczesnego szefa sztabu *Ober-Ost*²⁹. Ta i inne podobne koncepcje z tego okresu zakładały raczej jakąś formę nowych legionów pod niemieckim kierownictwem³⁰. Na tym tle wyróżniały się oczywiście postulaty Beselera, stale orientującego się na osiągnięcie określonych korzyści w rzeczywistości powojennej. Swe *credo* wyłożył jasno w raporcie kwartalnym z 23 lipca 1916 r.³¹ Dążenie do korekty niekorzystnego kształtu niemieckiej granicy wschodniej z 1914 r. mogło zostać oparte na ukształtowaniu nowej

²⁷ Operacja rozpoczęta przez wojska rosyjskie 4 VI 1916 r. na terenie Wołynia aby odciążyć wojska Ententy walczące na froncie zachodnim. Celem działań opracowanych przez gen. Aleksieja Brusilowa było m.in. opanowanie Lwowa. Po początkowych sukcesach, w tym zajęciu Łucka, postępy Rosjan zostały powstrzymane. Zaważył tu wysiłek niemiecki, cała kampania pokazała erozję możliwości działania sił austro-węgierskich. Zob. S. Czerep, *Operacje wołyńskie ofensywy Brusilowa 4 czerwca – 10 sierpnia 1916*, Białystok 1999.

²⁸ *Ludendorff à Zimmermann* [17 VII 1916 r.] [w:] *L'Allemagne...*, s. 411.

²⁹ Właśc. *Oberbefehlshaber der gesamten Deutschen Streitkräfte im Osten*, niemieckie naczelne dowództwo na froncie wschodnim podczas I wojny światowej.

³⁰ Propozycje Falkenhayna i Friedricha von Bernhardi. Zob. *Grunau à Bethmann-Hollweg* [19 VII 1916 r.] [w:] *L'Allemagne...*, s. 412–413; J. Stachiewicz, *Niemieckie plany...*, s. 16–17, 23.

³¹ Zob. *Beseler Denkschrift vom 23.7.1916*, oprac. H. Lemke, „Jahrbuch für Geschichte der UdSSR und der Volksdemokratischen Länder Europas” 1960, s. 390–400; *Raport kwartalny generalnego gubernatora von Beselera dla cesarza Wilhelma II o sytuacji politycznej w Królestwie Polskim (23 lipca 1916 r.)* [w:] P. Mikietyński, *Niemiecka droga...*, s. 348–357. Obie edycje pochodzą z różnych źródeł: Lemke wykorzystał zasób Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (podana sygnatura odnosi się do nieistniejącego Deutsche Zentralarchiv w Poczdamie,

Polski według niemieckich interesów. Odrodzone Królestwo miało pełnić funkcję przedpoła niemieckiego systemu obronnego przeciw Rosji. Ponieważ wedle Beselera charakterowi, temperamentowi i wyobrażeniu o sobie Polaków odpowiadało w pełni posiadanie własnej armii, Niemcy musieli uwzględnić określone działania na tym polu w swym planie. Polskie wojsko musiało mieć własną komendę przy jednoczesnym ukształtowaniu wedle niemieckich wzorów organizacyjnych i szkoleniowych. W czasie pokoju jego zwierzchnikiem miał pozostawać polski król, w czasie wojny przechodziłaby ona pod komendę cesarza niemieckiego. Beseler postulował, by tylko w wypadku wojny niezagrażającej terenom Polski do udziału w konflikcie niezbędna była zgoda polskiego władcy. Całokształt systemu obronnego kraju (*Landesverteidigung*) miał odpowiadać normom niemieckim. Trudno nie odnieść wrażenia, że gubernator chciał widzieć armię polską jako integralną część wojsk cesarskich, z instytucjami wojskowymi pełniącymi rolę dekoracji dla pozornej suwerenności. Z tego też względu Beseler wykluczał użycie w tym dziele w jakiegokolwiek formie istniejących Legionów Polskich, które traktował jako organizację na poły rewolucyjną, nieużyteczną w nowocześniejszej wojnie. Dopiero gruntowne szkolenie miało stworzyć zdolną do operowania wedle pruskich wzorców polską armię regularną. Proces ten można było jednak rozpocząć po rozwiązaniu sprawy granic – kształt nowego kraju był kluczowy dla struktury i wielkości armii.

Stanowisko to prezentował konsekwentnie w kolejnym raporcie z 2 sierpnia³², będącym odpowiedzią na coraz silniejsze naciski w sprawie budowy polskiej armii³³. Memoriał ten był przede wszystkim manifestem niechęci i nieufności wobec ruchu legionowego, a zwłaszcza tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej. Gubernator nie widział możliwości oparcia się na formacjach, które nie dość, że stanowiły rodzaj improwizowanej prowizorki, to jeszcze były fanatycznie oddane Józefowi Piłsudskiemu, którego uznawał za radykała i dyletanta w sprawach wojskowych. Jedyną opcją w tej sytuacji było powołanie nowej armii od podstaw, co jednak generowało wielkie problemy techniczne. Przede wszystkim dla polskich oddziałów zwyczajnie brakowało kadry dowódczej, a nawet doświadczonych szeregowców. Nierealne było w zasadzie powołanie w aktualnym stanie w pełni wartościowych

sygn. 19 678, materiały te przeniesiono do Bundesarchiv Abteilung Berlin-Lichterfelde), Mikietyński spuściznę Beselera (BA-MA, N1 Beseler, N 30/9).

³² Memoriał znany z przytoczenia Stachiewicza, zob. J. Stachiewicz, *Niemieckie plany...*, s. 24–27. Przedruk: *Memoriał gen. v. Beselera do niemieckiego szefa sztabu generalnego gen. von Falkenhayna w kwestii armii polskiej (2 sierpnia 1916 r.)* [w:] P. Mikietyński, *Niemiecka droga...*, s. 357–360.

³³ W. Conze, *Polnische Nation...*, s. 180; J. Stachiewicz, *Niemieckie plany...*, s. 23; M. Szymczak, *Między Habsburgami...*, s. 170–171.

jednostek. Alternatywę stanowić mogłoby wystawienie wyłącznie jednostek piechoty, jednak w takim wypadku do zapewnienia zdolności operacyjnych niezbędne byłoby wydzielenie niemieckich jednostek artylerii, kawalerii i wojsk technicznych, co wypaczałoby całą ideę. Beseler powątpiewał przy tym, czy Niemcy w aktualnej sytuacji w ogóle stać na wyszkolenie, wystawienie i utrzymanie liczącego setki tysięcy ludzi polskiego wojska. W jego opinii należało doprowadzić do przyspieszenia w sprawie polskiej, co umożliwiłoby inicjację procesu budowy prawdziwej armii. Jej bojowe wykorzystanie w obecnej wojnie uważał za wątpliwe, orientował się jednak na przyszłość. Radził zacząć już teraz określone działania na polu prawodawczym i organizacyjnym (w tym utworzenie kursów wyszkoleniowych), które pozwoliłyby wyedukować kadry.

Mimo sceptycyzmu Beselera podjęte w Wiedniu decyzje wygenerowały konieczność dokładnego przeanalizowania możliwości jak najszybszego powołania polskiej armii. Studia w tej dziedzinie przeprowadzono w sztabie Gubernatorstwa. Za całą sprawę odpowiadał oddział Ib sztabu GGW³⁴, odpowiadający m.in. za sprawy etatowe i organizacyjne³⁵. Podwładni Beselera przeanalizowali trzy warianty formowania armii polskiej: utworzenie niemiecko-polskiego legionu, ochotniczy werbunek do pojedynczych polskich oddziałów celem dołączenia ich do jednostek niemieckich lub bezpośredni werbunek do armii niemieckiej, utworzenie nowej polskiej armii. Szczególnie dokładnie przeanalizowano wariant pierwszy i trzeci, które były ze sobą powiązane koncepcyjnie. To w trakcie tych prac powstały projekty wystawienia trzech, a następnie nawet dziewięciu polskich dywizji. W pierwszym wariantcie liczebność polskiej armii miała wynosić 30 tys., w drugim 100 tys. ludzi. Druga liczba była warunkowana siłą niemieckiej obsady terenu GGW – polskie oddziały nie mogły przewyższać jej liczebnie. Na potrzeby tych projektów opracowano nawet szczegółowy plan przebiegu poboru oraz oparcia polskiej ustawy wojskowej na *Wehrgesetz* z 9 listopada 1867 r.³⁶ Z treści projektów należy też wysunąć wniosek, iż faktycznymi dowódcami polskich wielkich jednostek mieli być oficerowie niemieccy. Potwierdza to w pełni punkt widzenia Beselera, wyrażony w skierowanym na ręce szefa Sztabu Generalnego gen. piechoty Ericha von Falkenhayna piśmie z 23 lipca

³⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), 531: Cesarskie Generalne Gubernatorstwo Warszawskie (dalej: CGGW), sygn. 83, *Besprechung von Sonntag 13.8.* [brudnopis bez podpisu], s. 1–6; *Aufstellung der deutscher Polenlegionen* [brudnopis z licznymi załącznikami], Warszawa 14 VIII 1916 r., s. 7–49.

³⁵ P. Mikietyński, *Niemiecka droga...*, s. 152.

³⁶ *Gesetz, betreffend die Verpflichtung zum Kriegsdienste. Vom 9. November 1867*, „Bundesgesetzblatt des Norddeutschen Bundes” 1867, nr 10, s. 131–136. Ustawa ta była w kolejnych dekadach kilkakrotnie modyfikowana.

1916 r.³⁷ Jego treść wprost odwołuje się do prowadzonych prac, gubernator postulował podjęcie działań nad dwoma wariantami: powołaniem legionów i tworzeniem nowej armii, które miały liczyć odpowiednio 30 i 100 tys. ludzi, przy czym druga liczba korelowała z siłą oddziałów okupacyjnych, od których armia polska miała być słabsza. Projekt zakładał uczynienie z polskich oddziałów regularnej części armii niemieckiej, co motywował prawem międzynarodowym – formacje nieistniejącego państwa musiałyby być traktowane jako nieregularne bandy, a ich członkowie pozbawieni by byli praw kombatanckich. Mimo umiarkowanego optymizmu co do dostępności materiału ludzkiego problemów nastroczał deficyt kadr. Zdaniem Beselera wyżsi dowódcy do szczebla pułku, jak też oficerowie sztabowi musieli być z początku Niemcami. Tylko w ten sposób trzy, a potencjalnie dziewięć polskich dywizji mogło w przeciągu 8–9 miesięcy osiągnąć zdolność do działań w Wielkiej Wojnie. Projekt Beselera nie zawierał żadnych wskazówek co do ewentualnego kształtu instytucji wojskowych nowego państwa, jego treść każe jednak sądzić, że nie widział w szeregach polskich potencjału do ich budowania.

Niedługo potem Falkenhayn został zastąpiony przez sprawdzony w *Ober-Ost* duet złożony z feldmarszałka Paula von Hindenburga i nieodłącznego z nim od czasu tryumfu pod Tanenbergiem Ludendorffa. Z punktu widzenia organizacji armii polskiej oznaczało to wzmoczenie nacisków na szybkie wystawienie istotnych sił. Obu *duumwirów*³⁸ łączyła niechęć do sprawy polskiej przy jednoczesnym dostrzeganiu palącej potrzeby uzyskania nowych zasobów materialnych i ludzkich dla potrzeb niemieckich interesów wojennych³⁹. W tej sytuacji ceną poparcia projektów Beselera

³⁷ Cyt. za: J. Stachiewicz, *Niemieckie plany...*, s. 27–28.

³⁸ Określenia tego używa się dla podkreślenia nieomalże dyktatorskiej władzy, jaką zyskali obaj generałowie w schyłkowym okresie Wielkiej Wojny.

³⁹ Zob. memoriał Ludendorffa do *Kriegsministerium* z 14 VIII 1916 r.; Cyt. za J. Stachiewicz, *Niemieckie plany...*, s. 28–29. Poglądy te dotyczyły zresztą nie tylko potencjalnego poboru rekrutów. W liście z 31 X 1916 r. Ludendorff zaproponował, by rozszerzyć tekst opracowywanej przysięgi o fragment dotyczący werbunku do pracy w zakładach przemysłowych. Nadkwaterymistrz był zdania, że jeśli Polacy nie wykażą chęci ochotniczego wstąpienia do armii, to może uda się wykorzystać ich potencjał w niemieckich fabrykach. Był to rzecz jasna pomysł ściśle powiązany z tzw. planem Hindenburga, który zakładał podporządkowanie wszelkich dziedzin życia gospodarczego produkcji wojennej. Służyć temu miało zarządzenie skierowane 13 IX 1916 r. do gubernatorstw w Belgii i Warszawie, nakazujące stworzenie list zdolnych do pracy robotników. Zob. *Schreiben des Chef des Generalstabes des Feldheeres, Generalfeldmarschall Paul v. Hindenburg, an den preußischen Kriegsminister, Generalleutnant Adolf Wild v. Hohenborn, zur Durchführung des Hindenburgsprogramms, 14 September 1916* [w:] *Der Erste Weltkrieg. Dokumente*, wyb. i oprac. H. Otto i K. Schmiedel, Berlin 1977, s. 195–196; *Schreiben des III. OHL an die Generalgouverneur in Belgien und in Warschau über die verstärkte Deportation des belgischer und polnischer Arbeitskräfte in das Deutsche Reich, 13. September 1916* [w:] *Der Erste Weltkrieg...*, s. 194–195. Zob. także: G. D. Feldman, *Army, Industry and Labor in Germany 1914–1918*, Princeton – New Jersey 1966, s. 154–168, 170–190; Ch. Westerhoff, *Praca przymusowa w czasie*

była obietnica wystawienia do wiosny 1917 r. 4–5 polskich dywizji⁴⁰. Mimo pewnych różnic w postrzeganiu sytuacji OHL i GGW doszły w tej sprawie do porozumienia, które zawarto w Pszczynie 2 września 1916 r.⁴¹ U progu jesieni przesądzona wydawała się zatem realizacja inicjatywy sformowania kilku dywizji polskich, bez próby szerszego rozwijania sprawy kształtu polskiej organizacji wojskowej. Z drugiej strony całość działań Beselera można traktować jako taktykę – za cenę obietnic zyskiwał wsparcie OHL w forsowaniu przyspieszenia w sprawie polskiej, co wcale nie było oczywiste dla wszystkich pruskich polityków. Silna opozycja wobec powyższych projektów ujawniła się na posiedzeniach pruskiego *Staatsministerium* 19 sierpnia i 21 września 1916 r.⁴² W trakcie drugiego ze spotkań wielkie poruszenie wywołała opinia ministra wojny gen. porucznika Adolfa Wild von Hohenborna, który stwierdził, że w kontekście polskiej armii można było liczyć jedynie na siły pomocnicze, głównie formacje piechoty z oddziałami karabinów maszynowych, wyszkolone przez niemieckich oficerów i podoficerów. Oddziały te nie powinny w żadnym razie tworzyć samodzielnych wielkich jednostek, przeciwnie, należało je dołączyć do oddziałów niemieckich. Wobec formalnej niemożliwości ogłoszenia przymusowego poboru jedyne, na co można było liczyć w zaciągu ochotniczym, to 20 tys. rekrutów. Liczba ta wywołała szok, wcześniej w dyskusjach pojawiały się bowiem zupełnie, całkowicie fantastyczne szacunki, w tym liczba 1,2 mln żołnierzy! W tej trudnej sytuacji w Berlinie pojawił się Beseler, który na posiedzeniu *Staatsministerium* 8 października 1916 r. po raz kolejny zaprezentował swą wizję budowy polskiej armii⁴³.

Jego projekt był ukierunkowany na przebudowę architektury obronnej niemieckiej granicy wschodniej. W nowej konfiguracji geopolitycznej

I wojny światowej. Niemiecka polityka sterowania siłą roboczą w okupowanym Królestwie Polskim i na Litwie w latach 1914–1918, tłum. W. Włoskowicz, Warszawa 2014, s. 223–237.

⁴⁰ *Polska w pamiętnikach wielkiej wojny*, zebrał i objaśnił M. Sokolnicki, Warszawa 1925, s. 103, 151; AGAD, 531: CGGW, sygn. 82, Besprechung am 26. August 1916 [maszynopis planu rozmów nad wariantem A i B oraz brudnopis wariantu B], s. 9–13; BA-MA, NI Walther Obkircher, 2214/20, Walther Obkircher, „Der Kampf der Deutschen Obersten Heeresleitung um den polnischen Soldaten (1916–1918)”, Poczdam, wiosna 1935, k. 40–43, 50–53, mps.

⁴¹ W. Conze, *Polnische Nation...*, s. 195–197; M. Szymczak, *Między Habsburgami...*, s. 190.

⁴² Bundesarchiv Abteilung Berlin-Lichterfelde (dalej: BAB), Reichskanzlei, R 43/2398g, Abschrift: Sitzung des Königlichen Staatsministerium, Berlin 19 VIII 1916 r., k. 16–31. Przedruk: *Protocole d'une séance des Ministres de Prusse* [19 VIII 1916 r.] [w:] *L'Allemagne...*, s. 440–454; BA-MA, NI Walther Obkircher, 2214/20, Walther Obkircher, „Der Kampf der Deutschen Obersten Heeresleitung um den polnischen Soldaten (1916–1918)”, Poczdam, wiosna 1935, k. 31, mps; H. Lemke, *Allianz und Rivalität...*, s. 344–345, 347–349.

⁴³ Przedruk: *Protocole d'une séance des Ministres de Prusse* [8 X 1916 r.] [w:] *L'Allemagne...*, s. 492–508.

polska armia w sile 200 tys. żołnierzy w czasie pokoju, a nawet 800 tys. w czasie wojny, miała pełnić rolę „zderzaka”, który miał przyjąć na siebie impet pierwszego natarcia sił rosyjskich i zapewnić Niemcom czas na przetrzucenie sił z zachodniego teatru działań wojennych (TDW). Oczywiście o budowie tak potężnej armii można było myśleć dopiero po długim czasie konsekwentnego formowania *Polnische Wehrmacht*. Po latach zaborów Polakom brakowało wykształconych kadr w każdej dziedzinie, w tym także kompetentnych oficerów. Osiągnięcie celu, jakim było utworzenie formacji ukształtowanej całkowicie wedle niemieckich wzorów, z uwzględnieniem regulaminów, zasad dowodzenia i szkolenia, musiało potrwać. Zarząd szkolenia należało oddać bezwzględnie w ręce sił cesarskich. Miało to zapewnić możliwość pełnego współdziałania obu armii w przyszłej wojnie, zapewne w sposób analogiczny jak w wypadku państw tworzących Cesarstwo. Potwierdza to postulat zawarcia konwencji wojskowej, gwarantującej cesarzowi dowództwo w wypadku wojny, a Niemcom kontrolę nad polskimi twierdzami. Zaprezentowany schemat budowy polskiej armii był w pełni zgodny z założeniami wypracowanymi w sztabie GGW. Beseler widział możliwość osiągnięcia gotowości bojowej przez 36 batalionów (ekwiwalent trzech dywizji) w ciągu ośmiu miesięcy. Choć zdawał sobie sprawę, że był to czas stosunkowo długi, jednak trudno było oszacować, jak długo potrwa jeszcze konflikt. Mimo skromnych początków miał to być istotny zaczyn poważnej rozbudowy sił polskich w przyszłości⁴⁴. Konieczność zawarcia konwencji wojskowej została silnie wsparta przez Wilda von Hohenborna, który dostrzegł konieczność zagwarantowania Niemcom kontroli nad wspólną granicą, a w najbardziej pożądanym wariancie także obsadę wspólnej rubieży zewnętrznej. Zalecał dążenie do uzyskania kontroli nad węzłowymi punktami (*Stützpunkten*) wschodniej linii granicznej. Podobnie postrzegał sprawę kolei, które także musiały znajdować się pod kontrolą niemiecką, zwłaszcza w węzłowych punktach. Cesarz niemiecki powinien mieć zagwarantowane już w czasie pokoju prawo do określania zasad szkolenia, jak również inspekcjonowania oddziałów. W czasie wojny jego pozycja wodza była oczywista, jednak minister wojny postulował także uwzględnienie tego stanu rzeczy w rocie przysięgi wojskowej, co wprost nawiązywało do regulacji ustrojowych Rzeszy⁴⁵. Zapis tej wymiany poglądów świadczy moim zdaniem o tym, że niemieccy decydenci wojskowi nie widzieli na razie możliwości budowy polskich instytucji wojskowych. Brakowało do tego kadr, które należało najpierw „wychować”. Osiągnięciu tego celu służyć miała w dużej mierze projektowana konwencja, która w istocie miała

⁴⁴ *Ibidem*, s. 492–496.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 502–503.

zagwarantować polskiej armii status podobny do wojsk bawarskich, saskich lub wirtemburskich, z daleko mniejszym stopniem autonomiczności.

Berliński sukces Beselera i przebieg rozpoczętej 18 października międzysojuszniczej konferencji w Pszczynie⁴⁶ doprowadził do przejścia przez Niemcy odpowiedzialności za organizację *Polnische Wehrmacht*. Całością działań miał kierować Beseler⁴⁷. Do rozwiązania pozostały jednak dwie węzłowe kwestie: sprawa treści manifestu i odezwy werbunkowej oraz roty przysięgi. W tej drugiej sprawie doszło do poważnego sporu podczas roboczego spotkania niemiecko-austriackiej komisji wojskowej w Warszawie 23 października 1916 r.⁴⁸ Szef sztabu austriackiego *Armeeoberkommando* (AOK) gen. pułkownik Franz Conrad von Hötzendorf silnie zaatakował koncepcję, by naczelnym wodzem armii polskiej był cesarz niemiecki. Zagwarantowanie równych praw obu partnerów wymagało jego zdaniem, żeby rota przysięgi dotyczyła osoby wyznaczonej na stanowisko dowódcze wspólną decyzją mocarstw centralnych. Było to jawne rzucenie wyzwania wszelkim projektom strony niemieckiej. Co więcej, szef AOK zaczął naciskać na wykorzystanie kadr legionowych w procesie formowania armii, co było w omawianym okresie wykluczone przez większość niemieckich oficerów, tym bardziej że Polskim Korpusem Posiłkowym (PKP)⁴⁹ miały nadal dowodzić austriacki generał⁵⁰. Spór ten wywołał konieczność kolejnej tury rozmów, które zaplanowano w Pszczynie na 3 listopada. W ich trakcie OHL raz jeszcze kategorycznie wykluczyło zarówno możliwość wykorzystania PKP jako podstawy przyszłej armii polskiej⁵¹. Tworzona polska armia musiała być częścią niemieckich sił zbrojnych, a to ze względu na chęć zapewnienia jej żołnierzom praw kombatanckich, których wobec braku uznanej

⁴⁶ *Note de Jagow* [18 X 1916 r.] [w:] *L'Allemagne...*, s. 520.

⁴⁷ BAB, Reichskanzlei, R 43/2477, [Odpis postanowień rozmów w Pszczynie 18 X 1916 r.], s. 1–13. Przedruk: *Note de Jagow* [18 X 1916 r.] [w:] *L'Allemagne...*, s. 520.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 525–526; BA-MA, NI Walther Obkircher, 2214/20, Walther Obkircher, „Der Kampf der Deutschen Obersten Heeresleitung um den polnischen Soldaten (1916–1918)”, Poczdam, wiosna 1935, k. 45–46, mps.

⁴⁹ Wychodząc naprzeciw postulatam AOK oraz części środowisk legionowych, 20 IX 1916 r. cesarz Franciszek Józef I zapowiedział przekształcenie Legionów w dwudywizyjny Polski Korpus Posiłkowy. Zob. CAW-WBH, Komenda Legionów i Dowództwo Polskiego Korpusu Posiłkowego (dalej: KLiDPKP), sygn. I.120.1.1, Odpis memoriału ws. rozbudowy Legionów, 15 VII 1916 r., k. 343–347; Pismo Rady Pułkowników do Naczelnego Komitetu Narodowego, 30 VIII 1916 r., k. 491–493.

⁵⁰ W. Conze, *Polnische Nation...*, s. 215, 217–220; H. Lemke, *Allianz und Rivalität...*, s. 357–358; M. Szymczak, *Między Habsburgami...*, s. 209–211.

⁵¹ AGAD, 531: CGGW, sygn. 82, [Odpis ustaleń z Pszczyny], Pszczyna 3 XI 1916 r., s. 25–26. Zob. także BA-MA, NI Walther Obkircher, 2214/20, Walther Obkircher, „Der Kampf der Deutschen Obersten Heeresleitung um den polnischen Soldaten (1916–1918)”, Poczdam, wiosna 1935, k. 48–49, 50–53, mps.

państwowości polskiej byliby pozbawieni. Dzięki osiągniętemu porozumieniu kilka dni po manifeście ogłoszono także odezwę⁵² oraz przepisy werbunkowe⁵³. Zaciąg miał mieć na razie charakter ochotniczy, wbrew obiekcom w odezwie odwoływano się do spuścizny Legionów i zapowiadano połączenie z nimi nowej armii.

Dzięki badaniom Leona Grosfelda⁵⁴ możliwe jest przedstawienie, w jaki sposób strona niemiecka wyobrażała sobie przyszłą organizację wojskową Królestwa Polskiego. Dokładne wytyczne co do tej problematyki zawiera powstały w listopadzie 1916 r. projekt konstytucji⁵⁵ (wraz z uzasadnieniem)⁵⁶. Dokumenty te powstały pod kierunkiem szefa Zarządu Cywilnego GGW Wolfganga von Kriesa i zostały przesłane do wielu resortów celem konsultacji. Ich efektem był także szczególnie ważny projekt konwencji wojskowej⁵⁷. Słuszny wydaje się wniosek Szwugiera, że jego założenia starano się realizować już w porozumieniach pszczyńskich⁵⁸. Zgodnie z artykułami 26–27 projektu ustawy zasadniczej przyszły król Polski miał być jednocześnie naczelnym wodzem w czasie pokoju. Na czas wojny prerogatywa ta miała przechodzić jednak na cesarza niemieckiego. Uzasadniając ten przepis, autorzy projektu wprost uznali za mało prawdopodobne, by nowy twór prowadził w przewidywalnej przyszłości konflikt zbrojny bez udziału Rzeszy, jednak bezwzględnie należało zagwarantować prerogatywy dowódcze cesarza w wypadku wojen toczonych wspólnie. W gestii króla leżeć miało mianowanie wszelkich stanowisk w armii. Nie określono struktury instytucji wojskowych. Wojsko polskie miało opierać się na powszechnym obowiązku służby wojskowej. Przyznano mu prawo do posiadania własnych odznaczeń, sztandarów i chorągwi. Jednocześnie zastrzeżono, że stosunek

⁵² AGAD, 531: CGGW, sygn. 35, Do ludności Jeneralnych Gubernatorstw warszawskiego i lubelskiego, Warszawa i Lublin 9 XI 1916 r., b.p. Wersja niemiecka: CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.4, Wortlaut der Werbeauftrufes [załącznik 1 do pisma Op. Nr. 33600 AOK], k. 219.

⁵³ AGAD, 531: CGGW, sygn. 37, Przepisy dotyczące dobrowolnego wstępowania do wojska polskiego, Warszawa 12 XI 1916 r., b.p. Wersja niemiecka: CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.4, Bestimmungen über den freiwilligen Eintritt in das polnische Heer [załącznik 2 do pisma Op. Nr. 33600 AOK], Lublin 12 XI 1916 r., k. 221–224.

⁵⁴ L. Grosfeld, *Polityka państw...*, s. 165–168.

⁵⁵ *Entwurf eines Staatsgrundgesetzes für das Königreich Polen* [w:] L. Grosfeld, *Polityka państw...*, s. 340–358.

⁵⁶ *Begründung zu dem Entwurf eines Staatsgrundgesetzes für das Königreich Polen* [w:] L. Grosfeld, *Polityka państw...*, s. 358–372.

⁵⁷ *Vorläufiger Entwurf einer Deutsch-Polnischen Militärkonvention (Die endgültige Fassung hängt von dem politische Verhältnissen ab)* [w:] L. Grosfeld, *Polityka państw...*, s. 372–375.

⁵⁸ AWNDM, WAP, sygn. 172.1.2410, Waclaw Szwugier, „Niemiecka koncepcja utworzenia Wojska Polskiego w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim podczas I wojny światowej”, Warszawa 1980, k. 243–244.

polskich sił zbrojnych do *Reichsheer* zostanie określony w osobnej konwencji wojskowej. W uzasadnieniu projektu uznano uzależnienie militarne Polski za równie istotne co gwarancję niemieckiej dominacji ekonomicznej. Od kondycji gospodarczej nowego państwa uzależniano zresztą wielkość jego armii. Proste narzucenie norm niemieckich, szczególnie stosunku wojsk stałych do ludności oraz norm wyposażenia i umundurowania, mogłoby być zbyt dużym obciążeniem dla Królestwa, zmuszając Niemcy do partycypacji finansowej w utrzymaniu wojsk. Należało mieć przy tym na uwadze, że z politycznego i strategicznego punktu widzenia wojsko polskie nie powinno osiągnąć stanu pozwalającego mu na podjęcie kroków ofensywnych przeciw Rzeszy. Celem jego powołania było bowiem powstrzymanie wojsk rosyjskich do czasu nadejścia pomocy. Z tego też powodu Kries przewidywał konieczność uwzględnienia w konwencji wojskowej kwestii podległości kolei polskich *Reichsbahn* oraz uzyskania przez cesarza prawa do ogłaszania stanu oblężenia na terenie Królestwa.

Zgodnie z tymi wytycznymi opracowano szczegółowy szkic konwencji wojskowej⁵⁹. Królestwo Polskie miało otrzymać prawo do sformowania armii narodowej, podległej własnemu suwerenowi. Zakładano utworzenie polskich władz wojskowych, w tym *Kriegsministerium*. Strukturę pokojową i *Ordre de Bataille* miał już jednak określać cesarz. Sprawy mobilizacji oraz ochrony granic musiały bezwzględnie zostać przygotowane wedle niemieckich zasad i pod niemieckim kierunkiem. W wypadku wojny, od momentu mobilizacji lub ogłoszenia stanu zagrożenia, polskie siły zbrojne stawały się integralną częścią *Reichsheer*. Pełnię władzy dowódczej obejmował cesarz, który miał prawo dowolnie dyslokować, podporządkowywać, dzielić i łączyć oddziały polskie. Uprawnienie to miała regulować przysięga składana na wierność królowi polskiemu, z zastrzeżeniem pełnego posłuszeństwa rozkazom cesarskim w trakcie wojny. Temu ostatniemu przyznać miano wyłączne prawo do zarządzania mobilizacją i stanu zagrożenia wojną, co w znaczący sposób ograniczać musiało prerogatywy polskiego suwerena. Zgodnie z rozważaniami z uzasadnienia projektu konstytucji założono, że zasady powszechnej służby wojskowej będą tożsame jak w Niemczech, z możliwością wprowadzenia przez cesarza wyjątków i ułatwień. Jednym z nich było założenie, że polska armia w czasie pokoju liczyć miała 0,5 proc. populacji, przy 1 procencie obowiązującym na terenie Rzeszy⁶⁰. Cesarz mógł w każdej

⁵⁹ L. Grosfeld, *Polityka państw...*, s. 167–168; AWNDM, WAP, sygn. 172.1.2410, W. Szwu-gier, „Niemiecka koncepcja utworzenia Wojska Polskiego w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim podczas I wojny światowej”, Warszawa 1980, k. 244–246.

⁶⁰ Artykuł 60 *Gesetz, betreffend die Verfassung des Deutschen Reichs, vom 16. April 1871...*, s. 80. Niemcy dość konsekwentnie utrzymywali ten współczynnik przed 1914 r. Zob. BA-MA, Großer Generalstab der Preußischen Armee/Oberste Heeresleitung des Deutschen

chwili podwyższyć ten współczynnik. Polska miała ponosić koszty utrzymania armii samodzielnie. Wyjątkiem były twierdze, których budowa i lokowanie wymagały akceptacji cesarza, który mógł też zawsze przedkładać projekty takich prac. W tym wypadku Niemcy miały ponosić połowę kosztów projektu i prac budowlanych. Polska armia miała w całości zostać podporządkowana niemieckim wzorcom i standardom w dziedzinie organizacji, struktury oraz wyszkolenia. Dotyczyć to miało także wyposażenia i oznak rang. Polakom miano pozostawić swobodę przepisów mundurowych w czasie pokoju, w trakcie wojny barwa i krój uniformów miały być identyczne z niemieckimi. Broń i amunicja także powinny pochodzić z Niemiec, a własne fabryki zbrojeniowe Polska mogła posiadać tylko za zgodą cesarza, który miał również ustalić limity składowanych w Polsce zapasów. Sojusznicy mieli mieć zagwarantowany wpływ na budowę dróg lądowych i morskich o znaczeniu strategicznym. Cesarz dysponował dowolnie układem garnizonów na terenie kraju, miał także prawo do dyslokowania na jego obszarze, także w czasie pokoju, niemieckich załóg twierdz. W czasie pokoju przyszedł król Polski miał mieć prawo mianowania oficerów i urzędników wojskowych. Cesarz otrzymywał jednak prawo sprzeciwu w wypadku nominacji na stanowisko KG i inne wyższe rangą funkcje w armii. W czasie wojny zyskiwał rzecz jasna swobodę przenoszenia oficerów polskich do armii niemieckiej i odwrotnie. Choć komenda w armii miała być polska, zakładano z przyczyn praktycznych powszechną znajomość i wykorzystywanie języka niemieckiego. Zależność polskiego korpusu oficerskiego miało potęgować obligatoryjne uzupełnianie przezeń wyższego wykształcenia wojskowego na niemieckich uczelniach. Cesarz zarządzał ćwiczenia i manewry w porozumieniu z polskim władcą, na terenie jednego z dwóch państw. Przysługiwać mu miało także prawo do kontrolowania stanu bojowego wojsk polskich. Ciekawym rozwiązaniem, mającym wzmocnić „sojusz”, była instytucja stałych przedstawicieli. Corocznie miało się także odbywać posiedzenie mieszanej komisji, złożonej z pięciu niemieckich i trzech polskich oficerów. W pruskim Ministerstwie Wojny oraz Wielkim Sztapie Generalnym miano utworzyć wydziały do spraw polskich. Bliźniacze instytucje ds. niemieckich miały powstać w tożsamy sposób w polskiej agendzie. Nie wskazano przy tym jednoznacznie, czy obok resortu wojny Polska miała także posiadać sztab generalny, a jeśli tak, to kto miał zdecydować o jego powołaniu i na ile miał on odpowiadać pruskim wzorcom. Dążąc do zabezpieczenia tych ustaleń, dodano cesarzowi prawo do ogłaszania stanu oblężenia w całości lub części Królestwa, jak też rozmieszczenia wojsk niemieckich także poza obrębem twierdz. Do chwili zakończenia formowania wojsk polskich teren państwa

miał być „zabezpieczany” przez wojska okupacyjne. Powyższy projekt stanowi twórcze rozwinięcie opisywanych wcześniej regulacji dotyczących Bawarii, Saksonii i Wirtembergii. Warto przy tym zaznaczyć, że formalnie niezależne państwo miało się cieszyć daleko mniejszym stopniem autonomii niż pierwsze z wymienionych królestw. Status polski przypominałby raczej dwie ostatnie monarchie, przy czym stopień możliwych ingerencji strony pruskiej byłby tu daleko większy. Wydaje się, że projektowane polskie instytucje wojskowe miały mieć w dużej mierze fasadowy charakter, a prawdziwą władzę miały sprawować ich pruskie odpowiedniki za pośrednictwem wychowanego przez siebie korpusu oficerskiego. Zważywszy na całkowity brak wyższych oficerów polskiego pochodzenia w armii niemieckiej⁶¹, proces ten musiał być długotrwały i skazywał Polskę na lata zarządu okupacyjnego.

Plany strony niemieckiej szybko musiały ustąpić przed rzeczywistością. Odezwa werbunkowa została potraktowana przez polskie społeczeństwo jak cyniczna próba wyzyskania jego uczuć patriotycznych dla niemieckich celów. Wobec widma krachu koncepcji formowania armii Beselera został zmuszony do zmiany swojego stanowiska w sprawie wykorzystania PKP. W efekcie 11 listopada w Pszczynie zmodyfikowano wcześniejsze ustalenia⁶². W myśl nowego projektu PKP miał zostać przekazany pod komendę Beselera jako rdzeń tworzonej armii. Korpus miał jak najszybciej zostać wydzielony z armii cesarsko-królewskiej, a decyzja o terminie wycofania PKP na teren Gubernatorstwa należała do OHL. Pułki legionowe miały zostać przeszkolone wedle niemieckich wzorców. Beselera otrzymał prawo do prowadzenia korespondencji służbowej z jego dowództwem jeszcze przed oficjalnym przekazaniem mu zwierzchności nad formacją (wyznaczonym

⁶¹ W okresie międzywojennym w Wojsku Polskim służyło zaledwie trzech generałów wywodzących się z armii niemieckiej, przy czym tylko Kazimierz Raszewski dowodził w jej szeregach odpowiednio pułkiem i brygadą. Także odsetek oficerów dyplomowanych o „niemieckim” rodowodzie sięgał zaledwie 2,6% (22 na 849 w 1939 r.). Zob. D. Bangert, *Polnischer Adel-österreichisches und preußisches Heer. Das Verhältnis des polnischen Adels zur k. k. Armee und zur kgl. Preußischen Armee 1816–1914*, „Zeitschrift für Ostforschung. Länder und Völker im östlichen Mitteleuropa” 1972, z. 1, s. 496–501; J. Boysen, *Preußische Armee und die polnische Minderheit. Royalistische Streitkräfte im Kontext der Nationalitätenfrage des 19 Jahrhunderts (1815–1914)*, Marburg 2008, s. 54–89; W. Molik, *Polacy w korpusie oficerskim armii pruskiej w XIX i początkach XX wieku. Casus Kazimierza Raszewskiego* [w:] *Polacy i osoby polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państw obcych*, Toruń 2001, s. 299–310; W. Rezmer, *Polacy w korpusie oficerskim armii niemieckiej w I wojnie światowej (1914–1918)* [w:] *Spółczesność polskie na ziemiach pod panowaniem pruskim w okresie I wojny światowej (1914–1918)*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1996, s. 138–146.

⁶² CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.4, Vereinberungen über Verwertung der polnischen Legion [załącznik do pisma feldmarszałka Franz Conrada von Hötendorffa do Komendy Legionów Polskich z 16 XI 1916 r.], k. 186–187. Zob. także: BA-MA, NI Walther Obkircher, 2214/20, Walther Obkircher, „Der Kampf der Deutschen Obersten Heeresleitung um den polnischen Soldaten (1916–1918)”, Poczdam, wiosna 1935, k. 51–53, mps.

na 10 kwietnia 1917 r.), a sztab PKP miał zostać włączony do sztabu GGW. Sytuacja ta stanowiła swoiste przyznanie się Niemców do błędnej oceny rzeczywistości. Do listopada 1916 r. Beseler i inni decydenci snuli plany budowy wojska w niemal zupełnym oderwaniu od zapatrywań Polaków. Choć można zrozumieć niechęć konserwatywnych, zawodowych wojskowych do „zrewolucjonizowanych” Legionów, to jednak ignorowanie ich wpływów w społeczeństwie było kardynalnym błędem. W zmienionej sytuacji Beseler musiał w swoich projektach liczyć się także z dążeniami strony polskiej.

Podjęte decyzje były zresztą częściowo zgodne z zapatrywaniami niektórych środowisk niepodległościowych. Na wykorzystanie PKP naciskali już wcześniej komenderujący nim od października gen. major Stanisław Szeptycki⁶³ oraz dyrektor Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN) płk Władysław Sikorski, który 4 listopada 1916 r. wystosował do Beselera konkretne w treści memorandum⁶⁴. Zakładał w nim, że wojsko polskie miało być tworzone na zasadzie ochotniczego werbunku, który jednak bezwzględnie musiał zostać zarządzony przez rząd polski. Całość działań należało oprzeć na instytucjach legionowych. Główny ciężar prac organizacyjnych winien zaś spocząć na barkach nowej instytucji – polskiego Departamentu Wojny, który miał powstać przy planowanej Tymczasowej Radzie Stanu (TRS). Ta i inne instytucje legionowe miały stanowić zawiązek przyszłego polskiego ministerstwa wojny. Przerażony rozwojem sytuacji i nastrojami w Polsce Beseler faktycznie zdecydował bez porozumienia z Berlinem o powołaniu 13 listopada Rady Stanu i Sejmu⁶⁵. Sikorski uznawał obrót spraw za niekorzystny i skierował na ręce obu gubernatorów kolejny projekt⁶⁶. Memoriał z 17 listopada 1916 r.⁶⁷ dotyczył przede wszystkim zagadnień sprawnej organizacji werbunku. Polski oficer akcentował wspólnotę interesów. Polacy musieli zrozumieć, że bez niemieckiego

⁶³ BA-MA, NI Walther Obkircher, 2214/20, Walther Obkircher, „Der Kampf der Deutschen Obersten Heeresleitung um den polnischen Soldaten (1916–1918)”, Poczdam, wiosna 1935, k. 51–52, mps; H. Lemke, *Allianz und Rivalität...*, s. 375–376.

⁶⁴ J. Snopko, *Finał epopei...*, s. 46–47.

⁶⁵ J. Gaul, *Niemieckie służby...*, s. 150–52; M. Szymczak, *Między Habsburgami...*, s. 218–220.

⁶⁶ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.7, List szefa Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego płk. Władysława Sikorskiego do cesarsko-królewskiego przedstawiciela w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskiem generała pułkownika Josefa von Paica, Piotrków 17 XI 1917 r., k. 112; *List do prezydium Naczelnego Komitetu Narodowego, Piotrków 18 listopada 1916* [w:] *Listy Władysława Sikorskiego do Władysława L. Jaworskiego i Prezydium Naczelnego Komitetu Narodowego: (1914–1919)*, oprac. Z. Koziański, Z. Pietrzyk, Kraków 1987, s. 187.

⁶⁷ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.7, Pro memoria. Betrifft die Organisation des polnischen Heeres, 17 XI 1916 r., k. 114–118; *Referat dla Beselera listopad 1916* [w:] *Listy Władysława Sikorskiego...*, s. 188–191.

wsparcia nie uda się im sformować wartościowych sił i odwrotnie, Niemcy musieli dostrzec, że tylko przy współdziałaniu z polskimi instytucjami możliwe jest uzyskanie na wiosnę kolejnego roku wartościowych sił pomocniczych. Tworzona armia miała jednak nie tylko wypełniać doraźną funkcję bojową, jej faktycznym celem miało być zagwarantowanie przyszłego związku politycznego obu narodów. Ze względu na rolę armii jako podstawy restytucji państwowości Sikorski domagał się jak najszerzego zagwarantowania jej narodowego charakteru i uwzględnienia rodzimych tradycji w jej formowaniu. Wynikała z tego bezwzględna konieczność zaangażowania instytucji legionowych, a w szczególności Komendy Legionów do działań werbunkowych i organizacyjnych. Za kluczowe dla zyskania zaufania społeczeństwa uważał także Sikorski powołanie czysto polskiej instytucji wojskowej. Choć opisywał ją jako ciało pomocnicze, w istocie miała ona wyraźnie pełnić rolę rodzaju centralnej instytucji wojskowej. Sikorski przyznawał jej następujące prerogatywy:

- przejście inicjatywy w sprawach wojskowych z punktu widzenia narodu polskiego,
- organizacja i kierowanie werbunkiem i asenterunkiem,
- organizacja służby sanitarnej na tyłach,
- opieka nad rodzinami żołnierzy i sierotami,
- referat poświęcony polskiej fachowej literaturze wojskowej,
- organizacja określonych gałęzi rodzimego przemysłu dla intendencji wojskowej.

Jako wzór takiej instytucji uznawał podległy sobie departament NKN, którego strukturę łączył do pisma⁶⁸. Zgadzam się w pełni z Włodzimierzem Suleją, że propozycja przejścia komórki Sikorskiego w strukturę tworzonej TRS była jawną próbą wykreowania się na przyszłego kierownika resortu wojny⁶⁹. Trudno też nie zgodzić się z zarzutami o brak konsekwencji – mimo niespełnienia tych postulatów Sikorski wkrótce zaangażował się w pełni w prace werbunkowe. Jego działania zostały bardzo źle odebrane przez wielu członków środowiska legionowego, generując zarzuty od przesadnej ambicji, po nawet zdradę⁷⁰.

Beseler nie miał oczywiście zamiaru spełniać żądań Sikorskiego. Sam miał poważne kłopoty wywołane brakiem konsultacji swych poczynań politycznych z sojusznikami i zwierzchnikami⁷¹. Znajdujący się w trudnej sytuacji guber-

⁶⁸ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.7, Die Organisation des Militärsektion des Obersten Polnischen Nationalkomitees für die polnischen Legionen, 18 XI 1916 r., k. 119–120.

⁶⁹ W. Suleja, *Walka Józefa Piłsudskiego...*, s. 35.

⁷⁰ J. Snopko, *Finał epopei...*, s. 47–49. Zob. *List otwarty Wacława Sieroszewskiego do Władysława Sikorskiego szefa Departamentu Wojskowego NKN*, druk ulotny, 1916.

⁷¹ BA-MA, NI Walther Obkircher, 2214/20, Walther Obkircher, „Der Kampf der Deutschen Obersten Heeresleitung um den polnischen Soldaten (1916–1918)”, Poczdam, wiosna 1935, k. 59–61, mps.

nator musiał ograniczyć swoje plany do powołania Tymczasowej Rady Stanu, której utworzenie miano obwieścić 6 grudnia. Sporym problemem okazała się wola w postawie austriackiego alianta, który nie tylko zaczął forsować przyznanie członkom TRS jak najszerzych prerogatyw, lecz także naciskać na powołanie w jej szeregi Józefa Piłsudskiego. Choć Austriacy szybko zniechęcili się do Komendanta, ich inicjatywa pozwoliła doprowadzić 13 grudnia do spotkania obu postaci⁷². Wynik tej konfrontacji był obustronnie negatywny. W tej sytuacji Beseler postanowił odwołać się do rozsądku polskich polityków, prezentując im swe stanowisko w słynnej mowie wygłoszonej 15 grudnia 1916 r. na Zamku Królewskim⁷³. Okupację ziem polskich prezentował jako wyzwolenie i szansę na budowę państwowości zorientowanej na zachód. Naczelny problem w tym dziele stanowiły braki osobowe w kluczowych dziedzinach, w tym przede wszystkim w kadrze oficerskiej. Żaden kraj nie mógł istnieć według Beselera bez wojska i choć Polska nigdy nie będzie tak silna, by samodzielnie obronić się przed którymś z mocarstw, to od sił zbrojnych należało rozpocząć dzieło odbudowy. Zadaniu temu nie mogła sprostać garstka legionistów i byłych jeńców rosyjskich. Gubernator nie rozumiał polskiego oporu przed oddaniem sprawy wyszkolenia armii w niemieckie ręce, a przede wszystkim, dlaczego Polacy przedkładali nad doświadczenia zaprawionej w bojach armii niemieckiej entuzjazm i improwizację środowisk skautowych, strzelców i tajnych organizacji. Jako wzór do naśladowania przywołał Japonię, Chile i Boliwię, których rządy pozwoliły niemieckim instruktorom gruntownie przekształcić swoje siły zbrojne. Tymczasem Polacy zdawali się skłaniać ku przekonaniu, że wystarczy zgromadzić kadry i dać im broń, a reszta problemów zniknie. Nowoczesna wojna była zdaniem Beselera zbyt skomplikowaną sprawą, by powierzać ją takim przypadkom. Niemcy zdawali sobie sprawę, że w aktualnym stanie prawno-politycznym nie można było myśleć o pełnym skopiowaniu niemieckiego ustroju wojskowego. Stąd pozostawał zaciąg ochotniczy celem stworzenia podstawy przyszłej, silnej armii. W tej intencji Niemcy chcieli dobrowolnie ofiarować swą wiedzę, tak by polskie siły zbrojne mogły zabezpieczyć w przyszłości oba kraje przed Rosją. Polacy powinni być raczej wdzięczni Niemcom i ściśle z nimi kooperować, zamiast stawiać żądania sugerujące, iż znają się na prowadzeniu wojny lepiej niż najsilniejsza armia świata.

Powyższy wywód stał w zupełnej opozycji do wizji Piłsudskiego. W swym memoriale z 26 grudnia 1916 r.⁷⁴ Komendant postawił tezę, iż polskie wojsko

⁷² J. Gaul, *Niemieckie służby...*, s. 156–180; M. Szymczak, *Między Habsburgami...*, s. 223–227; J. Snopko, *Finał epopei...*, s. 40–42.

⁷³ AGAD, 531: CGGW, sygn. 49, Mowa Jenerał-Gubernatora von Beselera. Warszawa, Zamek dnia 15. grudnia 1916 r. [Stenogram urzędowy, przekład uwierzytelniony], s. 1–11.

⁷⁴ *Organizacja werbunku do armii polskiej, 26. grudnia 1916 r.* [w:] J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe: wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. IV, oprac. W. Lipiński, Warszawa 1937, s. 89–102.

musiało być na razie tworzone oddolnie, wyłącznie na zasadach ochotniczych. Wynikało to z faktu obrzydzenia wszelkich instytucji wojskowych przez lata rządów rosyjskich. Polacy byli nieufni wobec urzędów i biurokracji, zwłaszcza okupacyjnej. Ważniejsze od struktur organizacyjnych było wzbudzenie u nich nastroju entuzjazmu dla służby wojskowej. W ten sposób możliwe mogło się stać samoistne tworzenie armii z mas cywilów. Legiony należało użyć do krzewienia idei wojskowej – ich bojowa legenda doskonale się do tego nadawała. W jawnym przytyku do wcześniejszych tez Sikorskiego Piłsudski nawoływał jedynie do usunięcia z ich szeregów oficerów tyłowych, którzy obrosli strukturę jednostek frontowych, bardziej gorsząc, niż inspirując społeczeństwo. Warunkiem wykorzystania Legionów do krzewienia idei wojskowej było oddanie ich pod bezpośrednią komendę Tymczasowej Rady Stanu oraz stworzenie kategorii urzędników wojskowych, poprzez usunięcie wszystkich osób, które nie brały udziału w walkach, reprezentując w oczach społeczeństwa przeciwieństwo tężyzny wojska, a raczej jego źle odbierane funkcje polityczne. Była to oczywista kontrpropozycja względem postulatów DW NKN. Nie dziwi także, że Beseler nie mógł się porozumieć z Piłsudskim, twardo obstającym przy założeniu, że Polacy powinni samodzielnie zdecydować o rozwoju swojej armii. W konsekwencji tylko obawy przed reakcją POW powstrzymały gubernatora przed aresztowaniem Piłsudskiego⁷⁵.

Ciekawy wątek mowy Beselera stanowiło odwołanie do doświadczeń południowoamerykańskich. Na gruncie działalności oficerów niemieckich w tych krajach we współczesnych naukach społecznych sformułowano koncepcję tzw. adopcji militarnej lub naśladownictwa militarne (*military adoption, military emulation*), rozumianej jako proces, w którym dana organizacja wprowadza określone obce (zagraniczne) koncepcje, co może prowadzić do zmian w jej strukturze, zasadach działania i procedurach⁷⁶. Ta interesująca perspektywa badawcza ma na celu przede wszystkim wyjaśnienie, w jaki sposób dochodzi do przyswojenia w systemie zamkniętej, hierarchicznej organizacji poglądów i rozwiązań powstałych w środowisku zewnętrznym. Teoria ta ma pewne zastosowanie do sytuacji polskich sił zbrojnych w początkach 1917 r. Celem niemieckich oficerów szkolących Legiony była bowiem przede wszystkim zmiana ich mentalności i podejścia do służby, uznawanych za fundament pruskiego ustroju wojskowego⁷⁷. Świetny przykład pruskiego *modus operandi* stanowiło Chile,

⁷⁵ [Telegram Generała Gubernatora Warszawskiego Hansa Hartwiga von Beselera do kancлера Theobalda von Bethmann- Hollwega z 20. XII 1916 r.] [w:] I. Geiss, *Tzw. Polski pas graniczny 1914–1918...*, s. 279–286.

⁷⁶ J. Resende Santos, *Neorealism, States, and the Modern Mass Army*, Cambridge – New York 2007, s. 9–13.

⁷⁷ Informacje o postrzeganiu procesu szkolenia pułków legionowych znajdują się w pisemnej wersji referatu „Pod czujnym okiem «sojusznika»: szkolenie oficerów Polnische

którego rząd wyprosił w 1885 r. w berlińskim *Kriegsministerium* (KM) przysłać misji wojskowej mającej dokonać kompleksowych reform. Na jej czele stanął kpt. Emil Körner Henze, uczestnik wojny z Francją, absolwent *Kriegsakademie* i wykładowca taktyki w Szkole Artylerii i Inżynierii w Charoltenburgu. Pomijając kwestię zbrojeń, w pierwszym okresie niemiecki oficer skupił się na wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej (1900 r., jako pierwsze państwo na kontynencie), profesjonalizacji korpusu oficerskiego poprzez system szkolnictwa wojskowego oraz stałym wysyłaniu najlepszych absolwentów na praktyki do pułków niemieckich (w 1906 r. do Niemiec wysłano aż 72 oficerów). Drugi okres działalności jego misji rozpoczął się w 1895 r. zwiększeniem kontyngentu pruskiego do 36 doradców (wyselekcjonowanych z ponad 500 aplikujących), do których dwa lata później dołączono kolejnych 72. Efektem ich działań było przeobrażenie Chile w „Prusy Ameryki Południowej”. Niemieccy doradcy pojawili się w zasadzie we wszystkich najważniejszych instytucjach wojskowych, łącząc te funkcje z rolą instruktorów i dyrektorów zakładanych przez siebie szkół i kursów. Sam Körner został awansowany na generała i mianowany szefem chilijskiego Sztabu Generalnego. Od 1906 r. rozpoczęto trzecią fazę reform, jawnie ukierunkowaną na całkowite przejęcie implementowanych rozwiązań. Chilijscy oficerowie byli już na tyle zafascynowani pruskim pierwowzorem, że nawet niemieccy doradcy z Körnerem na czele protestowali przeciw ich mechanicznej adaptacji, bez uwzględniania warunków lokalnych⁷⁸. Choć w sferze czysto praktycznej chilijski eksperyment uznaje się dziś za niezbyt udany, stanowi on przykład skuteczności niemieckich instruktorów w promowaniu marki, jaką stanowił w tym czasie pruski ustrój wojskowy.

Zdaniem Iny Wiesner adopcja militarna jest procesem rozłożonym na trzy etapy: nabycia wiedzy, jej wykorzystania i wreszcie implementacji. Kluczowe znaczenie ma tu zdaniem badaczki faza pierwsza, związana z dobrowolnym lub wymuszonym naśladownictwem dotyczącym określonych rozwiązań prowadzących do chęci zdobycia dokładniejszej wiedzy na ich temat. Ma to zwykle związek z wysoką estymą, jaką cieszy się ich twórca, prowadzącą do legitymizacji zainteresowania zapożyczeniem. Mamy tu do czynienia z legitymizacją danego modelu przy pomocy autorytetu sił zbrojnych, traktowanych jako uniwersalny punkt odniesienia. Decyzja o przyjęciu danego rozwiązania prowadzi do jego implementacji, wraz ze zmianą związanych z nim norm i procedur organizacyjnych. Niemiecka badaczka

Wehrmacht w latach 1917–1918” ogłoszonego przeze mnie w trakcie ogólnopolskiej konferencji naukowej „Polskie sojusze wojskowe w XX wieku – aspekty polityczne, militarne i ekonomiczne” w Kołobrzegu 14–15 IX 2017 r.

⁷⁸ J. Resende Santos, *Neorealism, States...*, s. 130–155; W.F. Sater, H.H. Herwig, *The Grand Illusion: The Prussianization of the Chilean Army Studies in War, Society, and the Military*, University of Nebraska Press 1999, s. 61–94.

zwraca także uwagę na różne możliwe warianty adopcji związane z czasem inicjacji całego procesu i dokładnością implementacji koncepcji⁷⁹. Powracając na grunt polski, można się zastanawiać, czy przyjęte przez Beselera u schyłku roku 1916 r. rozwiązania nie stanowiły twórczej adaptacji opisanych powyżej doświadczeń, ukierunkowanych na przejęcie przez oficerów niemieckich przyszłego kierownictwa polskiej polityki wojskowej. Niemcy nie mieli zamiaru pozostawiać pułkom legionowym jakiegokolwiek swobody w szkoleniu kadr i rekrutów – PKP mógł ich zdaniem stać się sprawnym instrumentem bojowym tylko pod warunkiem gruntownego przeszkolenia wedle niemieckich wzorców⁸⁰. Sztab GGW został zaskoczony koniecznością szkolenia zwartych pododdziałów. Niemcy musieli się przygotować do równoległego kształcenia kadr tworzonego *Polnische Wehrmacht* oraz pułków PKP. Co ciekawe, trudność sytuacji nie do końca trafnie rozpoznał Ludendorff, który wobec przejścia Legionów myślał o wycofaniu części niemieckiego personelu instruktorskiego⁸¹, co spotkało się z oczywistą odmową Beselera⁸². Celem koordynacji całego procesu obok powołanego 6 listopada 1916 r. w sztabie GGW *Abteilung Polnische Wehrmacht*⁸³, kierowanego przez płk. Herzbrucha⁸⁴, utworzono także zapowiadzaną w Pszczynie funkcję „inspektora kursów wyszkolenia” (*Inspekteur der Ausbildungskurse*)⁸⁵. Stanowisku temu przyznano początkowo rangę dowódcy brygady, podniesioną jednak już 10 grudnia ze względów prestiżowych do rangi dowódcy dywizji⁸⁶. Ostatecznie funkcję inspektora wyszkolenia Polskiej Siły Zbrojnej

⁷⁹ I. Wiesner, *Importing the American Way of War?: Network-centric Warfare in the UK and Germany*, Baden-Baden 2013, s. 51–57.

⁸⁰ AGAD, 531: CGGW, sygn. 82, Pismo nr 1680 geh. Oddziału Ib sztabu Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego do Oberste Heeresleitung, Warszawa 16 XI 1916 r., s. 30–32. Brudnopis: AGAD, 531: CGGW, sygn. 83, s. 65–68.

⁸¹ AGAD, 531: CGGW, sygn. 83, Telegram nr 57246 Generalnego Nadkwatramistrza w OHL gen. piechoty Ericha Ludendorffa do Generalnego Gubernatora Warszawskiego gen. piechoty Hansa Hartwiga von Beselera, Pszczyna 13 XI 1916 r., s. 63.

⁸² AGAD, 531: CGGW, sygn. 83, Projekt telegramu Generalnego Gubernatora Warszawskiego gen. piechoty Hansa Hartwiga von Beselera do Generalnego Nadkwatramistrza w OHL gen. piechoty Ericha Ludendorffa, b.d., s. 64.

⁸³ AGAD, 531: CGGW, sygn. 83, Projekt pisma nr 1926 P2 Abteilung Polnische Wehrmacht do Ministerstwa Wojny, Warszawa 26 I 1917 r., s. 183–185.

⁸⁴ Imię nieznanne.

⁸⁵ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.4, Pismo AOK Op. Nr 33.600, Zusammenstellung der Vereinbarungen zwischen der deutschen Obersten Heeresleitung und dem k.u.k. Armeekommando über das polnische Heer, b.d. [załącznik do pisma k.u.k. Armeekommando do Komendy Legionów, Warszawa 16 XII 1916 r.], k. 204–205.

⁸⁶ AGAD, 531: CGGW, sygn. 83, Pismo Abt. Ib Po No 59063 nadkwatramistrza w sztabie Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego ppłk. Hansa Helfritza do Ministerstwa Wojny,

(*Inspekteur des Ausbildungswesens der Polnischen Wehrmacht*) objął 21 listopada 1916 r. saski gen. porucznik Felix von Barth⁸⁷, dotychczasowy gubernator wojskowy Łodzi. Jest to o tyle ciekawe, że we wcześniejszych projektach przewijało się w tym kontekście nazwisko gen. mjr. Friedricha Wilhelma Ulricha von Massowa⁸⁸, dowódcy niemieckiej piechoty zapasowej na terenie GGW (*Ersatz-Truppe Warschau*). Wydawałoby się to wyborem logicznym, tym bardziej że ten doświadczony i obyty oficer cieszył się także dużym zaufaniem Beselera⁸⁹. Być może przeważało tu pochodzenie – saski oficer mógł być łatwiejszy do zaakceptowania przez legionistów niż pruski, przy wyznawaniu tożsamyh norm szkolenia oddziałów.

Zadania postawione przed Inspekcją Wyszkozenia zostały zaprezentowane w piśmie Herzbrucha z 2 grudnia 1916 r.⁹⁰ Zgodnie z jego literą Barth został m.in. zobowiązany do przedstawienia najpóźniej 16 grudnia kompleksowego planu wyszkolenia polskich aspirantów oficerskich i podoficerskich na podległych mu kursach. Proces ten miał trwać 10 tygodni, a jego finalnym efektem miało być osiągnięcie przez nich zdolności samodzielnego szkolenia rekrutów w sposób dostosowany do bieżących potrzeb wojennych. Ogólny cel stanowiło przygotowanie w wyznaczonym czasie kadry dla czterech wyszkolonych wedle niemieckich standardów dywizji⁹¹. Jednocześnie w dniach 25 listopada – 2 grudnia 1916 r. PKP relokowano na teren GGW⁹². Rozkazem Bartha poszczególnym jego pułkom przydzielono niemieckich oficerów jako doradców, którzy faktycznie mieli kierować procesem szkolenia⁹³. Został on zaplanowany

Warszawa 24 XI 1916 r., s. 95; CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.111, Kriegstagebuch der Insp. d. Ausb. Wesens vom. 1. Jan. bis 1. Okt. 1917, k. 2-3.

⁸⁷ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.111, Kriegstagebuch der Insp. d. Ausb. Wesens vom. 1. Jan. bis 1. Okt. 1917, k. 2. Zob. także: F. von Barth, *Sprawozdanie z działalności Inspekcji Wyszkozenia Wojska Polskiego*, oprac. T. Siuta, tłum. A. Sawicka, cz. 1, „Niepodległość” (Nowy Jork – Londyn) 1978, t. 11, s. 66–105; cz. 2 „Niepodległość” (Nowy Jork – Londyn) 1979, t. 12, s. 43–59.

⁸⁸ AGAD, 531: CGGW, sygn. 83, Aufstellung der deutscher Polenlegionen [brudnopis], Warszawa 14 VIII 1916 r., s. 12; Polnischer Heer [brudnopis], [Warszawa 14 VIII 1916 r.?], s. 19.

⁸⁹ J. Szczepański, *Niemiecka piechota zapasowa w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim 1915–1918*, Warszawa 2008, s. 48–49.

⁹⁰ AGAD, 531: CGGW, sygn. 83, Projekt pisma Abt. Po 1 nr 206 Szefa Abteilung Polnische Wehrmacht płk. Herzbrucha do Inspektora Wyszkozenia PSZ gen. porucznika Felixa von Bartha, Warszawa 2 XII 1917 r., s. 106.

⁹¹ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.111, Kriegstagebuch der Insp. d. Ausb. Wesens vom. 1. Jan. bis 1. Okt. 1917, k. 8.

⁹² CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.3, Pismo nr 64561 kwatermistrza sztabu GGW ppłk. Hansa Helfritza do brygadiera hrabiego Stanisława Szeptyckiego, Warszawa 13 XI 1916 r., k. 349; [Plan transportu Polskiego Korpusu Posiłkowego na teren Królestwa Polskiego], k. 380–381.

⁹³ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.5, Anweisung für die Umbildung und Umbewaffung der polnischen Legionen unter Berücksichtigung deutscher Verhältnisse, Warszawa 10 XII 1916 r., k. 69–70.

na cztery tygodnie między 15 grudnia 1916 r. a 31 stycznia 1917 r. Z początkiem lutego 1917 r. oficerowie wszystkich broni legionowych (z wyjątkiem artylerii) powinni być zdolni do samodzielnego szkolenia kolejnych oddziałów wedle niemieckich zapatrywań i najnowszych zasad. Miano położyć nacisk na praktykę wojskową. Niemieccy doradcy otrzymali zadanie zwrócenia szczególnej uwagi na zagadnienia służby wewnętrznej (zwłaszcza porządku koszarowego) i zewnętrznej (zachowanie na ulicy, oddawanie honorów dwoma palcami, zachowanie w trakcie urlopu i w lokalach publicznych). Oficerom miano wpaść niemieckie poczucie obowiązku i honoru. Specjalne wyszkolenie oficerów miało polegać na omówieniu małych zadań taktycznych w terenie, grach wojennych, czytaniu map, tworzeniu pisemnych meldunków i przygotowywaniu szkiców w terenie⁹⁴.

Wedle tych wytycznych w pułkach legionowych rozpoczęto proces szkolenia. Przyjmując, że intencją strony niemieckiej było przekonanie polskich kadr do niemieckich porządków wojskowych, prócz wcześniej opisanych działań niezbędne było także pogłębione oddziaływanie na polski korpus oficerski. W rozkazie z 3 stycznia 1917 r.⁹⁵ Barth nakazał podniesienie poziomu wykształcenia polskich oficerów w dziedzinie nauk wojskowych poprzez zainicjowanie od 10 stycznia specjalnych popołudniowych zajęć. Ich prowadzenie powierzono dowódcom brygad i pułków, z jednym z najstarszych niemieckich doradców z każdej Komendy Wyszkożenia. Celem było nie tylko specjalistyczne wyszkolenie polskich oficerów, lecz także przygotowanie ich do funkcji instruktorów, prowadzących dalsze szkolenia dla oficerów w polskich oddziałach. Szkolenie miało obejmować czytanie map z ręki z małymi zadaniami taktycznymi, dowodzenie oddziałami różnych rodzajów broni w pojedynczych i mieszanych formacjach w walce, służbę meldunkową i informacyjną, połączenia tyłowe, zaopatrzenie, uzupełnienia, skład i ogólny bieg szkolenia niemieckich sił zbrojnych. Do 1 lutego Komenda PKP miała przedstawić Inspekcji Wyszkożenia po dwóch oficerów z każdego pułku, przeznaczonych do dalszego szkolenia na kursie Sztabu Generalnego i Adiutantury, celem przygotowania do dalszej służby w sztabach wyższych. Organizacja kursu została zapowiedziana w rozkazie 25 stycznia 1917 r.⁹⁶ na okres od 1 do 28 lutego 1917 r.⁹⁷ w Warszawie. Skierowano na niego łącznie

⁹⁴ CAW-WBH, KLIDPKP, sygn. I.120.1.5, Program szkolenia Polskiego Korpusu Posiłkowego wedle wzorów niemieckich [Załącznik do pisma z 10 XII 1916 r.], k. 73–74.

⁹⁵ CAW-WBH, KLIDPKP, sygn. I.120.1.5, Pismo nr 321 Inspektora Wyszkożenia PSZ gen. porucznika Felixa von Bartha, Warszawa 3 I 1917 r., k. 89–90.

⁹⁶ CAW-WBH, KLIDPKP, sygn. I.120.1.5, Pismo nr 806 I Inspektora Wyszkożenia PSZ gen. porucznika Felixa von Bartha do Komendy Legionów Polskich, Warszawa 25 I 1917 r., k. 205.

⁹⁷ Na temat terminu kursu oraz liczby i listy jego uczestników przed laty doszło do sporu związanego z publikacją Juliana Bugajskiego. Zob. J. Bugajski, *Wojenna Szkoła Sztabu*

22 oficerów⁹⁸. Mieli się oni zameldować 1 lutego o godzinie 11 na Nowym Świecie. Następnego dnia rozpoczęły się wykłady. Wedle planu miały one obejmować⁹⁹:

1. Kurs taktyki, współdziałania poszczególnych broni, nominalny skład niemieckiej dywizji piechoty, krótki wykład o operacjach w czasie kampanii rumuńskiej, z naciskiem na dowóz żywności, amunicji i uzupełnień. Raz w tygodniu zaplanowano całonocne zadanie taktyczne. Analizie miano poddać zmiany w rosyjskich zasadach prowadzenia ataku na poziomie taktycznym.
2. Terenoznawstwo, sporządzanie map, teoretyczne czytanie map w skali 1 : 100 000 i 1 : 300 000 (znaki), czytanie map, orientacja i sporządzanie szkiców w terenie.
3. Środki komunikacji i ich praktyczne użytkowanie, wyposażenie wojsk w środki komunikacji, walki pozycyjne, środki walki wręcz własne i przeciwnika.
4. Służba, skład wyższych sztabów, zadania poszczególnych oddziałów, służba kancelaryjna.
5. Ustawa wojskowa, sądownictwo wojskowe, składanie skarg i zażaleń.
6. Higiena wojskowa, zapobieganie epidemii, zwiedzanie zakładów sanitarnych itp.
7. Wykład o organizacji ochotniczej służby sanitarnej.

Szkolenie przebiegło ogólnie zgodnie z planem, z pewnymi modyfikacjami. Przede wszystkim kurs został wydłużony o dwa tygodnie i zakończony ostatecznie 10 marca 1917 r.¹⁰⁰ Wedle sprawozdania¹⁰¹ w jego trakcie poruszono następujące tematy:

Generalnego – pierwsza uczelnia wojskowa II Rzeczypospolitej, WPH 1967, nr 1 (41), s. 209–210; J. Ciałowicz, *W sprawie Wojennej Szkoły Sztabu Generalnego wyjaśnienia, uzupełnienia i sprostowania*, WPH 1967, nr 4 (44), s. 456–459; J. Rzepecki, *Przyczynek do dziejów Wojennej Szkoły Sztabu Generalnego*, WPH 1967, nr 2 (42), s. 465–466.

⁹⁸ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.5, Pismo Komendy Legionów nr 516/3, Warszawa 27 I 1917 r., k. 208–209; CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.363, Lista oficerów Szkoły Sztabowej w dniu 20 II 1917, k. 309.

⁹⁹ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.5, Projekt pisma Komendy Legionów nr 516/10, b.d., k. 221–223. Zob. także: AGAD, 531: CGGW, sygn. 82, Ausbildung-Kurse für Offiziere, b.d., k. 112.

¹⁰⁰ AGAD, 531: CGGW, sygn. 82, Pismo nr 1626 I Inspektora Wyszkożenia PSZ gen. porucznika Felixa von Bartha do Abteilung Polnische Wehrmacht, Warszawa 2 III 1917 r., k. 127; CAW-WBH, Polska Siła Zbrojna (dalej: PSZ), sygn. I.121.1.236, Projekt pisma nr 92 Geh. Inspektora Wyszkożenia PSZ gen. porucznika Felixa von Bartha do Abteilung Polnische Wehrmacht, Warszawa 10 III 1917 r., b.p.; CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.111, Kriegstagebuch der Insp. d. Ausb. Wesens vom. 1. Jan. bis 1. Okt. 1917, k. 23–24, 26.

¹⁰¹ CAW-WBH, PSZ, sygn. I.121.1.236, Sprawozdanie z przebiegu kursu oficerów Sztabu Generalnego i Adiutantury [załącznik do pisma nr 92 Geh. Inspektora Wyszkożenia PSZ gen.

1. Inspektor Barth przedstawił wykład na temat operacji 9 Armii niemieckiej pod Łodzią w listopadzie 1914 r. Elementem szkolenia było także rozwiązywanie zadań w podejmowaniu decyzji taktycznych i operacyjnych na poziomie dywizji piechoty i kawalerii.
2. Rozwiązywanie ćwiczeń taktycznych w ramach dywizji piechoty.
3. Rodzaje dział i taktyka artylerii, w tym taktyka stosowana, ćwiczenia taktyczne, artyleria w wojnie pozycyjnej, współdziałanie z piechotą wyjaśnione na przykładach płynących z doświadczeń i praktyki wykładawców.
4. Czytanie map w sali wykładowej i w terenie, ich tworzenie, orientacja i szkice w terenie, omówienie w terenie budowy mostu koło Góry Kalwarii. Wizyty w twierdzy Modlin, szkole obserwatorów w Warszawie oraz stacji radiotelegrafistów.
5. Podział obowiązków służbowych w sztabie dywizji piechoty w wojnie pozycyjnej i ruchowej z rozwiązywaniem zadań, stosunki służbowe sztabów wyższych, prowadzenie dzienników bojowych.
6. Środki rozpoznania i wywiadowcze w wojnie pozycyjnej i ruchowej: radiotelegrafia, aparaty telefoniczne, lotnictwo, środki sygnalizacyjne. Budowa pozycji, rodzaje kabli, sieć łączności artylerii i piechoty, organizacja i zabezpieczanie stacji nasłuchowych, organizacja służby kolejowej.
7. Porządek wojskowy, szczególnie obowiązek służby wojskowej, obowiązki służbowe, przepisy karne i dyscyplinarne.
8. Szczegółowo sprawy sanitarne i medyczne, a także szkolenie w marszu: zbiórka i godzina marszu, porządek marszowy, ułatwienia marszu, środki zaradcze w obliczu zimna i upału, postoje i odpoczynki, opieka podczas marszu, prędkość i czas marszu, marsze sportowe.

Ze względu na urlopowanie uczestników kursu i trudne warunki pogodowe zrezygnowano natomiast z zaplanowanej na 13, a potem 17 marca wizyty na polu bitwy pod Łodzią¹⁰².

Istotnym zagadnieniem wydaje się ocena zakresu tego kursu w kontekście oczekiwań polskich oficerów, a także podobnych niemieckich działań w tym zakresie. Anonsując Barthowi zgodę Beselera na rozpoczęcie kursu, Herzbruch określił go jako „tak zwany kurs Sztabu Generalnego” (*sogennante Generalstabskurs*), ograniczony do służby w terenie i służby

porucznika Felixa von Bartha do Abteilung Polnische Wehrmacht], Warszawa 10 III 1917 r., b.p.

¹⁰² AGAD, 531: CGGW, sygn. 82, Pismo nr 1852 I Inspektora Wyszkożenia PSZ gen. porucznika Felixa von Bartha do Abteilung Polnische Wehrmacht, Warszawa 14 III 1917 r., k. 138; CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.68, Pismo nr 1836 I Inspektora Wyszkożenia PSZ gen. porucznika Felixa von Bartha do Komendy Legionów Polskich, Warszawa 13 III 1917 r., k. 124–125; Pismo nr 1852 I Inspektora Wyszkożenia PSZ gen. porucznika Felixa von Bartha do Komendy Legionów Polskich, Warszawa 14 III 1917 r., k. 123; CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.111, Kriegstagebuch der Insp. d. Ausb. Wesens vom. 1. Jan. bis 1. Okt. 1917, k. 26.

komunikacyjnej, przy czym ten drugi człon mógł zostać przeprowadzony dopiero po 1 marca¹⁰³. Polscy oficerowie nie byli w pełni usatysfakcjonowani programem szkolenia. Na ich wniosek jeden z wykładowców kursu, kpt. Richard Nesselhauf (z Inspekcji Wyszkożenia), skierował do Bartha prośbę o jego przedłużenie z rozszerzeniem zakresu przedmiotowego¹⁰⁴. Inspektor był zdania, że materiał pożądaný przez oficerów legionowych był nie do zrealizowania w ciągu dodatkowych 14 dni. Ponadto część zagadnień nie zaliczała się w jego ocenie do standardowego szkolenia do służby w polu. Barth miał tu na myśli przede wszystkim: *Feldkunde*, praktyczne ćwiczenia w opisie terenu z wykorzystaniem środków pomocniczych; zasady podziału terytorialnego kraju do celów wojskowych; zasady uzupełniania wojsk, zdobywania i wytwarzania materiałów w oparciu o rodzime fabryki i warsztaty; szczegółowe wykłady na temat tworzenia oddziałów, ich siły i zdolności bojowej. Niemożliwe było także skierowanie absolwentów na praktyki do sztabów niemieckich, co mogło nastąpić dopiero po formalnym przekazaniu Legionów pod dowództwo GGW. Wobec przedłużenia kursu przewidywał przy tym problem z utrzymaniem przydziału wykładowców, jednak Barth obiecał w ograniczonym zakresie dać zadość oczekiwaniom strony polskiej, co porównując plan i sprawozdanie, zostało dotrzymane. Jak słusznie zauważył Jan Ciałowicz, nigdy nie doszło natomiast do wysłania absolwentów kursu na praktyki do dowództw i sztabów niemieckich dywizji¹⁰⁵. Warto także zaznaczyć, że tylko trzech jego uczestników uznano ostatecznie za zdatnych do służby w SG¹⁰⁶. Nie był to wynik imponujący, tym bardziej że był to jedyny kurs tego typu, jaki przeprowadzono.

Powyższa sytuacja skłania do refleksji, na ile poważnie strona niemiecka traktowała zadanie wykształcenia grupy mogącej potencjalnie w przyszłości zostać rozsądnikiem pruskich zasad wojskowych w polskich szeregach. Argument o braku formalnej podległości OHL jako przeszkodzie w skierowaniu do jednostek frontowych brzmi zasadnie, warto jednak zastanowić się, jakie faktycznie były niemieckie możliwości i praktyka w sprawie szkolenia oficerów sztabowych w omawianym okresie. Zgodnie z rozkazem OHL z 17 listopada

¹⁰³ AGAD, 531: CGGW, sygn. 82, Pismo nr 1872 P 1 kierownika Abteilung Polnische Wehrmacht płk. Herzbrucha do Inspektora Wyszkożenia PSZ gen. porucznika Felixa von Bartha, Warszawa 25 I 1917 r., k. 100.

¹⁰⁴ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.5, Pismo Inspektora Wyszkożenia PSZ gen. porucznika Felixa von Bartha do gen. majora Stanisława Szeptyckiego, Warszawa 17 II 1917 r., k. 200–200b.

¹⁰⁵ J. Ciałowicz, *W sprawie Wojennej Szkoły...*, s. 457.

¹⁰⁶ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.295a, Rozkaz Komendy Legionów nr 280, Warszawa 22 III 1918 r., k. 170. Ten sam dokument w CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.363, k. 229. Za zdatnych do służby w SG uznano rotmistrza Juliusza Kleeberga oraz kapitanów Mariana Kukiela i Juliana Stachewicza. Dalszych siedmiu oficerów musiało odbyć służbę jako adiutanci, by przygotować się do pracy sztabowej.

1916 r. sformowano obóz i dywizję ćwiczebną w Solesmes celem przeszkolenia oficerów w zasadach walk obronnych wielkich jednostek piechoty z wykorzystaniem nowych środków technicznych¹⁰⁷. Pierwszy kurs tego typu przeprowadzono w dniach 8–16 lutego 1917 r. Do 15 kwietnia 1917 r. w Solesmes przeprowadzono ich łącznie sześć, po czym nastąpiła przerwa w ich organizacji, po której odbyło się kolejnych sześć turnusów od grudnia 1917 r. do lutego 1918 r.¹⁰⁸ W każdym z nich uczestniczyło wprawdzie 50–60, a następnie 80 oficerów. Obóz ćwiczebny okazał się szybko zbyt mały, w związku z czym powołano drugi, w Sedanie, który wystartował 11 marca 1917 r., funkcjonując niemal do końca wojny. Przeprowadzono łącznie 28 kursów¹⁰⁹. Wykładowcami na kursach byli oficerowie SG, artylerii i służb technicznych. Dzięki zachowanym materiałom można przyrzeć się czasowi i strukturze zajęć. Czas każdego z nich oznaczono na osiem dni, były zatem dużo krótsze niż czas poświęcony nawet w pierwotnej formie na polski kurs. Zachowały się plany dwóch nieodległych czasowo turnusów, przeprowadzonych w Sedanie 11–18 maja¹¹⁰ oraz 23–30 maja 1917 r.¹¹¹ Słuchaczami kursu (odpowiednio 49 i 57 osób) byli dowódcy dywizji, brygad i pułków – oficerowie Sztabu Generalnego, dowódcy artylerii i inni specjaliści uczestnicy, w tym pochodzący z sojusznicznych armii (w tym wypadku jeden turecki i czterech austriackich oficerów). Program zajęć był podporządkowany przede wszystkim szczegółowemu przeszkoleniu w zakresie prowadzenia działań obronnych z wykorzystaniem wszelkich środków technicznych. Uczestnicy brali też udział w licznych zajęciach terenowych. Był to zatem kurs dokształcający dla doświadczonych oficerów. Jako taki był zresztą potencjalnie bardzo pożądanym z punktu widzenia chętnych do zdobywania wiedzy polskich oficerów¹¹². Stanowiłby też zapewne świetne uzupełnienie wie-

¹⁰⁷ BA-MA, Chef der Heeresarchive, RH 18/1581, Übungskursus Solesmes-Valenciennes, Übungskursus Solesmes-Valenciennes, Übungsleitung Solesmes-Valenciennes, lipiec 1930, s. I–III; BA-MA, RH 18/1589, Übungskursus Sedan, Führerkursus Sedan, marzec 1930, s. I–IV.

¹⁰⁸ BA-MA, Chef der Heeresarchive, RH 18/1581, Übungskursus Solesmes-Valenciennes, Übungskursus Solesmes-Valenciennes, Übungsleitung Solesmes-Valenciennes, lipiec 1930, s. X–XIV.

¹⁰⁹ BA-MA, Chef der Heeresarchive, RH 18/1589, Übungskursus Sedan, Führerkursus Sedan, marzec 1930, s. XII–XXIV.

¹¹⁰ BA-MA, NI Friedrich Haselmayer, N 410/5, VII. Übungskurs (von 11.–18. 5.17), Sedan 9 V 1917 r., b.p.

¹¹¹ BA-MA, N Josef Windisch, N 193/9, VIII. Übungskurs (von 23.–30. 5.17), Sedan 21 V 1917 r., b.p.

¹¹² Zob. raporty z wyszkolenia pułków legionowych, które ukażą się w jednym z najbliższych numerów „Przeglądu Historyczno-Wojskowego”. Jedną z bolączek polskiego korpusu oficerskiego, na jaką wskazywać mieli niemieccy instruktorzy, była dominacja zainteresowania wyższymi dziedzinami sztuki wojennej kosztem uwagi poświęcanej przyswajaniu zasad codziennej służby i obowiązków.

dzy zdobytej podczas lutowego szkolenia w Warszawie. Zabiegała o to zresztą Komenda Legionów, kierując 3 lipca 1917 r. na ręce Beselera prośbę o skierowanie na front zachodni po jednym oficerze z każdej jednostki PKP oraz części absolwentów kursu¹¹³.

Zgoda na udział polskich oficerów w podobnych szkoleniach została jednak wydana przez OHL dopiero jesienią 1917 r., a 7 października 1917 r. umożliwiono im także wizytowanie dywizji frontowych¹¹⁴. Stało się to zatem na długo po przekazaniu PKP pod dowództwo OHL, a nawet po kryzysie przysięgowym. Jak powszechnie wiadomo, na kursy te zostało skierowanych dwóch z trzech pozostawionych przez Beselera w Królestwie oficerów PKP¹¹⁵ – płk Henryk Minkiewicz, płk Marian Żegota-Januszajtis oraz kpt. (a niebawem mjr) Franciszek Kleeberg, wówczas kierownik znajdującego się w strukturze Inspekcji Wyszkożenia referatu Ia¹¹⁶. Do tej pory nieznanne były dokładniejsze szczegóły ich pobytów. Januszajtis twierdził, iż do Sedanu wyjechał już w sierpniu¹¹⁷, co jest możliwe, choć w niemieckich materiałach znajduje się informacja o przybyciu do Sedanu 14 września polskiego pułkownika pod opieką szefa *Abteilung Polnische Wehrmacht* mjr. Meiera¹¹⁸ wraz z adiutantami¹¹⁹. Zakładając, że chodzi o Januszajtisa i bliżej nieokreślonego adiutanta, mogli oni wziąć udział najwcześniej w kursie XVIII,

¹¹³ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.9, Pismo Komendy Legionów nr 578/7 do Generała Gubernatora Warszawskiego gen. piechoty Hansa Hartwiga von Beselera, Warszawa 3 VII 1917 r., k. 400.

¹¹⁴ BA-MA, Chef der Heeresarchive, RH 18/1589, Übungskursus Sedan, Führerkursus Sedan, marzec 1930, s. V.

¹¹⁵ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.295a, Pismo Szefa Abteilung Polnische Wehrmacht nr 450/17 P Geh. płk. Herzbrucha do Inspektora Wyszkożenia PSZ gen. porucznika Felixa von Bartha, Warszawa 24 VIII 1917 r., k. 126. Minkiewicz został mianowany inspektorem szkół piechoty, a Januszajtis szefem sztabu Inspekcji Wyszkożenia. Minkiewicz był szczególnie ceniony przez Bartha, który uważał za zasadne powierzenie mu jako starszemu stanowiska inspektora kursów wyszkolenia w miejsce Leona Berbeckiego; AGAD, 531: CGGW, sygn. 82, Pismo nr 7008 I Inspektora Kursów Wyszkożenia gen. porucznika Felixa von Bartha do Abteilung Polnische Wehrmacht, Warszawa 29 VIII 1917 r., k. 30.

¹¹⁶ Referat ten zajmował się sprawami związanymi z organizacją, szkoleniem, przeglądami, transportem i zaciągami wojsk. CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.111, Stellenbesetzungsliste der polnischen Offiziere beim Stabe des Inspektion des Ausbildungswesens, b.d., k. 237–243; J. Snopko, *Final epopei...*, s. 270–271.

¹¹⁷ M. Żegota-Januszajtis, *Życie moje tak burzliwe... Wspomnienia i dokumenty*, oprac. K. Boruń, Warszawa 1993, s. 15.

¹¹⁸ Imię nieznanne. Zob. AGAD, 531: CGGW, sygn. 11, Personalliste der Stäbe des General-Gouvernements und der Militär-Gouvernements nach dem Stande vom 18. Oktober 1917, s. 2.

¹¹⁹ BA-MA, Chef der Heeresarchive, RH 18/1589, Übungskursus Sedan, Führerkursus Sedan, marzec 1930, s. V.

przeprowadzonym w dniach 22–29 września 1917 r., kiedy to dane niemieckie wykazują dwóch polskich uczestników zajęć wraz z ich niemieckimi doradcami¹²⁰. Niejasne są natomiast informacje, jakoby Januszajtis miał brać udział w kilkutygodniowym kursie wyższych dowódców. Kolejnym kursem, w którym wzięli udział Polacy, był turnus XX (21–29 października 1917 r.), gdzie wykazano jednego pułkownika Legionów oraz jednego polskiego kapitana, pod kierunkiem mjr. von Patowa¹²¹, referenta w *Abteilung Polnische Werhmacht*¹²². W tym wypadku chodzi najpewniej o Minkiewicza i Kleeberga, którzy mieli wyruszyć do Sedanu 18 października¹²³. Ogólnie zachowane zestawienie liczbowe potwierdza, że we wszystkich kursach wzięło łącznie udział trzech polskich oficerów¹²⁴. Wobec przeszkolonych w tym czasie 63 oficerów austro-węgierskich, 33 tureckich i 21 szwajcarskich liczba ta wydaje się śmiesznie mała, zwłaszcza gdy uwzględnimy, że Polacy odbywali szkolenie pod nadzorem „opiekunów”. Co więcej, żaden z polskich oficerów nie został zaproszony na jeszcze bardziej wyspecjalizowany kurs wojenny oficerów Sztabu Generalnego, zorganizowany w obozie w Sedanie rozkazem z 22 czerwca 1917 r. Do września kolejnego roku odbyło się 10 takich turnusów, trwających od 21 do 29 dni. Oczywiście plan zajęć w ich trakcie był o wiele bardziej kompleksowy niż w trakcie polskiego „kursu”¹²⁵.

W kontraście do innych zachowanych materiałów tego typu dokumenty dotyczące wrześniowego turnusu z udziałem Januszajtisa nie zawierają, niestety, wykazów imiennych kształconych oficerów. Dostępny jest natomiast jego dokładny plan¹²⁶. Nie odbiegał on znacząco od wcześniejszych, warto jednak zaprezentować jego zarys.

Dzień 1: wykład wprowadzający na temat celu kursu, jakim było przekazanie głównych zasad prowadzenia bitwy obronnej; wykłady na temat opisu położenia bojowego na mapie, formacji i podziału artylerii 50 Dywizji Piechoty (wykorzystywanej do ćwiczeń), przedpoła i główne strefy walki;

¹²⁰ *Ibidem*, s. XIX.

¹²¹ Imię nieznane. Zob. AGAD, 531: CGGW, sygn. 11, Personalliste der Stäbe des General-Gouvernements und der Militär-Gouvernements nach dem Stande vom 18. Oktober 1917, s. 2.

¹²² BA-MA, Chef der Heeresarchive, RH 18/1589, Übungskursus Sedan, Führerkursus Sedan, marzec 1930, s. XX.

¹²³ CAW-WBH, Wojskowe Biuro Historyczne (dalej: WBH), sygn. I.341.1.417, Odpis z rozkazu Inspekcji Wyszkolania, Warszawa 18 X 1917 r., b.p.; CAW-WBH, WBH, sygn. I.341.1.417, Odpis z rozkazu Inspekcji Wyszkolania, Warszawa 7 XII 1917 r., b.p.

¹²⁴ BA-MA, Chef der Heeresarchive, RH 18/1589, Übungskursus Sedan, Führerkursus Sedan, marzec 1930, s. XIV.

¹²⁵ BA-MA, Chef der Heeresarchive, RH 18/123, Bericht über den Generalstabskursus Sedan, Berlin [21 IX 1939], b.p.

¹²⁶ BA-MA, Großer Generalstab der Preußischen Armee/Oberste Heeresleitung des Deutschen Heeres, PH 3/30, XVIII. Übungskurs (von 22.–29. 9.17), Sedan 20 IX 1917 r., k. 4–5.

następnie popołudniowe ćwiczenia terenowe w orientacji taktycznej w terenie w okolicach Brevilly.

Dzień 2: wykłady na temat budowy pozycji przed starciem czołgów i zasad ich zwalczania przy użyciu dział piechoty; obchód pozycji pośredniej, międzypól i pozycji wysuniętej w Brevilly objaśniony wykładem; wykłady na temat ciężkich karabinów maszynowych, pistoletów Luger 08 z magazynkiem ślimakowym (najpewniej w wersji przeznaczonej dla artylerzystów), amunicji smugowej, bomb lotniczych, granatów nasadkowych; alarm bojowy i gazowy z ćwiczeniami praktycznymi; działo polowe FK 16 i haubica polowa leFH 16; wizyta na polu bitwy i wykład na temat zwycięstwa pod Sedanem w 1870 r.

Dzień 3: wykłady na temat różnych kalibrów dział i ich taktycznego zastosowania w bitwie obronnej; artylerii w bitwie obronnej; wyboru i budowy pozycji artyleryjskiej, współdziałania piechoty i artylerii; zarządzanie artylerią na gruncie rozkazodawstwa artylerii grupy i artylerii dywizyjnej; rodzaje ognia przygotowawczego; wizyta i wykład w ośrodku psów meldunkowych w Remehan; ostre strzelanie na poligonie ćwiczebnym artylerii.

Dzień 4: wykłady dotyczące wojny gazowej; rozpylanie gazu; karabiny maszynowe w bitwie obronnej; wizyta i ćwiczenia praktyczne w kompanii szturmowej w Cernay.

Dzień 5: wykład z pomiarów; wykład w szkole miotaczy min w Angecourt na temat miotaczy min, amunicji, przyrządów pomiarowych; ostre strzelania pociskami z gazem na poligonie szkoły wraz z wizytacją i objaśnieniem skutków.

Dzień 6: wykłady z roli lotnictwa i balonów obserwacyjnych w bitwie obronnej; budowa pozycji w trakcie bitwy; wizyta w Bouillon.

Dzień 7: wykłady ze środków komunikacji w bitwie obronnej o służbie gońców i sztafet w kawalerii; ćwiczenie w opisie odcinków bojowych na podstawie podanej sytuacji operacyjnej; dywizja uderzeniowa; wyjazd do Clouterie z praktycznym wykładem na temat wykorzystania środków komunikacyjnych na przykładzie danej sytuacji operacyjnej; wyjazd do Lambermont i omówienie terenu.

Dzień 8: wykład na temat działań 10 Dywizji Rezerwowej 16 kwietnia; wyjazd do Lombut, wykład z oceny położenia bojowego; przyszykowanie francuskiego batalionu do natarcia; przeprowadzenie pokazowego ataku przez kompanię szturmową i oddziały pułku ćwiczebnego; omówienie czynności artylerii obu stron i znaczenia międzypól podczas ataku, przeciwuderzenie rezerw bojowych w wykonaniu pułku ćwiczebnego; omówienie przebiegu walk; wykład końcowy.

Powyższy plan jest tematycznie o wiele bogatszy niż oferta zaprezentowana polskim oficerom w lutym i marcu tego samego roku. Nie dziwi w tym kontekście dość entuzjastyczna relacja Januszajtisa, który stwierdził,

iż miał okazję zapoznać się z „wszystkimi nowościami uzbrojenia i taktyki ognia, z czołgami, z radiowymi aparatami podsłuchowymi; latałem też na niemieckim samolocie nad walczącym Verdun. Zwiedziłem także największy odcinek walki minowej pod Vauxquois”¹²⁷. Nie da się, niestety, potwierdzić wszystkich podanych przez niego szczegółów, ale wydaje się, że ogólnie mogą być zgodne z rzeczywistością. Za objaw kompletnej fantazji należy natomiast uznać kolejną z jego tez: „Zamiast rozbijać Legiony aferą przysięgową można było zaryzykować, wykorzystując naiwność Niemców, i stworzyć przynajmniej 50-tysięczną kadrową armię. Ja nie poszedłem do Beniaminowa i dzięki temu powstał rzeczywiście wartościowy ośrodek kadrowy: Polska Siła Zbrojna [...] stała się ośrodkiem skupiającym i organizacyjnym dla całego wojska. [...] Korzystaliśmy z doświadczeń Niemców, którzy – naiwnie wierząc, że będziemy się za nich bili – byli gotowi na danie warunków i rzeczywiście te warunki stwarzali”¹²⁸. Gdyby faktycznie Niemcy tak ochoczo i „naiwnie” podchodzili do sfery rozbudowy sił polskich, z pewnością nie tylko wymieniona wyżej trójka oficerów miałaby szansę na doskonalenie swej wiedzy w niemieckich ośrodkach szkoleniowych. Zamknięcie całego procesu w listopadzie 1917 r. koreluje natomiast wyraźnie z podjętą jesienią tego roku w OHL decyzją o ograniczeniu rozbudowy *Polnische Wehrmacht* do 1–2 pułków piechoty i kompanii ckm¹²⁹. Z drugiej strony wyrażona po latach opinia Januszajtisa świadczyć może o potencjalnej skuteczności szerszej próby takich oddziaływań – polski oficer był, jak widać, zafascynowany przedstawionymi zasadami organizacji wojska. Być może zatem droga do wytworzenia zwartej grupy orędowników pruskiego ustroju wojskowego na polskim gruncie nie była opcją całkowicie fantastyczną.

Niezależnie od tego warto rozważyć, czy bezpośrednie przeszczepienie na polski grunt zasad organizacji najwyższych władz wojskowych Królestwa Prus byłoby faktycznie korzystne. Opisuując pruski system dowodzenia, Robert T. Foley użył określenia „wielowładztwo” (*polycracy*), przez co rozumiał istnienie co najmniej kilku centrów kształtujących politykę wojskową, o bardzo niejasno rozgraniczonych kompetencjach¹³⁰. W istocie pruski system organizacji

¹²⁷ M. Żegota-Januszajtis, *Życie moje tak burzliwe...*, s. 15.

¹²⁸ M. Żegota-Januszajtis do H. Bagińskiego, *Tunbridge Wells*, 6 XI 1972 [w:] M. Żegota-Januszajtis, *Życie moje tak burzliwe...*, s. 305.

¹²⁹ AGAD, 531: CGGW, sygn. 83, Projekt pisma generalnego gubernatora Hansa Hartwiga von Beselera do Ministerstwa Wojny, styczeń 1918 r., s. 751–753; zob. też. AWNDM, WAP, sygn. 172.1.2410, Wacław Szwugier, „Niemiecka koncepcja utworzenia Wojska Polskiego w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim podczas I wojny światowej”, Warszawa 1980, k. 464–465, 501–505; J. Snopko, *Final epopei...*, s. 268–269.

¹³⁰ R. T. Foley, *German strategy and the Path to Verdun*, Nowy Jork 2005, s. 84–85. Całokształt problemu opisuje także: A. Mombauer, *Helmuth von Moltke and the Origins of the First World War*, Cambridge 2001, s. 14–41.

naczelnych władz wojskowych nie stanowił doskonale przemyślanej i celowo zaprojektowanej struktury, lecz efekt lat tradycji tzw. „pruskiej monarchii wojskowej”. Od czasów Fryderyka Wielkiego centralną postacią tego systemu była osoba monarchy, „najwyższego pana wojny” (*Oberster Kriegsherr*). Jak słusznie zauważyła Małgorzata Konopczyńska: „podstawową cechą organizacji naczelnych władz wojskowych w armii pruskiej był ich personalny charakter. Fryderyk II rozdzielał obowiązki nie według tytułów i rang wojskowych, tylko według kryterium zaufania, jakim darzył poszczególne osoby. [...] Fryderyk II wykazywał nieufność wobec najbliższego otoczenia, która nakazywała mu utrzymywać w tajemnicy plany operacyjne i trzymać bliskich z dala od większości decyzji. Do realizacji własnej woli angażował wielu wykonawców bez wyraźnych granic kompetencyjnych, co w efekcie powodowało brak jasności działania i przemieszanie obowiązków poszczególnych resortów i stanowisk”¹³¹. Próbę zmiany tego stanu rzeczy podjął w latach 1814–1819 twórca pruskiego Ministerstwa Wojny, Hermann von Boyen, który zaprojektował resort jako centrum zarządzania wszelkimi sprawami wojskowymi¹³². Niechętny idei monarchii konstytucyjnej i skłaniający się do restytucji rządów gabinetowych w starym stylu Fryderyk Wilhelm III zniweczył jednak te plany, kładąc kamień węgielny pod funkcjonujący z określonymi modyfikacjami do 1918 r. system. Polityka ta doprowadziła do stopniowego wyodrębnienia z resortu dwóch instytucji centralnych. Pierwszą z nich był Gabinet Wojskowy, który wyewoluował z 3 Departamentu Ministerstwa, specjalnej komórki do kontaktów z monarchą¹³³, której szef w praktyce szybko stał się głównym doradcą króla. W okresie urzędowania słabszych ministrów pełnił on niejednokrotnie funkcję faktycznego ministra wojny. Ostatecznie osobną instytucją Gabinet stał się natomiast w 1883 r. Najważniejszą prerogatywą tej instytucji pozostały aż do 1918 r. sprawy personalne armii, powodując, że wszelkie awanse zależały właśnie od jej szefa¹³⁴.

¹³¹ M. Konopczyńska, *Oficer – Urzędnik – Dworzanin. Kariery szlachty śląskiej w państwie pruskim (1749–1786)*, Zielona Góra 2014, s. 23.

¹³² *Allerhöchste Kabinettsorder vom 3sten Juni 1814, wegen Ernennung des Ministerii* [w:] *Gesetz-Sammlung für die Königlich Preußischen Staaten 1814*, Berlin 1815, s. 42; F. Meinecke, *Das Leben des Generalfeldmarschalls Hermann von Boyen*, t. 1: 1771–1814, Stuttgart 1896, s. 385–389; H. O. Meisner, *Der Kriegsminister 1814–1914. Ein Beitrag zur militärischen Verfassungsgeschichte*, Berlin 1940, s. 11; M. Messerschmidt, *Militärsgeschichte...*, cz. 1, s. 289–290; G. Wohlers, *Die staatsrechtliche Stellung des Generalstabs in Preußen und dem deutschen Reich*, Bonn 1921, s. 21–23.

¹³³ *Abteilung für die persönlichen Angelegenheiten im Kriegsministerium* (A.f.d.p.A im Kr. M).

¹³⁴ R. Schmidt-Bückeberg, *Das Militärkabinet der preußischen Könige und deutschen Kaiser. Seine geschichtliche Entwicklung und staatsrechtliche Stellung 1787–1918*, Berlin 1933, s. 28–29, 67–69.

Drugą wyodrębnioną instytucją stał się Sztab Generalny, który początkowo był po prostu 2 Departamentem *Kriegsministerium*, z dyrektorem na czele¹³⁵. Pierwsza zmiana w tej materii nastąpiła 11 stycznia 1821 r., kiedy powołano szefa Sztabu Generalnego Armii (*Chef des Generalstabs der Armee*)¹³⁶. Stworzyło to ciekawą sytuację, albowiem wciąż istniał 2 Departament, którego dyrektor podlegał teraz jednocześnie ministrowi i szefowi SG. Ten z kolei był poza strukturą resortu, choć był niższy rangą i mógł wykonywać swe prerogatywy w dużej mierze poprzez ministra. Günther Wohlers uważa, że pozycja szefa Sztabu Generalnego Armii wynikała bardziej z praktyki niż pozycji ustrojowej. Mógł bowiem wypełniać swobodnie także inne funkcje i wykonywać wszelkie zadania zlecone przez króla¹³⁷. Dziwną sytuację zakończyły rozkazy z 31 sierpnia 1824 i 3 lutego 1825 r.¹³⁸, kiedy to 2 Departament rozwiązano¹³⁹. Zdaniem Wohlersa został w ten sposób zapoczątkowany podział zadań na utrzymanie armii (*Armeeverwaltung*) i jej wykorzystanie (*Armeeverwendung*), kompetencje kolejno ministerstwa i Sztabu Generalnego. Przewagę w tym układzie miał jednak zdecydowanie minister wojny, posiadający lepsze usytuowanie ustrojowe¹⁴⁰. Wiele zależało od stosunków personalnych między kierownikami obu instytucji. Jak słusznie zauważył Gerhard Ritter, minister wojny miał wszelkie podstawy do tego, by postrzegać szefa SG jako swój organ pomocniczy, pozbawiony *Immediatstellung*, a zatem możliwości bezpośredniego kontaktu z monarchą¹⁴¹. Mimo estymy, jaką uzyskał Sztab Generalny w wojnach 1864–1871, prawo to kierownicy tej agendy uzyskali dopiero w 1883 r.¹⁴² Ograniczało

¹³⁵ *Das Königl. Preußische Kriegsministerium 1809, 1. März 1909*, Berlin 1909, s. 20; *Feststellung der Eintheilung und der Arbeiten beim 2. Departement der Kriegsministerii* [w:] E. von Conrady, *Leben und Wirken des Generals der Infanterie und kommandierenden Generals des V. Armeekorps Carl von Grolman*, cz. 3, Berlin 1896, zał. 1, s. 263–266.

¹³⁶ Więcej na ten temat: J. Jędrzyak, *Karl von Müffling jako szef pruskiego Sztabu Generalnego w latach 1821–1829* [w:] *Kadry decydują o wszystkim. Studia z dziejów biografistyki wojskowej*, red. J. Jędrzyak et al., („Wrocławskie Studia z Historii Wojskowości”, t. IV), Wrocław 2015, s. 309–373.

¹³⁷ G. Wohlers, *Die staatsrechtliche...*, s. 24–25.

¹³⁸ C. Jany, *Geschichte der Königlich Preussischen Armee vom 15. Jahrhundert bis 1914*, t. 4: *Die Königlich Preussische Armee und das Deutsche Reichsheer 1807 bis 1914*, Berlin 1933, s. 124.

¹³⁹ H.O. Meisner, *Der Kriegsminister...*, s. 48 przyp. nr 1; G. Wohlers, *Die staatsrechtliche...*, s. 25.

¹⁴⁰ G. Wohlers, *Die staatsrechtliche...*, s. 25; na temat prawnego znaczenia obu pojęć: F. Freiherr Marschall von Bieberstein, *Verantwortlichkeit und Gegenzeichnung bei Anordnungen des Obersten Kriegsherren. Studien zum deutschen Staatsrecht*, Berlin 1911, s. 52–83.

¹⁴¹ G. Ritter, *Staatskunst und Kriegshandwerk*, t. 1: *Die altpreussische Tradition (1740–1890)*, München 1954, s. 219.

¹⁴² A. Mombauer, *Helmuth von Moltke...*, s. 21–22.

to w sposób znaczny możliwości oddziaływania szefa SG w czasie pokoju. Całokształt swych funkcji związanych z organizacją czy sprawami uzbrojenia i wyposażenia realizował w praktyce za pośrednictwem ministerstwa, mając ograniczoną możliwość wpływu na decyzje w wielu obszarach¹⁴³. To pruski minister, kierujący *de facto* cesarskim resortem wojny, był dysponentem środków finansowych. Z drugiej strony, jako organ konstytucyjny, podlegał kontroli parlamentarnej, a to powodowało nieufność lubującego się we frydrycjańskiej tradycji Wilhelma II. Świetnie obrazuje to stworzony za jego czasów system dowodzenia marynarką wojenną¹⁴⁴, zmierzający do ustanowienia personalnych rządów monarchy przy pomocy doradców¹⁴⁵. Do tego dochodziła specjalna więź łącząca króla pruskiego z dowódcami poszczególnych korpusów armijnych. *Kommandierende Generale* otrzymali *Immediatstellung* w zasadzie już w latach 1814–1816¹⁴⁶, koncepcja tej funkcji wykraczała dalece poza sferę czysto militarną. Posiadali najwyższą władzę w obrębie swojego *Kommando-Bezirk*, sprawując naczelne dowództwo (*Oberbefehl*) nad całością znajdujących się w prowincji oddziałów i pojedynczych osób stanu wojskowego, które mogło zostać ograniczone tylko przez króla lub na jego wniosek. Na nich spoczywał obowiązek zapewnienia spokoju na podległym terenie, w kręgu jego prerogatyw leżały zatem także funkcje policyjne. W sytuacji zagrożenia byli zobligowani do wydania niezbędnych do obrony prowincji zarządzeń (*Vertheidigungs-Maasregeln*), zdając jednocześnie królowi w sposób możliwie najpewniejszy i najszybszy

¹⁴³ Jako przykład można podać opinię następcy Moltkego, Alfreda von Waldersee, na temat możliwości oddziaływania pruskiego SG na rozwój sieci kolejowej pruskich prowincji wschodnich. W jego ocenie szereg wysuwanych przez obu szefów SG postulatów poprawienia sieci kolejowej na prawym brzegu Wisły spełził na niczym, a winą za ten stan rzeczy Waldersee obciążał różnicę zdań z Kriegsministerium, mającym przewagę w tym układzie. Zob. *Operationspläne. Einleitung* [w:] *Generalfeldmarschall Alfred Graf von Waldersee in seinem militärischen wirken*, oprac. H. Mohs, t. 2: 1882–1904, Berlin 1929, s. 234–235.

¹⁴⁴ W strukturze dowodzenia *Kaiserliche Marine* wskazać można na funkcjonowanie stanowisk szefa Gabinetu Marynarki, Naczelnego Dowództwa Marynarki Wojennej, Sztabu Admiralicji, Urzędu Rzeszy ds. marynarki oraz Generalnego Inspektora Marynarki Wojennej. Ciągłe zmiany w układzie czy nawet funkcjonowaniu tych instytucji, jak też w zakresie ich kompetencji wpływały ujemnie na koordynację działań na polu polityki morskiej. Zob. R. Hobson, *Maritimer Imperialismus. Seemachtideologie, seestrategisches Denken und der Tirpitzplan 1875 bis 1914*, tłum. E. Besteck, München 2004, s. 204–207.

¹⁴⁵ A. Mombauer, *Helmuth von Moltke...*, s. 20–21.

¹⁴⁶ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlin-Dahlem (dalej: GStA PK), IV.HA, Militärvorschriften, Rep. 16, nr 535, Abschrift: Verordnung über dem gegenwärtigen Wirkungskreis der Kommandierenden Generale in den Provinzen am rechten Elbeufer, Berlin 28 VIII 1814 r., k. 1–4r; GStA PK, VI. HA, NI Hermann von Boyen, nr 292, Instruktion über das Verhältnis des kommandierenden Generals der Provinz, der Gouverneure und Kommandanten zu den Brigadechefs, Landwehrinspektoren, Brigadechefs und über deren Wirkungskreis zu den ihnen untergeordneten Truppen, Berlin 13 III 1816 r., k. 30–37.

meldunek w sprawie niebezpieczeństwa i powziętych przygotowań. Sytuacja ta w sposób szczególnie wpływała na możliwości oddziaływania SG na szkolenie oddziałów. Prerogatywy dowódcze tej instytucji pojawiały się bowiem dopiero w chwili wybuchu wojny, gdy królewski doradca *de facto* stawał się szefem sztabu „najwyższego pana wojny”¹⁴⁷. Na pruski SG nie można patrzeć jak na rodzaj weberowskiego „typu-ideału”, perfekcyjnej instytucji o niezmiennych prerogatywach¹⁴⁸. Możliwości oddziaływania tej instytucji przed i w trakcie I wojny światowej wynikały przede wszystkim z przyjętej w armii pruskiej ścieżki awansu, powodującej, że droga do wyższych stanowisk dowódczych prowadziła przez służbę w SG, zapewniając jedność doktrynalną przy rozmytych kompetencjach najwyższych władz wojskowych¹⁴⁹.

Na tym tle należy analizować podjęte po przejęciu przez Beselera Naczelnego Dowództwa nad przyszłym *Polnische Wehrmacht* próby utworzenia polskich władz wojskowych. Gubernator wypełniał swe funkcje początkowo w oparciu o wspomniane już *Abteilung Polnische Wehrmacht* oraz Inspekcję Wyszczolenia. Wedle etatu z grudnia 1916 r.¹⁵⁰ pierwszy z nich składał się z sekcji:

1. (następnie P 1) organizacja wojenna, szkolenie, Komenda Legionów Polskich, inspekcja, wywiad, sprawy kwaterunkowe, zaprowiantowanie, pisma poufne, mapy, druk instrukcji i regulaminów,
 2. (P 2) etat, poligony i obozy wojskowe, sprawy personalne oficerów i wyższych urzędników wojskowych, prasa i polityka,
 3. prawo karne, ułaskawienia,
 - 4a. (P 4a) sprawy kasowe, żołd, umundurowanie, wyposażenie, kwaterunek, zaprowiantowanie, budownictwo, sprawy gospodarcze,
 - 4b. (P 4b) organizacja i kontrola spraw sanitarnych, sprawozdawczość medyczna, uzupełnianie materiału sanitarnego, polski ochotniczy personel pielęgniarski,
 - 4c. (P 4c) służba weterynaryjna,
 - 4d. bez określonych kompetencji.
- (K) Biuro kontrolne, prowadzące rejestry.

¹⁴⁷ A. Mombauer, *Helmuth von Moltke...*, s. 24–25.

¹⁴⁸ D. Walter, *Preußische Heeresreformen 1807–1870: militärische Innovationen und der Mythos der „Roonschen Reform”*, Paderborn–Wien–München 2003, s. 513–516.

¹⁴⁹ Mombauer podaje, że w samej armii istniało co najmniej 40 podmiotów mających prawo bezpośredniego zwracania się do monarchy. Poza wyżej wymienionymi doliczyć można tu także licznych generałów adiutantów, inspektora korpusu pionierów i inżynierów, inspektora artylerii. Zob. A. Mombauer, *Helmuth von Moltke...*, s. 22–23.

¹⁵⁰ AGAD, 531: CGGW, sygn. 83, Projekt pisma nr 1926 P2 *Abteilung Polnische Wehrmacht* do Ministerstwa Wojny, Warszawa 26 I 1917 r., s. 183–185. Zob. P. Mikietyński, *Niemiecka droga...*, s. 153–154.

Zmiana w tej materii zaszła już w lutym 1917 r., kiedy to do istniejącej struktury dodano komórki:

- P 5. rezerwa i meldunek, dowództwa powiatowe, działalność Inspekcji Meldunkowej, K – oficer kontrolny,
- P 6. zaopatrzenie socjalne oficerów, podoficerów i szeregowych oraz rodzin zmarłych, zapomogi,
- P 7. sprawy personalne: wojska polskiego oraz przydzielonych oficerów niemieckich i austro-węgierskich. Oficerów i wyższych urzędników wojskowych w składzie Oddziału ds. Polskiej Siły Zbrojnej.

Ta całkowicie podległa sztabowi GGW instytucja do końca była kierowana przez oficerów niemieckich¹⁵¹. Początkowo obsadzono tylko dwie pierwsze sekcje, których kierownikami zostali odpowiednio mjr Meier (który został kolejnym kierownikiem komórki) i kpt. Patow. Utrzymali oni swoje stanowiska po reorganizacji, kierownictwo kolejnych sekcji także objęli oficerowie niemieccy i austriaccy. Także Inspekcja Wyszkożenia był początkowo agendą czysto niemiecką, podległą bezpośrednio gubernatorowi¹⁵².

Sytuacja ta nie pozostawiała wiele miejsca na funkcjonowanie centralnej polskiej instytucji wojskowej. Mimo to za wygraną nie dawał Sikorski, którego postulaty w coraz większym stopniu zaczynały przypominać myślenie życzeniowe. Jeszcze w swym memoriale do TRS z 8 stycznia 1917 r.¹⁵³ nie wspomniał wcale o potrzebie powołania polskiego resortu wojny. Jego tekst był w dużej mierze polemiką z grudniowymi tezami Piłsudskiego. Odrzucając, jak to nazwał, „drogę Chłopickiego”, chciał szybkiego powstania pokaznej armii. Liczył, że możliwe będzie wysłanie na front wiosną 1917 r. 60 tys. ludzi, a następnie prace ukierunkowane na utworzenie liczącej 520 tys. (!) armii. Jej zawiązkiem winny być Legiony. Sikorski nie widział przy tym zagrożenia wynikającego z oddania ich na przeszkolenie niemieckim instruktorom. Powoływał się na przykład bułgarski – tamtejszą armię tworzyli głównie oficerowie rosyjscy, przez co nie zatraciła ona narodowego charakteru i choć niewielka (350 tys. ludzi), odegrała istotną rolę w Wielkiej Wojnie. Sikorski chciał początkowo działać na bazie zaciągu ochotniczego, jednak jego celem, zwiastującym potrzeby instytucjonalne, było przygotowanie

¹⁵¹ AWNDM, WAP, sygn. 172.1.2410, Wacław Szwegier, „Niemiecka koncepcja utworzenia Wojska Polskiego w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim podczas I wojny światowej”, Warszawa 1980, k. 255–258; CAW-WBH, WBBH, sygn. IX.1.3.185, Edward Barszcz, „Polska Siła Zbrojna”, Warszawa, maj 1974, s. 3–4, mps.

¹⁵² CAW-WBH, WBH, sygn. 341.1.417, Odpis pisma Abteilung Polnische Wehrmacht P1 nr 210, Warszawa 6 XII 1916 r., b.p.

¹⁵³ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.113, Władysław Sikorski, Memoriał w sprawie Armii Polskiej, Warszawa 8 I 1917 r., k. 2–10.

zasad przymusowego poboru. W tym duchu opracował kolejny tekst¹⁵⁴, w którym powrócił do koncepcji podjęcia działań ukierunkowanych na przejęcie przez TRS zwierzchnictwa nad organizacją Wojska Polskiego. Kluczowym dla emancypacji punktem miało być utworzenie zarządu nad finansowaniem tej inicjatywy, która powinna być traktowana jako odrębna dziedzina działalności polskich władz, a nie element aktywności poszczególnych komórek GGW czy pruskiego KM. Finansowanie rozwoju polskiej armii winno przybrać formę pożyczki na poczet odbudowy państwowości. Najważniejszym postulatem było ponowienie propozycji powołania polskiej instytucji wojskowej. Sikorski widział dogodny moment do utworzenia Naczelnej Komendy Wojska Polskiego, która miała objąć pieczę nad całością działań związanych z jego organizacją. Instytucja ta miałaby stanowić zawiązek polskiego Sztabu Generalnego, przystępując do rozbudowy wszystkich trzech rodzajów broni. Funkcję tę mogłaby przejąć Komenda Legionów. Drugą instytucją, mającą mieć – co charakterystyczne – pomocniczy charakter, miał być Departament Wojskowy TRS, oczywisty zaczątek polskiego resortu wojny. Swoje tezy uzasadnił Sikorski wywodem na temat legitymacji NKN i Legionów, które doprowadziły go do kilku wniosków. Przede wszystkim był zdania, że Komenda posiadała z racji zasług atrybuty dużo szersze niż tylko zwierzchność nad związkami taktycznym. Miał tu na myśli komunikowanie się z Naczelną Komendą Armii w sprawie nominacji oficerskich od podporucznika wzwyż oraz tworzenie ostatniej instancji sądu polowego. Po drugie, jako załączek Naczelnej Komendy WP oraz Sztabu Generalnego instytucja ta posiadała samodzielność w zakresie werbunku i organizacji pomocniczych, którą realizował w jego oczach DW NKN. Ze względu na wypełnianie przezeń funkcje Sikorski postulował uznanie go za załączek polskiego ministerstwa wojny. Kolejną funkcję predestynującą istniejące instytucje była samodzielność w zakresie zarządzania tyłami. Czytelny program Sikorskiego był oczywiście kolejną próbą wypromowania się na kierownika resortu wojny, poprzez argumenty o instytucjonalnej wydolności podległych mu agend. Pomijając wewnętrzzypolski aspekt polityczny, tezy te świadczą o zupełnym braku realizmu autora. W warunkach początku roku 1917 r. nie mogło być mowy o powołaniu żadnej polskiej instytucji o randze ministerstwa.

Dowodzą tego początki istnienia Komisji Wojskowej TRS. Jej utworzenie 17 stycznia 1917 r.¹⁵⁵ oraz powierzenie decydującej roli Piłsudskiemu stanowiło

¹⁵⁴ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Tymczasowa Rada Stanu (dalej: TRS): 1, sygn. 20, Władysław Sikorski, Postulaty dla Tymczasowej Rady Stanu, Warszawa 11 I 1917 r., k. 1–11.

¹⁵⁵ Konkurencyjną propozycję zgłosił Władysław Studnicki, który postulował powołanie inspektoratu cywilnego mającego za zadanie przeprowadzenie przymusowego poboru trzech roczników (20–22-latków). Inspektora głównego i jego zastępcę mianować miały mocarstwa

jawną oznakę porażki politycznych dążeń Sikorskiego¹⁵⁶. Główne zadania Komisji polegać miały na określeniu prawno-państwowego stanowiska Legionów oraz sprawy tworzenia i organizacji przyszłej armii polskiej, werbunku oraz określenia kompetencji Tymczasowej Rady Stanu w tych sprawach¹⁵⁷. Prócz tego komisja zajęła się kwestiami odezwy werbunkowej, statusem POW, jeńcami-Polakami, opieką nad inwalidami-legionistami, poddaniem legionistów obywatelstwa austriackiego pod władzę polską, sądownictwem wojskowym, zaprzysiężeniem Wojska Polskiego, sprawą przemysłu wojennego. W początkowym okresie, tj. reorganizacji spowodowanej dymisją Piłsudskiego 2 lipca 1917 r., jej struktura obejmowała sześć referatów¹⁵⁸:

1. prac przygotowawczych,
2. spraw bieżących,
3. statystyczno-ewidencyjnych,
4. wychowania wojskowego,
5. spraw słownictwa wojskowego,
6. biblioteki.

Nie ulega wątpliwości, że powołana komórka miała ambicję stania się w przyszłości polskim ministerstwem wojny. Jak trudne do osiągnięcia było to zadanie, pokazuje fakt, że już 30 stycznia na żądanie władz okupacyjnych do projektu regulaminu TRS wprowadzono zastrzeżenie, że ewentualne powołanie Departamentu Wojny uzależnione jest od zgody Beselera¹⁵⁹. Do czasu jego utworzenia istnieć mogła jedynie specjalna komisja, co w zasadzie ograniczało pole działalności KW do prac studyjnych i doradczych¹⁶⁰. Zdaniem Włodzimierza Suleji mimo mnogości spraw, jakie poruszono na forum organu, w istocie wzdragał się on przed podejmowaniem wiążących decyzji. Ciężko tu nadmierne zbiurokratyzowanie prac, różnice zdań między członkami gremium, wreszcie obstrukcja stosowana przez „aliantów”¹⁶¹. W rezultacie TRS miała w dużej mierze fasadowy charakter. Wszelkie pró-

centralne, TRS miała delegować do niego trzech reprezentantów i mianować inspektorów okręgowych; AAN, TRS: 1, sygn. 4, Tymczasowa Rada Stanu. Sprawy wojskowe 15 I – 1 IX 1917 r., k. 2–3.

¹⁵⁶ *Ibidem*, k. 1–2.

¹⁵⁷ J. Snopko, *Sprawozdanie z działalności...*, s. 312–313.

¹⁵⁸ *Ibidem*, s. 313–323. Zob. także: W. Gierowski, *Królewsko-Polska Komisja...*, cz. 1, s. 133.

¹⁵⁹ AAN, TRS: 1, sygn. 19, Komunikat w sprawie organizacji Wojska Polskiego, k. 4–5.

¹⁶⁰ Już wcześniej, na posiedzeniu 18 stycznia, przedstawiciel gubernatora miał wyraźnie stwierdzić, że brak jest ustaleń międzysojuszniczych co do zakresu kompetencji TRS w sprawie tworzenia wojska. W związku z tym pełnię władzy w tej sprawie zachowywał Beseler. Zob. AAN, TRS: 1, sygn. 4, Tymczasowa Rada Stanu. Sprawy wojskowe 15 I – 1 IX 1917 r., k. 2.

¹⁶¹ W. Suleja, *Walka Józefa Piłsudskiego...*, s. 41.

by podjęcia inicjatywy mającej na celu polonizację władz wojskowych były torpedowane w zarodku. TRS nie udało się uzyskać nic w sprawie zgłoszonego na posiedzeniu 20 stycznia przez Studnickiego wniosku o przekazanie PKP pod jej zwierzchność¹⁶². Stało to oczywiście w jawnej sprzeczności z podjętymi przez sprzymierzone mocarstwa ustaleniami. W tym względzie cesarski reprezentant, hrabia Bogdan von Hutten-Czapski, nie pozostawił złudzeń – w czasie wojny całokształt władzy decyzyjnej musiał pozostać w rękach Beselera. Mimo tego jednoznacznego w wymowie komunikatu na posiedzeniu z 23 stycznia Sikorski raz jeszcze zaprezentował swe fantastyczne rozważania o pozyskaniu w krótkim czasie 25–35 tys. ochotników, i to bez kadr POW¹⁶³. Potencjał mobilizacyjny Polski szacował na milion ludzi¹⁶⁴, co przy odpowiednich wskaźnikach¹⁶⁵ dawało szansę na wystawienie planowanych 16 pułków piechoty w 4 korpusach armijnych. Polskę zestawiono pod względem potencjału ze Szwecją, szacując możliwy stan liczebny przyszłej armii polskiej na 161 650 ludzi (4545 oficerów, 1168 innych szarż oficerskich, 4482 podoficerów, 40 306 żołnierzy kadrowych, 110 760 rocznego kontyngentu) oraz 19 606 koni. Etat pokojowy armii zakładałby w tym wariantcie istnienie 6 korpusów, 12 dywizji z 24 brygadami, a zatem łącznie 56 pułków piechoty (162 batalionów), 16 pułków kawalerii (100 szwadronów), 18 pułków artylerii (72 baterie ze 100 działami). Wszystko to stanowiło jednak jedynie zabawę statystyczną, niemożliwą na razie do realizacji, choć projekt wstępnie zyskał akceptację.

Do bardzo istotnego sporu na temat polskiej armii doszło na posiedzeniu komisji 10 lutego 1917 r.¹⁶⁶ Piłsudski zaprezentował wtedy wielopunktowy program, zakładający wystawienie na bazie Legionów kadry dla 1 Armii Polskiej. Miała ona stanowić niepodzielną całość, która mogła być użyta jedynie na froncie wschodnim. Na czele wielkich jednostek mieli stać wyłącznie oficerowie polscy. Przy Naczelnym Dowództwie należało utworzyć stały komitet doradczy ds. Wojska Polskiego, złożony z oficerów wydelegowanych przez państwa centralne, TRS, Departament Wojskowy oraz Naczelną Komendę Wojsk Polskich. Departament Wojskowy/Wojny należało

¹⁶² AAN, TRS: 1, sygn. 4, Tymczasowa Rada Stanu. Sprawy wojskowe 15 I – 1 IX 1917 r., k. 5, 8–9, 16. Projekt odpowiednich depech został wprowadzie przekazany przedstawicielom „sojuszników”, 2 marca otrzymano jednak wiadomość, że nie zostały one wysłane.

¹⁶³ *Ibidem*, s. 10–13; J. Snopko, *Sprawozdanie z działalności...*, s. 316.

¹⁶⁴ AAN, TRS: 1, sygn. 16, Szkic działalności departamentów i stałych komisji Tymczasowej Rady Stanu 15 I – 1 IX 1917 r., s. 6–7.

¹⁶⁵ Wedle szacunków do wystawienia kontyngentu i rezerwy dla pułku piechoty niezbędne było przeliczeniowo 300 tys. ludności, zaś dla pułku kawalerii lub artylerii 600 tys. do miliona.

¹⁶⁶ AAN, TRS: 1, sygn. 4, Tymczasowa Rada Stanu. Sprawy wojskowe 15 I – 1 IX 1917 r., k. 26–30.

oczywiście dopiero sformować. Winien się on składać z dyrektora (członka TRS) oraz Wydziału Wykonawczego, podzielonego na sześć wydziałów:

1. kancelaria,
2. werbunkowy,
3. opieki,
4. przemysłu zbrojeniowego,
5. propagandy,
6. szkół wojskowych.

W skład Departamentu miał także zostać włączony Inspektorat Zaciągu. Wydatki wojskowe winny zostać wpisane na rachunek TRS jako wydatki przyszłego państwa. Postulaty te nie mogły być spełnione przez stronę niemiecką. Przeciw propozycjom Komendanta wystąpił Władysław Studnicki¹⁶⁷. Nie zgadzał się z Piłsudskim w trzech punktach. Po pierwsze, uznał postulat obsadzenia wyższych stanowisk dowódczych Polakami za nierealny. Legiony nie posiadały dość doświadczonych kadr, trudno było natomiast oczekiwać, że sojusznicy oddadzą swych najlepszych oficerów narodowości polskiej. Jeśli polska armia miała być liczna, musiała mieć kompetentnych generałów. Stąd nalegał na skorzystanie z dowódców niemieckich, przywołując jako pozytywny przykład takich rozwiązań kolonialną armię Egiptu. Po drugie, uważał za błąd zawężanie możliwości użycia sił polskich tylko do frontu wschodniego. Skoro los ojczyzny związał się z państwami centralnymi, powinny mieć one gwarancję, że Polacy będą skłonni wesprzeć je w dowolnej formie na wskazanym odcinku każdego frontu. Jeśli niezbędne byłoby dołączenie polskich oddziałów do jednostek niemieckich, we wspólnym interesie należało na to przystać. W zgodzie z niemieckim punktem widzenia silnie akcentował konieczność podpisania konwencji regulującej takie zasady wykorzystania sił polskich. Wreszcie, traktował jako objaw tchórzostwa ograniczanie się do werbunku ochotniczego – skoro Polska była wolna, miała prawo do wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej. Tymczasem postępowano tak, jakby Polacy wciąż byli poddanymi rosyjskimi. Obie przedstawione wyżej propozycje pokazywały skalę sporów w samej TRS. Koncepcje Piłsudskiego z pewnością lepiej oddawały dążenia polskiego społeczeństwa, projekt Studnickiego był z pewnością bardziej powiązany z trudną rzeczywistością i w razie akceptacji możliwy do realizacji przy wsparciu niemieckim¹⁶⁸. W tej węzłowej sprawie interesy polskie i niemieckie w jawny sposób były jednak sprzeczne. Na kolejnych posiedzeniach w lutym i marcu Piłsudski skonstatował, że mimo wyjścia TRS ze sta-

¹⁶⁷ *Ibidem*, k. 30–39.

¹⁶⁸ AWNDM, WAP, sygn. 172.1.2410, Waclaw Szwegier, „Niemiecka koncepcja utworzenia Wojska Polskiego w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim podczas I wojny światowej”, Warszawa 1980, k. 387–389.

dium organizacji brak decyzji ze strony Naczelnej Komendy powodował, że w istocie trwała ona w stanie zawieszenia, nie posiadając jasno określonych prerogatyw w sprawie wojskowej i wpływu na ich rozwój. Projekt Departamentu Wojskowego pozostał bez jakiegokolwiek odpowiedzi¹⁶⁹. Wobec opóźnienia się przekazania PKP pod zwierzchność TRS Studnicki sformułował na posiedzeniu 6 marca projekt pominięcia go w tworzeniu armii i wystosowania do władz niemieckich prośby o utworzenie z mieszkańców Królestwa i jeńców rosyjskich zupełnie nowej formacji podległej radzie¹⁷⁰. Inicjatywa nie spotkała się z szerszym poparciem, za to na kolejnym plenum Piłsudskiemu powierzono pracę nad projektem przyszłej ustawy o obowiązku służby wojskowej¹⁷¹. Ograniczone możliwości strony polskiej w pełni podkreśliło ostateczne przyjęcie 21 marca wspomnianej wcześniej poprawki do regulaminu, sankcjonującej doradczy charakter Komisji Wojskowej¹⁷².

Dwa dni wcześniej TRS skierowała do sprzymierzeńców swoiste ultimatum, sugerujące, że dalsze opóźnianie decyzji w sprawie Legionów skutkować musi samorozwiązaniem całego gremium¹⁷³. Niemcy nie mieli jednak zamiaru rezygnować z obranego kursu, choć w coraz mniejszym stopniu liczone na szybkie pozyskanie znaczących sił. Już w połowie stycznia 1917 r.¹⁷⁴ Barth raportował Beselerowi, że koncepcja, by w połowie kwietnia wysłać na front choćby część wyszkolonych polskich dywizji, była zupełnie nierealna. Przy założeniu rozpoczęcia szkolenia kadr w lutym rekruci mogli zostać poddani treningowi dopiero w okolicach połowy maja, kończąc go z końcem czerwca. Oznaczało to, że polskie dywizje mogły się znaleźć na froncie najwcześniej we wrześniu. Mimo trudności z werbunkiem i ekwipunkiem umiarkowanie pozytywnie oceniał postępy w szkoleniu pułków legionowych. W związku z tym postulował podział PKP celem wystawienia jak największej liczby zaczątków formowanych jednostek. Przy zmianie podejścia był skłonny zaoferować OHL polskie pułki w połowie czerwca. Wydaje się, że koncepcja ta była zupełnie oderwana od aktualnych planów OHL, zdecydowanego raz na zawsze pozbyć się Legionów z terenu Królestwa¹⁷⁵. Pod koniec lutego Ludendorff po raz kolejny zażądał usunięcia

¹⁶⁹ AAN, TRS: 1, sygn. 4, Tymczasowa Rada Stanu. Sprawy wojskowe 15I–1 IX 1917 r., k. 48, 51.

¹⁷⁰ *Ibidem*, k. 75.

¹⁷¹ *Ibidem*, k. 77–78.

¹⁷² *Ibidem*, k. 89.

¹⁷³ *Ibidem*, k. 81.

¹⁷⁴ AGAD, 531: CGGW, sygn. 82, Raport Inspektora Wyszkożenia Polskiej Siły Zbrojnej generała porucznika Felixa von Bartha do generała-gubernatora Hansa Hartwiga von Beselera, Warszawa 15 I 1917 r., s. 34–36, rkps.

¹⁷⁵ W. Conze, *Polnische Nation...*, s. 269–271; H. Lemke, *Allianz und Rivalität...*, s. 454–456. Inną opinię podaje Obkircher, którego zdaniem z końcem marca 1917 r. OHL nadal

z PKP obywateli austro-węgierskich przed przekazaniem formacji w niemieckie ręce. Powstał nawet pomysł, by PKP został skierowany na front włoski, co jednak było sprzeczne z wciąż ważnymi zobowiązaniami władz austriackich, gwarantujących użycie Legionów jedynie w działaniach przeciw Rosji. Armia na terenie Królestwa miała być tworzona przez Beselera od podstaw. Wrócono zatem do koncepcji z początku listopada minionego roku, a 14 marca Szeptycki otrzymał rozkaz zebrania Legionów pod Lublinem celem ponownego wymarszu na front¹⁷⁶. TRS oprotestowała ten plan skutecznie¹⁷⁷, jednak prawdziwą burzę wywołało formalne przekazanie zwierzchności nad PKP Beselerowi, a nie stronie polskiej. Co więcej, w myśl porozumienia niemiecko-austriackiego Galicjanie mieli pozostać w szeregach PKP tylko do 1 lipca 1917 r. Spowodowałyby to faktyczną destrukcję kadr korpusu, dochodząc w niektórych wypadkach do 89 procent¹⁷⁸. W raporcie dla cesarza z 13 kwietnia 1917 r. Beseler przyznawał wprost, że w aktualnej sytuacji jest zainteresowany budową polskiej armii jedynie w wymiarze symbolicznym. W interesie niemieckim leżało w zasadzie, by była niewielka, zarówno ze względów technicznych, jak i z niechęci do pozostawiania na tyłach licznej, potencjalnie wrogiej armii¹⁷⁹.

Na nic zdały się protesty delegacji TRS i żądania realizacji zapowiedzi zawartych w akcie 5 listopada¹⁸⁰. Strona niemiecka pozostała nieugięta. Co więcej, 21 kwietnia odpowiedzi na sformułowane przez Piłsudskiego 10 lutego postulaty udzielił TRS kierownik sekcji P1 Oddziału ds. Polskiej Siły Zbrojnej, major Meier, co należy uznać za świadomy afront. Niemcy potwierdzili, że w ich planach leżało przekształcenie Komisji Wojskowej w „silniejszy organizm”, np. Departament Wojny, należało jednak omówić w tej sprawie szczegóły umowy. Beseler zgadzał się na regularne zwoływanie obrad Komisji/Departamentu celem stałego informowania TRS

przykładała wagę do formowania polskich dywizji. Zob. BA-MA, NI Walther Obkircher, 2214/20, Walther Obkircher, „Der Kampf der Deutschen Obersten Heeresleitung um den polnischen Soldaten (1916–1918)”, Poczdam, wiosna 1935, k. 104, zapis +, mps.

¹⁷⁶ Podobne postulaty zgłosił w dniach 6–7 III 1917 r. Studnicki. Zob. AAN, TRS: 1, sygn. 4, Tymczasowa Rada Stanu. Sprawy wojskowe 15 I – 1 IX 1917 r., s. 75. Zob. także BA-MA, NI Walther Obkircher, 2214/20, Walther Obkircher, „Der Kampf der Deutschen Obersten Heeresleitung um den polnischen Soldaten (1916–1918)”, Poczdam, wiosna 1935, k. 128–130, mps.

¹⁷⁷ J. Snopko, *Final epopei...*, s. 133–134.

¹⁷⁸ L. Grosfeld, *Polityka państw...*, s. 185–187; J. Snopko, *Final epopei...*, s. 134–137.

¹⁷⁹ Cyt za: M. Szymczak, *Między Habsburgami...*, s. 260–261. Zob. BA-MA, NI Walther Obkircher, 2214/20, Walther Obkircher, „Der Kampf der Deutschen Obersten Heeresleitung um den polnischen Soldaten (1916–1918)”, Poczdam, wiosna 1935, k. 103–104, mps.

¹⁸⁰ AWNDM, WAP, sygn. 172.1.2410, Waclaw Szwegier, „Niemiecka koncepcja utworzenia Wojska Polskiego w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim podczas I wojny światowej”, Warszawa 1980, k. 393–394.

o postępach w werbunku¹⁸¹. Dla uspokojenia nastrojów 23 kwietnia zapowiedziano też wprowadzenie oficerów polskich (choć, co charakterystyczne, pochodzących z Królestwa) do niemieckich instytucji wojskowych¹⁸². I tak 1 oficer miał trafić do adiutantury Beselera, 6 do *Abteilung Polnische Wehrmacht*, 5 do Inspekcji Wyszkożenia. Co ciekawe, pominięto komórkę P1 w *Abteilung Polnische Wehrmacht*, która faktycznie odpowiadała za kluczowe decyzje¹⁸³. Na tym tle doszło do kolejnego sporu, TRS postanowiła bowiem zignorować zalecenie wyznaczenia jako kandydatów wyłącznie Królewaków, ograniczając ich liczbę do 1/3. Motywowano to ich zaletami, naciskano także, by Polacy znaleźli się w faktycznie istotnym referacie P1¹⁸⁴. Beseler po raz kolejny ustosunkował się do tych żądań po przeszło miesiącu (2 czerwca), odrzucając je *en masse* i wyraźnie dając do zrozumienia, iż w razie dalszego oporu sam wyznaczy odpowiednich oficerów. W rezultacie 11 czerwca gubernator mógł zaaprobować listę zgodną ze swymi wcześniejszymi wytycznymi¹⁸⁵.

Opisane powyżej okoliczności stanowiły jeden z przejawów wyczerpywania się nadziei na rozwiązanie sprawy polskiej w oparciu o Niemcy. Zdawał sobie z tego sprawę Piłsudski, dążący do stopniowego wycofania się z kłopotliwej współpracy. Odrzucał jednak wszelkie pomysły spontanicznych zrywów (w stylu marszu na Warszawę), podsuwane mu przez co bardziej zdesperowanych oficerów legionowych. Wobec rozwoju sytuacji międzynarodowej, a w szczególności przystąpienia do wojny po stronie Ententy

¹⁸¹ *Ibidem*, s. 396–397.

¹⁸² Dokładny opis sprawy: *Ibidem*, s. 362–366.

¹⁸³ W ramach *Abteilung Polnische Wehrmacht* polscy oficerowie mieli się znaleźć w komórkach P2, P4b, P5, P6, P 7. W ramach Inspektoratu zakładano przydzielenie ich do sekcji 2 (tłumaczenie przepisów niemieckich) i 3 (sąd wojskowy).

¹⁸⁴ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.9, Projekt pisma nr 578/1 Komendy Legionów do Generalnego Gubernatora Warszawskiego gen. piechoty Hansa Hartwiga von Beselera, Warszawa 27 IV 1917 r., k. 378–382. Wedle propozycji komisji adiutantem Beselera miał zostać mjr Włodzimierz (w piśmie użyto imienia Waldemar, którego używał przed wojną) Ostoja-Zagórski. Do *Abteilung Polnische Wehrmacht* proponowano mjr. Adama Nałęcza-Nieniewskiego (P 1), ppor. Juliusza Leskiego (P 2), kpt. lek. dr. Antoniego Stefanowskiego (P 4b), mjr. Ludwika Edziatowicza (P 5), kpt. dr. Ferdynanda Zarzyckiego (P 6), ppor. dr. Henryka Eile (P 6) oraz kpt. Zygmunta Dzwonkowskiego (P 7). Inspekcja Wyszkożenia miała przyjąć kpt. Mariana Kukiela, kpt. Juliana Stachewicza, mjr. Artura Ganczarskiego, por. dr. Jakuba Krzemińskiego, por. dr. Stanisława Steina. Spośród powyższych jedynie Leski, Stefanowski i Dzwonkowski nie byli poddanymi Habsburgów.

¹⁸⁵ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.295, Rozkaz Komendy Legionów nr 299, Warszawa 13 VI 1917 r., k. 396. Na adiutanta sztabu przy gubernatorze wyznaczony został mjr Stanisław Burkhardt-Bukacki. Referentami w *Abteilung Polnische Wehrmacht* mianowano prócz Dzwonkowskiego (P 7), Leskiego i Stefanowskiego także kpt. Stanisława Krzyczyńskiego (P 6) i por. Stefana Żerańskiego (P 5). W sztabie Inspekcji Wyszkożenia znaleźli się kpt. Kazimierz Łukowski i kpt. Kazimierz Łapiński, również jako adiutanci sztabu przeznaczeni do służby sprawiedliwości.

Stanów Zjednoczonych, najpewniej w maju 1917 r. Komendant podjął decyzję o reorientacji polityki. Jego intencją było dokonanie wyraźnego gestu zerwania z mocarstwami centralnymi, a najlepszą do tego chwilą wydał mu się moment składania przysięgi¹⁸⁶. Przygotowując się do protestu, Piłsudski wycofał się stopniowo z akcji werbunkowej, a 2 lipca zrezygnował ostatecznie w członkostwa w TRS¹⁸⁷. Demonstracja Piłsudskiego w połączeniu z ogólnym fermentem i radykalizacją kadr PKP doprowadziły ostatecznie w lipcu 1917 r. do tzw. „kryzysu przysięgowego”. Okoliczności i przebieg tego zdarzenia były szczegółowo analizowane w literaturze¹⁸⁸. Przekonanie o nieuchronnej klęsce Niemiec oraz całkowitym rozejściu się interesów Polski i Rzeszy skłoniły Piłsudskiego do zaproponowania trudnego rozwiązania. Legioniści musieli porzucić wszelką myśl o zbrojnym oporze, który mógł z łatwością zostać zduszony przez okupanta. Miast tego zalecał zaakceptowanie internowania lub składanie próśb o przeniesienie do armii austro-węgierskiej. Mimo oczywistych niedogodności łączących się z tym planem autorytet Piłsudskiego spowodował, że szczególnie w oddziałach I i III Brygady *gros* kadry odmówiło w dniach 9 i 11 lipca 1917 r. złożenia przysięgi.

Podjęte przez Niemców oraz wciąż chętną do współpracy z nimi część kadr PKP próby pacyfikacji nastrojów speliły na niczym. W opisaney sytuacji Beseler ostatecznie stracił cierpliwość do Legionów, które rozkazem z 24 sierpnia 1917 r. zwrócono sojusznikom¹⁸⁹. Już wcześniej Piłsudski został aresztowany i osadzony wraz z płk. Kazimierzem Sosnkowskim w twierdzy w Magdeburgu. Niemcy pozostawili na terenie GGW część oficerów legionowych, ze wspomnianymi Berbeckiem, Januszajtisem i Minkiewiczem na czele, celem rozpoczęcia budowy *Polnische Wehrmacht* od postaw¹⁹⁰. Komisja Wojskowa po okresie przejściowym została 25 sierpnia 1917 r. zreorganizowana pod kierownictwem nowego referenta wojskowego Ludwika Górskiego. Miejsce pracowników cywilnych zajęli oficerowie, a biura komisji przekształcono w sekretariat generalny oraz wydziały:

1. studiów nad wojskowością polską,
2. propagandy i prasy,
3. opieki wojennej,
4. przemysłu wojennego.

¹⁸⁶ J. Snopko, *Final epopei...*, s. 146–148.

¹⁸⁷ W. Suleja, *Walka Józefa Piłsudskiego...*, s. 46–47.

¹⁸⁸ J. Snopko, *Final epopei...*, s. 151–208.

¹⁸⁹ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.562, Pismo Abteilung Polnische Wehrmacht Tgb. nr 450/17 geh., Warszawa 24 VIII 1917 r., k. 126–134.

¹⁹⁰ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.562, Pismo Inspekcji Wyszkozenia PSZ Tgb. nr 244 Ia geh., Warszawa 25 VIII 1917 r., k. 160–164; CAW-WBH, WBBH, sygn. IX.1.3.185, Edward Barszcz, „Polska Siła Zbrojna”, Warszawa, maj 1974, s. 23–24, mps.

Czasowo powołano także dwie komisje: prawno-wojskową oraz ds. opracowania ustaw i programu Szkoły Rycerskiej im. Tadeusza Kościuszki¹⁹¹. Niedługo potem stała się ona organem kolejnego ciała, powołanej do życia 12 września 1917 r. Rady Regencyjnej¹⁹².

Wbrew oczywistej zmianie sytuacji kryzys przysięgowy spowodował wysyp koncepcji organizacji Wojska Polskiego, wywodzących się głównie z kręgu zwolenników Władysława Sikorskiego. Ten, zaskoczony i zawiedziony rozwojem sytuacji, dostrzegał szansę na zaproponowanie „sojusznikom” rozwiązania wolnego od bagażu oczekiwań grupy związanej z Komendantem. W memoriałach z 25 lipca i sierpnia 1917 r.¹⁹³, znanych powszechnie jako „Projekt trzech dywizji” i „Projekt dwóch dywizji”¹⁹⁴, stwierdzał wyraźnie, że dla uspokojenia nastrojów niezbędne jest uzyskanie szybkich wyników w budowie państwa i armii. Niemcy powinni zrozumieć, że stosowane przez nich dotąd metody okazały się nieskuteczne. Miał tu na myśli, jak to ujął, zaniechanie „mechanicznych, zewnętrznych środków zbliżenia do siebie dwóch narodów”. Polskę można było odbudować jedynie polskimi rękami, co oznaczało konieczność ograniczenia roli niemieckich urzędników i oficerów do roli „wytrawnych i taktownych doradców fachowych”. Był to pogląd całkowicie oderwany od celów Beselera i OHL. Mimo to Sikorski bardzo obszernie przepracował swój plan utworzenia do 1 września (!) dwóch polskich dywizji w oparciu o „zdrowy element” pozostały w pułkach legionowych¹⁹⁵. W dalszej kolejności oddziały te miały zostać gruntownie przeszkolone, tak by w grudniu (!) w oparciu o ustawę o powszechnej służbie wojskowej doprowadzić do utworzenia dwóch polskich korpusów armijnych, złożonych z trzech dywizji każdy. W marcu 1918 r. siły te miały być zdaniem Sikorskiego gotowe do wyruszenia na front lub rozpocząć formowanie kolejnych dwóch lub czterech korpusów. Poziom realizmu tych enuncjacji jest bardzo wątpliwy. Najciekawszy ich element stanowił bez wątpienia schemat graficzny organizacji najwyższych władz wojskowych¹⁹⁶. Wedle koncepcji Sikorskiego należało utworzyć stanowisko polskiego ministra wojny,

¹⁹¹ J. Snopko, *Sprawozdanie z działalności...*, s. 323.

¹⁹² Z. J. Winnicki, *Rada Regencyjna Królestwa Polskiego i jej organy (1917–1918)*, Wrocław 2017, s. 35–39, 254.

¹⁹³ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.12, Projekt organizacji płk. Sikorskiego, Gsts. 603, 25 VII 1917 r., k. 3–9.

¹⁹⁴ Takie dane zawarto na „koszulce” w teczce zawierającej projekt: 1/ z 25 VII 1917 r. „plan 3 dywizji”; 2/ z 1 VIII 1917 r. „plan 2 dywizji”. Z tych dwóch opracowań zachowały się tylko wersje robocze drugiego. Zob. CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.12, k. 2.

¹⁹⁵ Więcej na ten temat: J. Jędrusiak, D. Koreś, „Realizm czy fantazja?...”. Zob. także T. Wawrzyński, *Plany utworzenia armii...*, s. 234.

¹⁹⁶ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.12, [Schemat do projektu organizacji naczelných władz wojskowych armii polskiej wdł. płk. W. Sikorskiego], k. 18.

które objąć powinien austro-węgierski feldmarszałek por. Tadeusz Jordan-Rozwadowski, postać postrzegana przez wielu jako mąż opatrnościowy budowy polskiej armii¹⁹⁷. Minister miał uznawać zwierzchność Naczelnego Wodza, którym pozostać winien Beseler. Rozwadowskiemu miały podlegać Ministerstwo Wojny i Sztab Generalny, które wedle schematu tworzyły odrębne, ale równorzędne instytucje. Grafika sugeruje, że osoba ministra byłaby niejako powyżej ich kierownictwa, co nie wydaje się klarowne. Kompetencje resortu określono dość niejasno z licznymi skreśleniami. Zasadniczo miał się on zająć organizacją uzupełnień i być może Sztabu Generalnego, co sugeruje dość chaotyczny układ przypisanych instytucjom kompetencji. Zadaniem SG miało być zaś prowadzenie prac statystycznych i kartograficznych. Projekt zawierał listę niezbędnych do utworzenia oddziałów:

1. organizacyjnego,
2. wyekwipowania i uzbrojenia,
3. intendentury,
4. sądownictwa wojskowego,
5. medycyny i weterynarii wojskowej,
6. spraw personalnych,
7. zapomóg,
8. uzupełnień.

Schemat nie pozawala na jednoznaczną odpowiedź na pytanie o to, czy miały ostatecznie tworzyć strukturę resortu, czy sztabu. Ministrowi podlegać miały także „polskie instytucje komenderujące”, które do września tworzyć miała Komenda Legionów, a następnie dowództwa pierwszych dwóch dywizji, a potem kolejnych korpusów. Jednocześnie nadal działać miały podległe Beselerowi agendy niemieckie, które miały być mu podporządkowane bezpośrednio. *Abteilung Polnische Wehrmacht* miał zajmować się „poradą techniczno-administracyjną dla polsk. ministerstwa wojny”, pośredniczyć w stosunkach między polskim i pruskim resortem oraz dbać za pośrednictwem polskiego Ministerstwa o uzbrojenie polskiej armii. Inspektor wyszkolenia miał zostać mianowany inspektorem generalnym wszystkich polskich oddziałów wojskowych. Miał w związku z tym sprawować nadzór nad utworzeniem polskich zakładów naukowych. Z jego kompetencji wykreślono natomiast prace nad wykształceniem polskiego Sztabu Generalnego. Podlegać mu mieli oczywiście wszyscy niemieccy i austriaccy instruktorzy. Powyższy projekt, choć nie do końca czytelny, w oczywisty sposób stanowił propozycję niemożliwą do zrealizowania. Niemieckie instytucje zostały w nim sprowadzone do roli *stricte* pomocniczej, mimo formalnego braku podległości, realizując swe cele poprzez polskie ministerstwo. Pozycja

¹⁹⁷ M. Patelski, *General broni Tadeusz Jordan Rozwadowski żołnierz i dyplomata*, Warszawa 2002, s. 124–125.

Beselera jako Naczelnego Wodza byłaby czysto formalna, funkcję tę bardzo czytelnie miał w praktyce przejąć Rozwadowski, jako minister wojny usytuowany bezpośrednio pod nim. Polskie instytucje miały działać w dużej mierze niezależnie, co było nie do zaakceptowania dla okupanta. Gwoli ścisłości enuncjacje Sikorskiego nie przypadły także do gustu środowiskom polskim, a on sam został nawet upomniany za przekroczenie kompetencji przez Zygmunta Zielińskiego¹⁹⁸. Pomijając aspekt polityczny, sam projekt nie wydaje się przejrzysty w sensie funkcjonalnym. Mimo jego szkicowego charakteru oraz ograniczeń nakładanych przez realia okupacyjne naszkicowany rozkład kompetencji wydaje się nie do końca przemyślany. Trudno przede wszystkim zrozumieć faktyczny zakres kompetencji usytuowanego ponad instytucjami ministra, co generuje szereg pytań o dalszy plan działania w tej materii.

Niechęć wzbudzona przez jego aktywność zmusiła w końcu Sikorskiego do opuszczenia Warszawy. Mimo to w związanym z nim kręgu powstawały kolejne propozycje reorganizacji wojska. Między 26 lipca a 4 sierpnia 1917 r. powstało kilka wersji projektu płk. Zygmunta Zielińskiego, przetłumaczonego 5 sierpnia na język niemiecki¹⁹⁹. Został on stworzony w porozumieniu z nowym dyrektorem Komisji Wojskowej TRS Ludwikiem Górskim, miał być także zaaprobowany przez Rozwadowskiego²⁰⁰. Nigdy nie wyszedł on poza stadium szkiców, stanowi jednak kolejny przejaw pomysłu środowisk polskich na budowę naczelnych władz wojskowych. Projekty opracowane w TRS cechował zdecydowanie mniejszy rozmach, zamierzano się ograniczyć w pierwszej fazie jedynie do czterech dwupułkowych brygad. Kluczowe dla powodzenia całego projektu było jednak przede wszystkim utworzenie stanowiska „Dyrektora Wojny”, który miał być polskim generałem. Wszyscy przydzieleni mu referenci powinni być Polakami. Dyrektor miał podlegać bezpośrednio Beselerowi, jemu to jednak miano podporządkować wszelkie sprawy organizacyjne i dowództwo nad oddziałami polskimi. W razie potrzeby mógł zwrócić się do strony niemieckiej z prośbą o fachowe wsparcie doradców. Instytucje niemieckie miały zostać sprowadzone do roli pomocniczej i doradczej. *Abteilung Polnische Wehrmacht* powinien

¹⁹⁸ T. Wawrzyński, *Plany utworzenia armii...*, s. 234.

¹⁹⁹ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.10, Projekt organizacji W.P., Gen. Szt. 602, 26 VII 1917 r., k. 241, rkps. Na koszulce zapisano zawartość aktów tworzących sprawę: 1/ „Projekt władzy naczelnej podany TRS na posiedzeniu”, 2/ „Projekt 2 dywizji”, 3/ „Projekt 4 brygad”, 4/ „Projekt 4 brygad ze zmianą na «Dyrektoriat»”, 5/ „Projekt 4 brygad w tłumaczeniu niem[ieckim]”; CAW-WBH, Komisja Wojskowa TRS, sygn. I.160.1.68, Płk Zygmunt Zieliński do dr. Ludwika Górskiego, Dowództwo LP, Nr Gen. Sztabu 612/4, Warszawa 4 VIII 1917 r., b.p., mps; CAW-WBH, Komisja Wojskowa TRS, sygn. I.160.1.68, Płk Zygmunt Zieliński do dr. Ludwika Górskiego, Dowództwo LP, Nr Gen. Sztabu 602/5, Warszawa 5 VIII 1917 r., b.p., mps.

²⁰⁰ M. Patelski, *Generał broni...*, s. 124.

doradzać w kwestiach technicznych, administracyjnych i wszelkich innych, dotyczących sfery materialnej; inspektor wyszkolenia nadal miał sprawować pieczę nad wyszkoleniem Wojska Polskiego i szkołami wojskowymi. Nowością było wskazanie, że istnieć miał także Departament Wojny, podległy Prezesowi Rady Ministrów, działający w bezpośrednim porozumieniu z „Dyrektoryatem Wojny”. Projekt zakładał zatem istnienie dwóch resortów wojny, choć „Dyrektoryat” przypomina instytucję pośrednią między Naczelnym Dowództwem a Sztabem Generalnym. W dołączonym do projektu schemacie²⁰¹ dyrektorowi Rozwadowskiemu oraz przydzielonemu mu jako generał płk. Zielińskiemu miały podlegać dwie struktury: Sztab Generalny oraz agendy wojskowo-administracyjne. Zadania pierwszego były określone analogicznie jak w memoriale Sikorskiego. Prerogatywy agend miały obejmować: wyekwipowanie i uzbrojenie, intendenturę, sądownictwo wojskowe, sprawy sanitarne i weterynaryjne, sprawy personalne, zapomogi, przepisy wojskowe (wspólnie z Inspekcją Wyszczolenia) oraz uzupełnianie armii. Nieznane są dokładne zadania Departamentu Wojny podległego rządowi. Trudno jednoznacznie określić, do jakich rozwiązań odwoływali się autorzy oraz jakie cele im przyświecały²⁰². Pod względem przejrzystości projekt był bowiem bardziej zagmatwany niż niedokończone postulaty Sikorskiego. Na pewno też nie odwzorowywał rozwiązań niemieckich i jako taki raczej nie mógł przypaść do gustu „aliantom”, nawet w wypadku podpisania konwencji wojskowej między oboma krajami.

Nie był to zresztą finalny projekt tej grupy. W innych dostępnych schematach²⁰³ niezmiennie Naczelnym Wodzem pozostawał Beseler, jednak różne konfiguracje dotyczyły polskich instytucji. W pierwszym Naczelnemu Wodzowi obok „Inspekcji Wyćwiczenia” i Oddziału PSZ miał podlegać Rozwadowski jako minister wojny, z podporządkowanym mu cywilnym zastępcą dyrektora, kierującym Departamentem Wojny. Ministerstwo podporządkowano rządowi, który sytuowano jako podmiot równy Beselerowi. Resort miał realizować funkcję sztabu generalnego i ministerstwa, dzieląc się na siedem oddziałów:

- P1. Organizacyjny,
- P2. Materialny,
- P3. Prawny,
- P4. Intendentura,
- P5. Sanitarny,

²⁰¹ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.10, Naczelne władze wojskowe [wdł. projektu L. Górskiego i T. Rozwadowskiego], k. 282.

²⁰² Być może wzorem były tu rozwiązania brytyjskie, gdzie do 1854 r. funkcjonowało dwóch ministrów wojny. Zob. J. Jędrysiak, D. Koreś, „Realizm czy fantazja?...”

²⁰³ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.10, k. 245, 256, 257, 261.

P6. Zapomogi,

P7. Personalny.

W kolejnych schematach struktura ministerstwa nie ulegała zmianom. Założono w nich jedynie oddanie w podległość Ministerstwa „Krajowego Inspektoratu Zaciągu”, kierowanego przez Sikorskiego, oraz dodanie do resortu „Oddziału prezydialnego”. We wszystkich wariantach polskie ministerstwo wojny miało zastąpić *Abteilung Polnische Wehrmacht*. Istnieć miała jednak nadal Inspekcja Wyszkożenia, której podlegać powinny obozy szkoleniowe²⁰⁴. W toku działań rozważano także jako szkieł zupełnie inne rozwiązanie, a mianowicie utworzenie Polskiej Głównej Komisji Wojskowej, której szefem miałby być Sikorski. Podlegać mu miały departamenty²⁰⁵:

1. Werbunkowy,
2. Wojskowy,
3. Sanitarny,
4. Administracyjno-Gospodarczy.

Wszystkie powyższe projekty, choć imponujące rozmachem, nigdy nie wyszły poza stadium rozważań na forum TRS. Ich implementacja była zwyczajnie niemożliwa, a mimo to tuż przed ustaniem prac TRS Zieliński zdołał stworzyć jeszcze jeden autorski projekt. Memoriał „Reorganizacja Legionów po przeprowadzonej sanacji”²⁰⁶ cechował się daleko mniejszym rozmachem i ograniczał się jedynie do propozycji utworzenia I Korpusu Armii Polskiej. Za jedyną pozytywną zmianę w tym okresie należy uznać odwołanie ze stanowiska szefa *Abteilung Polnische Wehrmacht* 9 sierpnia 1917 r. płk. Herzbrucha, powszechnie nielubianego i uważanego za wyjątkowo niezręcznego eksponenta niemieckiego imperializmu²⁰⁷. O zajęciu jego miejsca przez polskiego oficera nie mogło być jednak mowy. Co więcej, we wrześniu rozpatrywano przekształcenie Inspekcji Wyszkożenia w Inspekcję Generalną (*Generalinspektion*), a nawet w Dowództwo Generalne (*Generalkommando*). Barth dążył do wyraźniejszego zaznaczenia swej zwierzchności nad podkomendnymi, stąd w Ministerstwie Wojny rozpoczęto prace nad przekształceniem etatu podległej mu komórki, co skutkować mogło nawet uzyskaniem przez inspektora rangi równej *Kommandierende Generale*²⁰⁸.

²⁰⁴ *Ibidem*, k. 259.

²⁰⁵ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.10, Polska Główna Komisja Wojskowa [projekt], k. 277, 278, rkps.

²⁰⁶ T. Wawrzyński, *Plany utworzenia armii...*, s. 235, 236.

²⁰⁷ F. von Barth, *Sprawozdanie z działalności...*, cz. 1, s. 91; M. Patelski, *Generał broni...*, s. 124; A. Stempin, *Próba „moralnego podboju” Polski przez Cesarstwo Niemieckie w latach I wojny światowej*, Warszawa 2013, s. 123–125.

²⁰⁸ CAW-WBH, KLiDPKP, sygn. I.120.1.111, Odpis pisma nr 477/17 geh. Abteilung Polnische Wehrmacht do szefa Sztabu Generalnego, Warszawa, 16 IX 1917 r., k. 223.

Mimo niekorzystnego obrotu sprawy polskiej²⁰⁹ jesienią 1917 r. powstały kolejne propozycje, którymi usilnie starano się zainteresować stronę niemiecką. Prace w sferze wojskowej kontynuowała zreorganizowana Komisja Wojskowa²¹⁰, której struktura daleka była od dawnych marzeń o odgrywaniu roli Departamentu Wojny. Dość ponurą diagnozę sytuacji przedstawił 15 listopada Januszajtis²¹¹. W jego opinii pozostali na terenie Królestwa oficerowie zostali oddani pod zwierzchnictwo okupantów, których z oczywistych powodów nie mogli traktować jako prawowitych władz polskich. Czuli się wobec tego pozostawieni całkowicie bez opieki. Choć rolę tę w teorii pełniła Komisja Wojskowa, to jednak organ ten nie miał podstaw do realnego działania, a poza tym traktowanie jej jako resortu wojny mogło powodować zadrażnienia z sojusznikami. Oficerowie znaleźli się w fatalnej sytuacji, nie mając faktycznie rodzimego zwierzchnika. W związku z tym Januszajtis nawoływał do jak najszybszego utworzenia polskiej władzy wojskowej, choćby tylko w zakresie organizacji, a zatem Ministerstwa Wojny. W przeciwnym razie polscy oficerowie byli zdani na „nieznośną taktykę władz okupacyjnych”, która miała w jego oczach jedynie charakter gry obliczonej na osiąganie wrażenia na arenie międzynarodowej. Dobitnie oświadczyć ten stan rzeczy miał Januszajtisowi sam inspektor Barth – wobec odpornej postawy Polaków Niemcy nie mieli zamiaru marnować środków na armię, której nie będą mogli użyć bojowo. Tylko ogłoszenie przez Radę Regencyjną chęci udziału w wojnie po stronie państw centralnych mogło uruchomić od nowa proces tworzenia prawdziwych i nowoczesnych sił zbrojnych. Powstanie polskiej instytucji wojskowej było zatem procesem niecierpiącym zwłoki. Zdawał sobie z tego sprawę także Rozwadowski, który w okresie od 25 listopada do 22 grudnia 1917 r. przygotował przynajmniej kilka projektów organizacji wojska polskiego²¹². Jako „nieoficjalny doradca Rady Regencyjnej”²¹³ najpierw wysunął pomysł²¹⁴, by w zamian za rezygnację z postulatu powołania Ministerstwa Wojny, uzyskać akceptację utworzenia „Komendy Głównej” (*Polnisches General Kommando*), na czele której stanąłby polski

²⁰⁹ CAW-WBH, WBBH, sygn. IX.1.3.185, Edward Barszcz, „Polska Siła Zbrojna”, Warszawa, maj 1974, s. 49–51, mps.

²¹⁰ *Ibidem*, s. 44–46; W. Gierowski, *Królewsko-Polska Komisja...*, s. 139–140; J. Snopko, *Final epopei...*, s. 301.

²¹¹ CAW-WBH, WBH, sygn. 341.1.417, Marian Januszajtis, „Memoryał w sprawie wojska” 15 XI 1917 r., k. 33–37.

²¹² M. Patelski, *Generał broni...*, s. 129–131; T. Wawrzyński, *Plany utworzenia armii...*, s. 240–241.

²¹³ M. Patelski, *Generał broni...*, s. 128–141.

²¹⁴ CAW-WBH, WBH, sygn. 341.1.417, Tadeusz Jordan-Rozwadowski, „Szkic organizacji armii polskiej”, 25 XI 1917 r., k. 51–52.

generał. Instytucja na czas wojny podlegałaby „Naczelnej Komendzie Okupantów” (*Oberkommando in Polen*), jednak zdaniem Rozwadowskiego byłaby faktycznie odpowiedzialna przed narodem. Gwarantowałby to generał, będący mężem zaufania rządu polskiego, a w tej roli Rozwadowski widział zapewne siebie. Idąc dalej w swych rozważaniach, polski generał chciał rozszerzenia prerogatyw Beselera, który miał zyskać prawo do samodzielnego pertraktowania z polskimi władzami. Instytucja *Abteilung Polnische Wehrmacht* miała zostać skasowana, a jej prerogatywy miała przejąć komenda. Realizacja tych punktów otworzyć miała drogę do powołania komendy uzupełnień i rozpoczęcia werbunku. Rozszerzyć miano także działalność podległych Barthowi obozów szkoleniowych. Razem stanowić to miało wstęp do powołania dwóch pierwszych polskich dywizji. Na założeniach tych bazował kolejny projekt, datowany na 12 grudnia²¹⁵. Rozwadowski raz jeszcze proponował, by zwiększyć niezależność poczynań Beselera, przy jednoczesnym ograniczeniu się strony niemieckiej do ingerencji w jedynie drobnych sprawach, przy czym wskazywał na użyteczność działalności struktur Inspekcji Wyszkożenia. Zapowiadał także dalece posuniętą polonizację dowództw.

Najbardziej kompleksowy charakter miało bez wątpienia jego opracowanie z 22 grudnia²¹⁶. Jego celem było ponowne połączenie PSZ i PKP w jeden organizm. W związku z tym Beseler miał pozostać Naczelnym Wodzem²¹⁷ jako zwierzchnik „Głównego Dowództwa Wojsk Polskich”, utworzonego przede wszystkim z Komendy PKP, uzupełnionej przez referentów z instytucji *Polnische Wehrmacht*. Miano zachować Inspekcję Wyszkożenia, jednak w mniejszej skali, adekwatnej do ogólnego ograniczenia wpływów OHL na polską politykę wojskową. Wedle dołączonego do projektu schematu²¹⁸ dowódcą nowego organu miał być Rozwadowski, a jego zastępcą Zieliński. Nie obsadzono stanowiska szefa Sztabu Głównego. Dowództwo Wojsk Polskich dzielić się miało na dziesięć oddziałów:

I. Oddział Sztabu Generalnego, z komórkami:

Ia: organizacja armii i obrony kraju, sprawy wojskowo-polityczne, sprawy wojskowo-polityczne w łączności ze sprzymierzeńcami, *Ordre de Bataille*,

²¹⁵ CAW-WBH, WBH, sygn. 341.1.417, Tadeusz Jordan-Rozwadowski, „Organisationsvorschlag für die Polnische Wehrmacht”, Warszawa 12 XII 1917 r., k. 40–43.

²¹⁶ CAW-WBH, Kolekcje, sygn. I.470.9.3, Projekt organizacji Wojska Polskiego gen. por. Rozwadowskiego z przegrupowaniem PKP i Oddziałów WP w Królestwie w pierwszą *Ordre de bataille* (jako podstawa do odnośnych rozkazów i transportów i rozmieszczenia), Warszawa 22 XII 1917 r., k. 1–48.

²¹⁷ *Ibidem*, k. 10, 17.

²¹⁸ *Ibidem*, k. 16, 18.

IIb: rozmieszczenie wojsk, sprawy garnizonowe, dowództwo placu, stany ewidencyjne, transporty, łączność z Inspekcją Wyszkożenia, obozy,

IIb: organizacja wojskowych zakładów naukowych, uzupełnienia oficerskie i podoficerskie, nadzór nad szkołami, organizacja ćwiczeń rezerwy, wyćwiczenie wojska, opracowanie regulaminów wojskowych i przepisów służbowych, kształcenie wojskowe młodzieży, administracja uzupełnieniami,

Id: kartografia, urządzenie zakładu kartograficznego we współpracy z komórką Ia,

Ie: prasa, dziennik wydarzeń, polskie wydawnictwa wojskowe, popularyzacja wojskowości, archiwa, uniwersytet żołnierski, czytelnia,

II. Oddział Uzupełnień: opracowanie i przeprowadzenie ustawy o obowiązku służby wojskowej, organizacja komisji asenterunkowych i poborowych, organizacja urzędów i okręgów popisu, ustalenie i rozdział rekruta na okręgi, rozdział rekruta na poszczególne części wojsk, powoływanie niewykształconych roczników starszych i byłych żołnierzy na ćwiczenia wojskowe.

III. Oddział Zbrojenia, z komórkami:

IIIa: sprawy piechoty, zaopatrzenie w broń ręczną i amunicję wszystkich rodzajów wojsk, karabiny maszynowe, strzelnice i ćwiczenia w strzelaniu, rusznikarze,

IIIb: sprawy kawalerii, wszelkie sprawy koni dla wszystkich broni, remonty wojskowe, hodowla koni, majdany, szkoła jazdy,

IIIc: sprawy artylerii, założenie składów na przedmioty artyleryjskie i amunicję, place strzelnicze,

IIId: sprawy saperskie i wojsk technicznych, zaopatrzenie wszystkich broni w narzędzia i materiały techniczne, sprawy kolei, gościńców i dróg wodnych,

IIIe: sprawy służby łączności, telefony, telegrafy, żegluga powietrzna, oddziały lotnicze, samochody, poczta,

IIIf: sprawy taborów, zaopatrzenie w materiały taborowe wszystkich rodzajów wojska,

IIIg: kontakt z przemysłem krajowym, urządzenie warsztatów naprawczych, przygotowanie do urządzenia fabryk broni i amunicji, wyszkolenie i uzupełnienie rzemieślników wszelkiego rodzaju.

IV. Oddział Gospodarczy, z komórkami:

IVa: organizacja intendentury wojskowej, organizacja kasowości, sprawy poborów oficerów i żołnierzy, zapomogi inwalidów, wdów i sierot, kształcenie potrzebnego personelu,

IVb: wyżywienie, urządzenie piekarni wojskowych, rzeźni, fabryk konserw, urzędów żywnościowych, kantyn żołnierskich, kształcenie potrzebnego personelu,

IVc: umundurowanie i wyekwipowanie, nadzór nad gospodarką mundurową, składy mundurowe, zakładanie warsztatów pułkowych, urzędy umundurowania, kontakt z przemysłem tkackim,

IVd: przygotowanie i urządzenie pomieszczeń dla wojsk, utrzymanie budowli i parcel wojskowych, ubicacji i mieszkań służbowych, wyszkolenie potrzebnego personelu.

V. Oddział Sanitarny, z komórkami:

Va: zdrowotność i służba lekarska we wszystkich rodzajach broni i garnizonach, szpitale, apteki, lecznice i miejsca kąpielowe, wojskowy personel lekarski, aptekarski i sanitarny, zaopatrzenie w materiały sanitarne, szkoły i kursy lekarskie, ochotnicza służba sanitarna (Czerwony Krzyż),

Vb: dozór nad zdrowotnością koni, urządzenie szpitali końskich, higiena weterynaryjna, szkoły weterynaryjne i kowalskie, personel weterynaryjny i pomocniczy, materiał weterynaryjny.

VI. Duszpasterstwo wojskowe: kościoły, urzędy metrykalne.

VII. Oddział sprawiedliwości: wypracowanie polskiego prawa wojskowego i dyscyplinarnego, sądownictwo wojskowe, kontrola kart dyscyplinarnych, zażalenia, ułaskawienia, opinie prawne, referat sprawiedliwości.

VIII. Żandarmeria, polowa i krajowa.

IX. Oddział personalny i administracyjny z komórkami:

IXa: sprawy personalne oficerów, rozkazy oficerskie, listy starszeństwa i awanse, ewidencja list kwalifikacyjnych (dla wyższych dowódców i oficerów prowadzona przez szefa sztabu), urlopy oficerskie,

IXb: sprawy personalne i urlopy żołnierskie.

IXc: redakcja „Dziennika rozporządzeń”, dekoracje, ordery, odznaki honorowe.

X. Centralny Urząd Ewidencji.

Prócz tego miano utworzyć registraturę, kompanię sztabową, oficera prowiantowego i oficera rachunkowego. Projekt był zatem bardzo kompleksowy, a dowodzi tego fakt, że Rozwadowski zaproponował w nim kandydatów do kierowania niemal każdą z komórek. Co ciekawe, nie pokrywał się on z rozwiązaniami znanym z armii Habsburgów, stanowił raczej kolejną próbę dostosowania polskich dążeń do warunków okupacyjnych. Celem nadrzędnym było oczywiście stworzenie warunków do utworzenia w pełni operacyjnego korpusu polskiego, w sile dwóch trzybrygadowych dywizji. Śmiałe propozycje Rozwadowskiego były omawiane na posiedzeniach Rady Regencyjnej i stały się na początku 1918 r. podstawą działań podjętych przez rząd Jana Kucharzewskiego²¹⁹. Nierealność realizacji tych działań była jednak przesądzona. Nawet ogólnie przychylny Polakom Barth miał stwierdzić, że Rozwadowski „przedłożył [...] zupełnie utopijny, mętny, prawie dziecinny plan stworzenia polskiego wojska w wielkim stylu, odrzucony przez stronę niemiecką, ale stał się jednak później pojawiający”²²⁰. Jego ostateczna wersja miała się specjalnie

²¹⁹ M. Patelski, *Generał broni...*, s. 131–132.

²²⁰ F. von Barth, *Sprawozdanie z działalności...*, cz. 1, s. 91.

roić od austriackich zwrotów, być zupełnie bezużyteczna i utopijna²²¹. Podjęta przez regentów próba realizacji tych planów w Wiedniu i Berlinie zakończyła się całkowitą porażką²²². Formalną odpowiedź od OHL przesłano Radzie za pośrednictwem Beselera 1 lutego 1918 r. Projekt uznano za niewykonalny z powodów technicznych i gospodarczych. Ujawniono także opisany już wcześniej plan ograniczenia formowania PSZ do dwóch pułków piechoty, przy czym zalecano podwójną obsadę stanowisk oficerskich i podoficerskich celem podwojenia tej liczby w przyszłości. Regenci zostali przy tym pouczeni, że we wszelkich sprawach dotyczących wojska powinni w pierwszej kolejności zwracać się do Beselera drogą pisemną²²³.

W tej sytuacji nie może dziwić, że odrzucone zostały także dwa następne memoriały, autorstwa kolejno Januszajtisa i Minkiewicza. Pierwszy²²⁴ postulował ograniczenie stopnia ingerencji niemieckiej poprzez ustanowienie oficjalnej misji wojskowej, której celem miała być organizacja Wojska Polskiego. Na czele WP miał stać generał polski, który winien podlegać głowie państwa polskiego w zakresie zaprzysiężenia wojsk, ich użycia lub dyslokacji, wykonywania ustawy wojskowej, najwyższego zwierzchnictwa wojskowego i mianowania oficerów. W innych sprawach dotyczących organizacji i struktury zwierzchność miała nad nim pełnić misja wojskowa, ustanowiona wedle zawartej przez oba państwa umowy. Przy rządzie polskim powstać miał także Departament Wojsny, z polskim oficerem na czele. Miał on obejmować cztery działy:

1. oddział centralny (uzupełnienia, ewidencja),
2. intendentura (uzbrojenie, ekwipunek) i budownictwo wojskowe (koszary, obozy, inne budowle),
3. opieka,
4. oddział wojskowo-naukowy (oddział Sztabu Generalnego).

Ponadto powołać miano polską misję wojskową przy pruskim KM, której celem miało być pośredniczenie między rządami obu krajów. Organizację armii miano oprzeć na projektach Rozwadowskiego. Januszajtis wpisywał swoje postulaty w schemat konwencji wojskowej, błędnie jednak przyjmując, że Niemcy mieli zamiar traktować Polskę jak równorzędnego partnera. Podobne

²²¹ *Ibidem*, cz. 2, s. 52–53.

²²² AWNDM, WAP, sygn. 172.1.2410, Wacław Szwugier, „Niemiecka koncepcja utworzenia Wojska Polskiego w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim podczas I wojny światowej”, Warszawa 1980, k. 461–464.

²²³ CAW-WBH, WBH, sygn. 341.1.417, Odpis pisma nr 338/18 Generalnego Gubernatora Warszawskiego gen. pułkownika Hansa Hartwiga von Beselera do Rady Regencyjnej, Warszawa 1 II 1918 r., b.p.

²²⁴ CAW-WBH, KW TRS, sygn. 160.1.68, Marian Żegota-Januszajtis, „Projekt wstępnej organizacji WP”, 27 I 1918 r., b.p.

tezy zawierało znacznie obszerniejsze opracowanie Minkiewicza²²⁵. Także i on zakładał, że armię należało tworzyć pod kierunkiem niemieckiej misji wojskowej i na wzór „sojuszników”. W jego wizji na jej czele stać miał Naczelny Wódz (NW), którym miał być niemiecki generał, któremu w sprawie polskich sił zbrojnych miano przyznać pełną niezależność od OHL i KM. Z polskim rządem miał się kontaktować bezpośrednio lub za pośrednictwem Komisji/Ministerstwa Wojny. Jego struktura nie odbiegała od tej zaprezentowanej przez Januszajtisa²²⁶. Polski resort miał pozostać w stałym kontakcie ze swym niemieckim odpowiednikiem. Kwestia wzajemnej relacji obu ministerstw oraz uzbrojenia i wyposażenia wojsk polskich miała zostać uregulowana umową. Określić miała ona także prawo strony polskiej do wysłania 15–20 oficerów na naukę i praktykę do KM, 10–15 do szkoły Sztabu Generalnego oraz 10 do szkoły intendentów. Minkiewicz chciał ustanowienia specjalnej drogi służbowej łączącej polskich oficerów z rządem. Jako organ pomocniczy NW miano pozostawić generała-inspektora Wojska Polskiego. Miał to być jednocześnie naczelnik misji wojskowej, który miał także doradzać dowódcy pierwszego polskiego korpusu w sprawach merytorycznych. Organizacja sił, łącznie z postulatem użycia PKP, była podobna jak w ostatniej propozycji Rozwadowskiego. Uderzające, że obaj najgruntowniej przeszkoleni przez Niemców oficerowie starali się zaadaptować do polskich celów być może poznany w trakcie kursów schemat konwencji wojskowej. Został on przez nich twórczo przetworzony, w kierunku który był jednak nie do zaakceptowania przez stronę niemiecką. Tekst Minkiewicza miał zostać nawet zaprezentowany Beselerowi²²⁷, jednak jak wspomina Barth, obu oficerom z trudem wyjaśniono nierealność ich dążeń²²⁸. Postawa ta nie dziwi, w omawianym okresie znacznie rozszerzono bowiem zakres działalności Inspekcji Wyszkożenia, która przejęła nawet część prerogatyw *Abteilung Polnische Wehrmacht*²²⁹. Struktura Inspekcji wedle zmian wprowadzonych 25 lutego 1917 r. prezentowała się następująco:

Referat Ia: organizacja, stany, szkolenie, przeglądy, pobór, zaciąg, pomieszczenia, wyżywienie, pobory, transport, informacje, sprawy szczególne, przepisy służbowe, mapy, podróże gen. Bartha.

²²⁵ CAW-WBH, KW TRS, sygn. 160.1.68, Henryk Minkiewicz, „Plan organizacji Armii Polskiej”, styczeń 1918 r., b.p.

²²⁶ CAW-WBH, KW TRS, sygn. 160.1.68, Zakres działania polskiego Ministerstwa Wojny, styczeń 1918 r., b.p.

²²⁷ CAW-WBH, WBBH, sygn. IX.1.3.185, Edward Barszcz, „Polska Siła Zbrojna”, Warszawa, maj 1974, s. 57–59, mps.

²²⁸ F. von Barth, *Sprawozdanie z działalności...*, cz. 2, s. 53.

²²⁹ Zob. AWNDM, WAP, sygn. 172.1.2410, Wacław Szwugier, „Niemiecka koncepcja utworzenia Wojska Polskiego w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim podczas I wojny światowej”, Warszawa 1980, k. 506–507.

Referat IIa: sprawy personalne, uzupełnienia polskich podoficerów i podchorążych, sprawy dyscyplinarne, sądy honorowe oficerów polskich, zażalenia i odznaczenia,

Referat IIb: uzbrojenie, amunicja, strzelanie, oporządzenie, umundurowanie, konie, służba weterynaryjna, kasa sztabu, materiały biurowe, kantina i kasyno,

Referat IIc: sprawy personalne i uzupełnień polskich podoficerów i szeregowych, książki kar, poszukiwania, zapomogi dla rodzin i opieka moralna nad żołnierzami,

Referaty IVb i IVd: brak danych.

Referat D: tłumaczenia.

Tymczasowo zlikwidowano Referat Ib. Choć nie była to już struktura w pełni opanowana przez oficerów niemieckich²³⁰, nadal trudno było ją uznać za zaczątek polskich instytucji wojskowych.

Wobec ostrej różnicy zdań i rozwoju sytuacji międzynarodowej polskie próby organizacji władz wojskowych zostały wstrzymane. Z nową propozycją Rada wystąpiła dopiero 12 kwietnia 1918 r.²³¹ Oferta zawierała zbiór zasad tworzenia i wykorzystania Wojska Polskiego. Wśród nich chciano zagwarantować, że nie zostanie ono bez zgody Rady wykorzystane poza granicami kraju, uzyskać prawo do wnoszenia w przeciągu 14 dni sprzeciwu wobec anonsowanych przez Beselera nominacji oficerskich. Były to jedyne postulaty, które można by traktować jako odnoszące się do sfery dotyczącej władz wojskowych. Poza tym Rada potwierdziła, że Wojsko Polskie miało być szkolone wyłącznie wedle wzorów niemieckich, a swoje postulaty organizacyjne ograniczyła do wniosku o utworzenie dowództwa brygady. Sugerowano także, by wraz z rozwojem wojska rosły też prerogatywy Komisji Wojskowej. Stanowisko Rady świadczyło dobitnie o pogodzeniu się z niemieckimi intencjami²³². Pomimo to Beseler i tak nie był władny spełnić wszystkich jej postulatów²³³. Osiągnięcie porozumienia co do wymienionych wyżej dezyderatów wymagało w jego ocenie długich negocjacji niemiecko-austriackich, generujących dalszą zwłokę w formowaniu wojska. Mimo to Beseler przyznawał Radzie Regencyjnej prawo do

²³⁰ CAW-WBH, WBH, sygn. 341.1.417, Rangliste der Poln. Wehrmacht, Warszawa, grudzień 1917 r., b.p.

²³¹ CAW-WBH, WBH, sygn. 341.1.417, Odpis pisma Prezydenta Ministrów Jana Kucharzewskiego do Generalnego Gubernatora Warszawskiego gen. pułkownika Hansa Hartwiga von Beselera, Warszawa 12 IV 1918 r., b.p.

²³² Zob. AWNDM, WAP, sygn. 172.1.2410, Waclaw Szwegier, „Niemiecka koncepcja utworzenia Wojska Polskiego w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim podczas I wojny światowej”, Warszawa 1980, k. 469–471.

²³³ CAW-WBH, KW TRS, sygn. I.160.1.71, Odpis pisma nr 1039/18 geh. Generalnego Gubernatora Warszawskiego gen. pułkownika Hansa Hartwiga von Beselera do Prezydenta Ministrów Jana Kucharzewskiego, 24 IV 1918 r., k. 10–11.

współdziałania politycznego, ale nie do decydowania o ewentualnym użyciu bojowym PSZ w kraju lub poza jego granicami. Sprawę mianowania i odwoływania oficerów pozostawiał jako swą wyłączną prerogatywę, miał jednak informować o swych poczynaniach Polaków. Zapowiedział także utworzenie dowództwa polskiej brygady. Zachęcał przy tym do prac nad ustawą wojskową i wprowadzeniem poboru. Organizacja, wyszkolenie armii oraz jej kierownictwa administracyjnego odbywać się miały wyłącznie pod niemieckim kierownictwem i wedle niemieckich wzorów oraz przepisów. Przekształcenie Komisji Wojskowej w Departament Wojny wymagało natomiast aprobaty ze strony AOK i OHL. W tej sytuacji jedynie koncepcją musiał pozostać zgłoszony przez przewodniczącego komisji na posiedzeniu 30 kwietnia 1918 r. projekt „Prowizorium organizacji Komisji Wojskowej”²³⁴. Zakładał on wprost przekształcenie jej w przyszłości w ministerstwo zorganizowane na wzór pruskiego *Kriegsministerium*²³⁵.

Koncepcja organizacji polskich władz wojskowych zamarła w zasadzie do września 1918 r.²³⁶ W maju zreorganizowano Komisję Wojskową, z ks. Franciszkiem Radziwiłłem na czele i Januszajtisem jako jego zastępcą. Komisja dzieliła się na cztery sekcje:

1. Centralną,
2. Gospodarczą,
3. Opieki,
4. Naukową.

Rozbudowa tej instytucji nastąpiła we wrześniu, wówczas poszczególne sekcje wypełniały następujące funkcje:

1. Centralna:

C I Sprawy personalne, dyscyplinarne, ewidencja byłych żołnierzy I, II i III Korpusu Polskiego, jeńcy polscy w obozach państw centralnych,

C II Organizacje i uregulowanie służby, *Ordre de Bataille*, pośrednictwo w angażowaniu lekarzy, weterynarzy i duchownych,

- C III Registratura,

²³⁴ CAW-WBH, KW TRS, sygn. I.160.1.82, Pro memoria, Umwandlung in das Kriegsdepartement, 4 V 1918 r., b.p.

²³⁵ Z.J. Winnicki, *Rada Regencyjna...*, s. 254–255. W tym kontekście w literaturze zwykle przywołuje się dane podane przez Gierowskiego. Zob. CAW-WBH, Kolekcja Rękopisów, sygn. I.400.2326, Włodzimierz Gierowski, „Organizacja sił zbrojnych z ramienia Rady Regencyjnej w przededniu niepodległości”, b.d., s. 22, rkps. Ogólny schemat odpowiada tu stanowi faktycznemu. Zob. Kriegsministerium, *Das Königl. Preußische Kriegsministerium...*, schemat, s. 28.

²³⁶ AWNDM, WAP, sygn. 172.1.2410, Waclaw Szwugier, „Niemiecka koncepcja utworzenia Wojska Polskiego w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim podczas I wojny światowej”, Warszawa 1980, k. 471–473. 29 kwietnia państwu centralnemu zaproponowano zawarcie konwencji wojskowej, nota pozostała jednak bez odzewu. Zob. W. Gierowski, *Królewsko-Polska Komisja...*, cz. 1, s. 146.

C IV Rachunkowość.

2. Ogólnowojskowa:

Uzupełnienia, wprowadzenie w życie ustawy wojskowej, reklamacje zobowiązanych do służby wojskowej, powołanie ochotników na specjalne przeszkolenie, odkomenderowanie do władz niemieckich.

3. Gospodarcza:

C I Wyszukanie urzędników administracyjnych, umundurowanie, uzbrojenie wyekwipowanie, zaprowiantowanie i zakwaterowanie,

C II Przemysł wojenny,

4. Opieki:

C I Superarbitrowani, inwalidzi, pośrednictwo pracy,

C II Internowani,

C III Opieka społeczna,

C IV Jeńcy wojenni.

5. Naukowa:

N I Redakcja „Wiarusa” i „Bellony”,

N II Biblioteka,

N III Archiwum,

N IV Słownictwo wojskowe i tłumaczenie,

N V Kursy dla analfabetów, ruchoma biblioteka dla żołnierzy, kantyny,

N VI Oddziały techniczne,

N VII Wyszukanie wojskowe.

Wprowadzona struktura świadczyła o ambicji przeobrażenia Komisji w Ministerstwo Wojny²³⁷. Projekt taki zaproponował choćby płk Jan Wroczyński 5 września 1918 r.²³⁸, podkreślający niezwykłą wagę zadania, jakie stało przed potencjalnym resortem. Jej obecna struktura nie odpowiadała temu wyzwaniu, stąd niezbędne było powołanie do prac przygotowawczych sekcji: Sztabu Generalnego, Technicznej, Artylerii, Kawalerii, Lotniczej, Zaopatrywania, Przemysłu wojskowego. Autor omówił szczegółowo kompetencje każdej z sekcji, projekt jednak nigdy nie wyszedł poza stadium koncepcyjne. Podobnych, nigdy niewysłanych, projektów odnaleźć można w materiałach Komisji Wojskowej więcej²³⁹.

²³⁷ CAW-WBH, WBBH, sygn. IX.1.3.185, Edward Barszcz, „Polska Siła Zbrojna”, Warszawa, maj 1974, s. 74–76, mps; W. Gierowski, *Królewsko-Polska Komisja...*, cz. 1, s. 148–149.

²³⁸ CAW-WBH, KW TRS, sygn. I.160.1.82, Jan Wroczyński, „Projekt rozszerzenia działalności komisji wojskowej”, 5 IX 1918 r., b.p. Zob. P.K. Marszałek, *Najwyższe władze...*, s. 93–94.

²³⁹ Zob. projekt ppor. Leskiego, zakładający przeobrażenie do 1 I 1919 r. komisji w organ złożony z dwóch generałów, 15 oficerów sztabowych, 50 oficerów, 150 pisarzy, 25 kreślarzy, 22 ordynansów. Był to projekt w pełni wzorowany na organizacji pruskiego Ministerstwa Wojny. CAW-WBH, KW TRS, sygn. I.160.1.82, Projekt pisma komisji wojskowej TRS nr 144 CI do Generała Gubernatora Warszawskiego gen. piechoty Hansa Hartwiga von Beselera, Warszawa, b.d., b.p.

Warunki do rozważania tego rodzaju kroków pojawiły się jednak dopiero w obliczu nieuchronnej klęski państw centralnych jesienią 1918 r. Zmianę nastawienia zwiastował choćby memoriał niemieckiego przedstawiciela przy Generalnym Gubernatorstwie Lubelskim płk. Hartwiga Bülowa-Stolle z 27 września²⁴⁰. Uważał on za konieczne zerwanie z dotychczasową polityką. Ponieważ sprawa polska nabrała na znaczeniu, Niemcy musiały zadbać, by w przyszłości nowe państwo nie stworzyło dla nich zagrożenia. W nowych realiach należało postępować z taktem, zaniechać eksploatacji gospodarczej, być może przestać liczyć na koncesje terytorialne kosztem Polski. Osiągnąć można było tylko małe cele. Wobec rozmachu budowy Armii Hallera stan podległej Niemcom PSZ był żaloszny. Bülow-Stolle zachęcał do szybkiej rozbudowy tej formacji, z wykorzystaniem kadr I Korpusu Polskiego oraz oficerów z obozów jenieckich, którzy w styczniu 1917 r. zgłosili akces do PSZ. Znany wyrazem pogarszania się polskich możliwości stała się odezwa Rady Regencyjnej z 7 października, ogłaszająca odrodzenie państwa polskiego. W tym duchu następnego dnia Komisja Wojskowa skierowała na ręce Rady Regencyjnej wnioski w sprawie organizacji armii, z propozycją powołania generała Józefa Dowbora-Muśnickiego²⁴¹ na Naczelnego Wodza oraz podjęcia kroków celem uzyskania kredytów na organizację armii. W tym duchu na ręce Beselera skierowano 11 października kompleksową propozycję zmian. Inspekcja Wyszkożenia miała zostać przekształcona w Misję Wojskową, nadal zajmującą się szkoleniem. Komisję miano stopniowo przekształcić w Ministerstwo Wojny, z generałem Rozwadowskim na czele. Zakładano powołanie, zgodnie z nomenklaturą pruską, „Wielkiego Sztabu Generalnego”, który miał jednak być wydziałem resortu. Zadanie jego reorganizacji miano powierzyć mjr. Włodzimierzowi Ostoi-Zagórskiemu. Zamierzano przekształcić istniejącą brygadę w dywizję, a następnie w korpus, pod dowództwem Dowbora-Muśnickiego. Odpowiadając na te propozycje, 15 października Beseler wciąż jeszcze występował jako jedyny władca okupowanego terytorium. W związku z tym zastrzegł, że utworzenie Misji Wojskowej było możliwe dopiero po zakończeniu stanu okupacji. Nie zgadzał się natomiast kategorycznie na nominację Do-

²⁴⁰ CAW-WBH, WBH, sygn. 341.1.417, Tłumaczenie memoriału płk. Hartwiga Bülowa-Stolle w sprawie rozbudowy *Polnische Wehrmacht*, 27 IX 1918 r., b.p.

²⁴¹ Józef Dowbor-Muśnicki był dowódcą I Korpusu Polskiego, najliczniejszego spośród trzech zorganizowanych po rewolucji lutowej w Rosji formacji złożonych z Polaków. W obliczu rewolucji bolszewickiej podjął walkę, opanowując Mińsk Litewski. W trudnej sytuacji Dowbor podjął grę, lawirując między Niemcami, Radą Regencyjną a Ententą. Mimo ostatecznego uznania zwierzchnictwa Rady korpus został w maju 1918 r. rozbrojony przez Niemców w Bobrujsku. Wykorzystanie jego kadr do tworzenia *Polnische Wehrmacht* było ważnym elementem polityki niemieckiej i polskiej w ostatnim roku wojny.

wbora, sugerując w to miejsce Szeptyckiego jako „bardziej polskiego”. Kategorycznie odrzucał pomysł utworzenia polskiego ministerstwa, nie byłoby ono bowiem w stanie wypełniać wobec polskiej armii funkcji wykonywanych dotąd przez jego pruski odpowiednik. W duchu pruskiego ustroju wojskowego uważał także, że Sztab Generalny musiał bezwzględnie być odrębną, równorzędną resortowi instytucją. Sprawę powołania Naczelnego Wodza pominął milczeniem. Znaczenie stanowiska Beselera coraz bardziej erodowało. Dwa dni później Rada Regencyjna przystąpiła do prac nad restytucją Sztabu Generalnego. Funkcje ministerialne miała na razie pełnić Komisja. 21 października wraz z generałem Barthem Beseler ustąpił ze stanowiska²⁴². Otworzyło to drogę do powołania w dniach 25–26 października polskiego Sztabu Generalnego i Ministerstwa Spraw Wojskowych, doprowadzając po latach sporów do odrodzenia polskich naczelnych władz wojskowych²⁴³.

Bilans prac koncepcyjnych nad przyszłym kształtem polskich władz wojskowych wydaje się bardzo interesujący. Zerwanie polskich tradycji w tym względzie w sposób naturalny sugerowało adaptację nowoczesnych rozwiązań obcych, z uwzględnieniem rodzimych tradycji. W tym względzie strona polska napotkała na bardzo silny lobbing ze strony niemieckiego „sojusznika”, którego jawnym celem przez cały okres 1916–1918 było skopiowanie zmodyfikowanej wersji ustroju wojskowego funkcjonującego na wzór pruski na terenie Cesarstwa. Służyć temu miała konwencja wojskowa, tworząca z polskiej armii w istocie część armii niemieckiej. Wymagało to także posiadania analogicznych instytucji wojskowych. Niemiecki upór w tej materii widać wyraźnie także w drugiej połowie 1918 r. Nawet u kresu Beselerowi nie mieściło się w głowie choćby podporządkowanie Sztabu Generalnego resortowi wojny. Mimo tej spójnej wizji Niemcy nigdy nie potrafili przekonać w pełni polskiego środowiska wojskowego do słuszności zasad swego ustroju militarnego. Wynikało to częściowo ze zbyt słabych środków oddziaływania, jak również pewnych wątpliwych funkcjonalnie cech tego porządku. Najważniejszym powodem były jednak przede wszystkim przeciwstawne niemieckim interesom dążenia strony polskiej do swobodnego kształtowania armii narodowej. Powstające w tych warunkach projekty były skażone próbą dostosowania tych dążeń do trudnych warunków narzuconych przez niemieckiego okupanta. W tej sytuacji mimo wielości powstałych koncepcji ostateczna budowa polskich władz wojskowych w tylko niewielkim stopniu czerpała

²⁴² CAW-WBH, PSZ, sygn. I.121.1.18, Odpis pisma nr 19440 P1 Sztabu Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego, 24 X 1918 r., k. 359–357.

²⁴³ CAW-WBH, WBBH, sygn. IX.1.3.185, Edward Barszcz, „Polska Siła Zbrojna”, Warszawa, maj 1974, s. 82–100, mps; W. Gierowski, *Królewsko-Polska Komisja...*, cz. 2, s. 336–342.

z lat prac koncepcyjnych. W tym względzie, w aspekcie intelektualnym i funkcjonalnym, marka niemieckiego modelu wojskowego poniosła klęskę podobną do tej zadanej na polach Wielkiej Wojny.

STRESZCZENIE

Jacek Jędrysiak, Długa droga do odrodzenia – koncepcje budowy polskich władz wojskowych pod okupacją niemiecką w latach 1916–1918

Celem artykułu jest prezentacja ewolucji koncepcji budowy przyszłych władz wojskowych odrodzonej Polski w opanowanej przez Niemców części Królestwa Kongresowego. W latach 1916–1918 w kręgu polskich i niemieckich wojskowych sformułowano wiele propozycji dotyczących tego zagadnienia. Większość z nich nigdy nie została zrealizowana, stanowiły one jednak element drogi do odrodzenia polskich naczelnych władz wojskowych w listopadzie 1918 r. W pracy zaprezentowano niemieckie plany dotyczące tej sfery, możliwe i postulowane do zastosowania wzorce oraz realne działania strony niemieckiej. Na tym tle przeanalizowano projekty polskie, co pozwoliło na lepsze zrozumienie ich znaczenia i możliwości realizacji aż do czasu faktycznego uzyskania przez Polskę niezależności na tym polu.

Słowa kluczowe: najwyższe władze wojskowe, Generalne Gubernatorstwo Warszawskie, *Polnische Wehrmacht*, Sztab Generalny, Ministerstwo Spraw Wojskowych

SUMMARY

Jacek Jędrysiak, Long road to revival – visions of forming Polish military authorities under German occupation in 1916–1918

The aim of the article is to present the evolution of the visions of forming future military authorities of reborn Poland in the part of Congress Poland controlled by the Germans. In 1916–1918, several proposals concerning this issue were formulated in Polish and German military circles. The majority of them were never realized, but they constituted an element of the road to revival of the chief Polish military authorities in November 1918. The paper presents German plans concerning this matter, possible and called-for models, as well as real actions of the German side. On this background, the Polish projects were analyzed, which shall allow to better understand their actual significance and the possibility of their realization right up until Poland actually regained independence in this field.

Keywords: chief military authorities, General Government of Warsaw, Royal Polish Army, General Staff, Ministry of Military Affairs

РЕЗЮМЕ

Яцек Ендрыщак, Долгий путь к возрождению: концепции структуры польского военного командования под немецкой оккупацией в 1916–1918 гг.

Цель статьи – презентация эволюции концепции структуры будущего военного командования возрожденной Польши в занятой Германии части Царства Польского. В 1916–1918 гг. в кругах польских и немецких военных был сформулирован ряд предложений, касающихся этого вопроса. Большинство из них никогда не было воплощено в жизнь, однако они были частью пути к возрождению высшего польского военного командования в ноябре 1918 г. В данной работе показаны немецкие планы, касающиеся этой области, вероятные и имеющие потенциал реализации образцы, а также реальные действия немецкой стороны. На этом фоне проанализированы польские проекты, что позволит лучше понять их фактическое значение и возможности реализации, до самого момента фактического обретения Польшей независимости в этой области.

Ключевые слова: высшее военное командование, Главное правительство Варшавы, Polnische Wehrmacht, Генеральный Штаб, Министерство военных дел